WIADOMOŚCI CELNE

Nr 5/6
2003

ISSN 1230 908 • MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2003



Pomysłowość przemytników nie zna granic.

Szczegóły wewnątrz numeru.

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Elżbieta Giska
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

SKŁAD I DRUK
POLCOM

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul. Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
tel. 694 46 30
tel./fax 694 35 02

3 Wydarzenia
10 Kronika kadrowa
11 Fakty
16 Nasze doświadczenia
30 Prawo i bezprawie
38 Obok nas
40 Wspólne sprawy
49 Tak dawniej bywało

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy

„Wiadomości Celne" pismo administracji celnej, wychodzi nieprzerwanie od ponad 30 lat. Pierwszy numer pisma wyszedł w styczniu 1970 roku. W tym czasie pismem kierowało wiele osób. W latach 1991 – 2003 pismem kierowała, jako redaktor naczelny p. Krystyna Urbańska. Od maja 2003 r. redaktorem naczelnym „Wiadomości Celnych" jest p. Elżbieta Giska, p. o. Zastępcy Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej w Ministerstwie Finansów.

Decyzją nr 20 z dnia 19 maja 2003 r. Szef Służby Celnej powołał Radę Programową i Redakcję „Wiadomości Celnych" (Decyzja wewnątrz numeru).

Podczas tych 30 – lat nasze pismo kilkakrotnie zmieniało szatę graficzną, a także sam profil. W skrócie można powiedzieć, że pismo bywało, bardziej o profilu integracyjnym (więcej ciekawostek z życia Służby Celnej, więcej zdjęć, rozbudowana część dotycząca wydarzeń w urzędach i posterunkach celnych) lub z kolei więcej miejsca poświęcano sprawom czysto zawodowym, przeważały artykuły dotyczące zmian w prawie i przepisach celnych.

Obecnie po powołaniu Rady Programowej i nowej redakcji „Wiadomości Celnych" znowu staje przed nami pytanie, jak powinny wyglądać „Wiadomości Celne"? Co powinny zawierać? Co jest najbardziej istotne dla Czytelników z jednej strony, a dla kierownictwa Służby Celnej z drugiej? Pismo powinno przecież z jednej strony umożliwiać kierownictwu przekazywanie ważnych i istotnych informacji z drugiej powinno być chętnie czytane, powinno interesować jak największą ilość funkcjonariuszy celnych.

W związku z powyższym redakcja „Wiadomości Celnych" uprzejmie prosi o nadesłanie opinii na temat dotychczasowej zawartości naszego pisma. Prosimy o przekazanie na adres redakcji opinii o poszczególnych działach naszego pisma, czego wg Państwa jest za dużo a czego za mało? Czego powinno być więcej? Jaka tematyka Państwa najbardziej interesuje? O czym chcielibyście czytać?

Opinie Czytelników zbierać będziemy cały czas, jednak już teraz zapowiadamy, że od numeru 7/8 na pewno zajdą pewne zmiany w jego zawartości. Na początku czerwca br. rozesłaliśmy w tej sprawie ankiety do Czytelników. Czekamy na odpowiedzi.

To jakie będą w przyszłości „Wiadomości Celne" zależy przecież w dużej mierze od Was. (red.).

Nasz adres:
Redakcja „Wiadomości Celnych"
Departament Organizacji Służby Celnej
w Ministerstwie Finansów
ul. Świętokrzyska 12
00-916 Warszawa
e-mail: prasa@clo.gov.pl
lub ewa.krol@ac.gov.pl

P.S. Otrzymaliśmy już ponad 300 ankiet. W wielu z nich wyrażają Państwo chęć pisania w „Wiadomościach Celnych". Oczywiście, wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.



Szczyt Trójkąta Weimarskiego we Wrocławiu

Piątek 9 maja, słoneczne popołudnie, na wrocławskim lotnisku panuje duże podniecenie. Kompania Honorowa Wojska Polskiego w pełnej gotowości. O 14.00 ląduje jako pierwszy samolot z Warszawy z Aleksandrem Kwaśniewskim na pokładzie.

Prezydent wita oczekujących, w tym przedstawicieli Izby Celnej we Wrocławiu, pozdrawia zebranych i jako pierwszy opuszcza lotnisko. Kolumna samochodów zmierza w stronę centrum. O 14.15 ląduje samolot Luftwaffe z kanclerzem Niemiec Gerhardem Schröderem. Serdeczne powitanie, pozdrowienia i już po chwili druga kolumna pojazdów zmierza w stronę miasta.

14.30 – Ląduje samolot z Paryża. Tym razem najważniejszym pasażerem jest prezydent Jacques Chirac. Chwila oczekiwania i tak jak poprzednio – uśmiech i oficjalne powitanie przez przedstawicieli zarządu portu lotniczego władz miasta. Pozdrowienia dla zebranych na lotnisku wrocławian i trzecia kolumna pojazdów opuszcza na sygnale wrocławski port lotniczy, kierując się do centrum.

Przed ratuszem tysiące wrocławian z niebieskimi balonikami i flagami Unii Europejskiej, Francji, Polski i Niemiec wita prezydentów Jacquesa Chiraca, Aleksandra Kwaśniewskiego i kanclerza Gerharda Schrödera. Oficjalne rozmowy przywódców państw czwartego Trójkąta Weimarskiego odbywają się w Sali Rady wrocławskiego ratusza. Na ratuszu ogromny, niebieski transparent z napisem „Wrocław mówi Tak" Po rozmowach odbywa się konferencja prasowa w hotelu Dorint – nieopodal Rynku. Potem spotkanie ze studentami na Uniwersytecie Wrocławskim i uroczysta kolacja.

Po niej trzy kolumny pojazdów w odstępach 15-minutowych zmierzają w stronę wrocławskiego lotniska. O 22.15 jako pierwszy startuje samolot z prezydentem Francji. O 22.30. wznosi się w powietrze samolot Luftwaffe. O 22.45 wrocławskie lotnisko opuszcza prezydent Kwaśniewski.

Arkadiusz BARĘDZIAK
Rzecznik Prasowy IC we Wrocławiu







Fot. Marek Mirski

WSPÓLNE ZWALCZANIE KORUPCJI I PRZESTĘPSTW CELNYCH PRZEDMIOTEM POROZUMIENIA PODPISANEGO PRZEZ SZEFA SŁUŻBY CELNEJ I SZEFA ABW





11 kwietnia 2003 r. Szef Służby Celnej Robert Kwaśniak i Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Andrzej Barcikowski podpisali porozumienie, które ma zapewnić sprawniejsze i skuteczniejsze współdziałanie kierowanych przez nich instytucji, szczególnie w zwalczaniu przestępstw celnych i korupcji.

Współpraca obejmuje przedsięwzięcia w zakresie przeciwdziałania i zwalczania przestępstw związanych m.in. z przemytem broni, amunicji i materiałów wybuchowych, jądrowych i promieniotwórczych. Przewidziane są również wspólne konferencje i narady a także wymiana materiałów szkoleniowych dotyczących specjalistycznego sprzętu do zwalczania przestępczości celnej.

Należy podkreślić, iż dotychczasowe rozpracowywanie działań grup przestępczych przez ABW nie byłoby możliwe bez stałej współpracy z organami celnymi, które udostępniały ABW materiały kontrolne z działalności placówek celnych, zestawienia danych dokonywanych odpraw towarów, jak i wykazywały jakie istnieją możliwości i sposoby działań przestępczych.

Podpisana umowa pozwoli jeszcze skuteczniej zwalczać wszelkie objawy korupcji występującej wśród funkcjonariuszy celnych, a wyeliminowanie ze Służby celnej osób uwikłanych w korupcję jest jednym z najważniejszych zadań, które obecnie stawia przed sobą kierownictwo Służby Celnej.

Beata ZUBA

IZBA CELNA W PRZEMYŚLU ZNALAZŁA SOJUSZNIKÓW W WALCE Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ

Dyrektorzy Izby Celnej w Przemyślu oraz Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Rzeszowie podpisali 11.06.03 porozumienie w sprawie zasad współpracy przy realizacji zadań ustawowych SC i ABW. Równie ważne porozumienie w siedzibie izby w Przemyślu, dyrektor podpisał z Podkarpacką Policją Wojewódzką w Rzeszowie reprezentowaną przez komendanta w sprawie szczegółowego współdziałania organów Policji województwa podkarpackiego i Izby Celnej w Przemyślu w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości.

Współpraca Izby z ABW ma polegać na organizowaniu wspólnych przedsięwzięć w zakresie przeciwdziałania i zwalczania przestępstw związanych z obrotem towarowym z zagranicą oraz zapobiegania zagrożeniom dla bezpieczeństwa państwa, a w szczególności:

- przestępstw godzących w podstawy ekonomiczne państwa oraz przestępstw o charakterze lub zasięgu międzynarodowym, w tym nielegalnego wytwarzania, posiadania i obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi oraz materiałami jądrowymi i promieniotwórczymi;
- przestępstw związanych z obrotem towarami i technologiami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa,



- wprowadzania na polski obszar celny i wyprowadzania z tego obszaru krajowych środków płatniczych i wartości dewizowych pochodzących z przestępstw;
- korupcji osób pełniących funkcje publiczne.

Izba Celna oraz podległe jej komórki organizacyjne będą przekazywać zgodnie z właściwością Komendzie Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie oraz Komendom Powiatowym

/Miejskim Policji, między innymi niżej wymienione informacje:

- spraw dot. prowadzenia zorganizowanej działalności przestępczej, w tym o charakterze międzynarodowym;
- przypadków zajęcia w toku wykonywanych czynności: broni palnej, amunicji, materiałów wybuchowych, substancji trujących, środków odurzających i psychotropowych, dóbr kultury i archiwalnych;
- przypadków wskazujących na prawdopodobieństwo sfałszowania dokumentów dot. obrotu towarowego z zagranicą oraz innych przypadków związanych z obrotem towarowym z zagranicą, wskazujących na możliwość dokonywania nielegalnego obrotu towarowego z zagranicą, jeżeli organ celny nie jest ustawowo uprawniony do podjęcia działań.

Krystyna Mielnicka
Rzecznik Prasowy IC w Przemyślu

Razem skuteczniej



W dniu 11 czerwca 2003 r. w siedzibie Izby Celnej w Warszawie, Dyrektor Izby Celnej w Warszawie Sławomir Pichor i Dyrektor Departamentu Przeciwdziałania Korupcji, Terroryzmowi i Przestępczości Zorganizowanej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Jerzy Stachowicz podpisali Porozumienie Wykonawcze w sprawie ustalenia organizacji współdziałania Izby Celnej w Warszawie i Departamentu Przeciwdziałania Korupcji, Terroryzmowi i Przestępczości Zorganizowanej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Jest ono rozwinięciem i uszczegółowieniem na poziomie regionalnym, Porozumienia podpisanego przez Szefa Służby Celnej i Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w dniu 11 kwietnia br., mającego zapewnić sprawniejsze i skuteczniejsze współdziałanie kierowanych przez nich instytucji, szczególnie w zwalczaniu przestępstw celnych i korupcji.

Celem podpisanego Porozumienia jest obustronne działanie oraz organizowanie i prowadzenie wspólnych przedsięwzięć w zakresie przeciwdziałania i zwalczania przestępstw związanych z obrotem towarowym z zagranicą, zapobiegania zagrożeniom dla bezpieczeństwa państwa oraz współdziałanie w dziedzinie wymiany informacji oraz pomocy technicznej i kryminalistycznej.

Porozumienie pozwoli ponadto skuteczniej zwalczać wszelkie objawy korupcji wśród funkcjonariuszy celnych i oczyszczenie Służby Celnej z nieuczciwych funkcjonariuszy.

Mirosław BUZDYGAN
p.o. Rzecznika Prasowego IC w Warszawie

Bliżej Unii





W dniu 1 maja br. w wielu miejscach w Polsce zostały zorganizowane spotkania, festyny, których wiodącym tematem była Unia Europejska. Na terenie województwa pomorskiego taki unijny festyn zorganizowano na terenie Zespołu Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych w Kolbudach. Uczestnikami spotkania – oprócz – mieszkańców Pomorza – byli wojewoda pomorski Jan Ryszard Kurylczyk, marszałek Senatu Longin Pastusiak, wielu senatorów, posłów oraz szefowie wszystkich znaczących instytucji i firm w województwie pomorskim. Festyn rozpoczął się od wręczenia flag UE przez Pana Marszałka Longina Pastusiaka właśnie szefom tych instytucji, w tym również Dyrektorowi Izby Celnej w Gdyni Panu Bronisławowi Poźniakowi.

Głównymi atrakcjami festynu były popisy umiejętności prezentowane przez Straż Pożarną, policję, konkurs wiedzy o Unii Europejskiej, turniej rekreacyjny.

Coraz bliżej do momentu, kiedy będziemy pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej, warto więc popularyzować wśród społeczeństwa wiedzę o UE – przede wszystkim „na poważnie", ale także bawiąc się na tego typu festynach.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy IC w Gdyni

Unijni kontrolerzy w Izbie Celnej w Krakowie

26 marca 2003 r. Izba Celna w Krakowie gościła delegację Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Unijnych kontrolerów interesował stan zaawansowania prac wdrożeniowych i funkcjonowanie systemu rozliczeń ceł i podatków ZEFIR oraz systemu wspomagania zgłoszeń celnych CELINA.



W ciągu kilku dni swej wizyty w Polsce unijni kontrolerzy poznawali organizację i system zarządzania oraz finansowania polskiej Służby Celnej, tak by po przystąpieniu naszego kraju do Unii Europejskiej, Trybunał Obrachunkowy był przygotowany do prowadzenia kontroli także w Polsce. Lista tematów do omówienia w trakcie pobytu była bardzo obszerna; goście interesowali się między innymi polskim ustawodawstwem w zakresie cła i stopniem jego zharmonizowania z ustawodawstwem Unii Europejskiej, zadaniami i uprawnieniami Służby Celnej, kontrolą graniczną i wewnętrzną, poborem należności celno-podatkowych, przestępczością celną i polityką w zakresie etyki. Ponieważ w obszarze zainteresowania kontrolerów znalazła się również informatyzacja Służby Celnej, doszło do ich wizyty w krakowskiej Izbie Celnej, w której przygotowywane i wdrażane były systemy Zefir i Celina.

Po słowach przywitania dyrektor Edward Czejkowski zaprezentował zagranicznym gościom i towarzyszącym im przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli i Ministerstwa Finansów charakterystykę Izby Celnej w Krakowie, jej obszar, strukturę organizacyjną oraz wielkość pobieranych przez podległe urzędy i oddziały celne należności. Biorąc pod uwagę ilość przyjmowanych zgłoszeń celnych, których od kilku lat w krakowskiej Izbie Celnej systematycznie przybywa, stwierdzić można, iż mamy coraz więcej pracy.

W dalszej części Teresa Brach, Krajowy Koordynator Wdrożenia Zefira, przedstawiła chronologię prac nad systemem, jego funkcje oraz zalety. Budowę Zefira rozpoczęto w roku 1998 i zakończono w styczniu 2001 roku pilotażowym wdrożeniem systemu w IC w Krakowie i IC w Nowym Targu. Następne dwa lata zajęło jego ogólnopolskie uruchomienie. Nie było to łatwe przedsięwzięcie, wymagało przeszkolenia kadr i wyposażenia izb w odpowiedni sprzęt, ale zakończyło się pełnym sukcesem, tak że od stycznia bieżącego roku Zefir działa we wszystkich siedemnastu izbach celnych, będąc jednym z najbardziej rozległych systemów finansowych w Polsce i stanowiąc jednocześnie bazę sprzętowo-informatyczną dla pozostałych systemów komputerowych Służby Celnej. Jak zagraniczni goście mogli się przekonać, Zefir pozwala w kompleksowy i efektywny sposób zarządzać całością spraw finansowo-księgowych. Jego funkcjonowanie przedstawiono kontrolerom na poszczególnych stanowiskach pracy w izbie celnej; niestety, wizyta trwała tylko jeden dzień i zabrakło czasu na odwiedzenie miejsc odpraw celnych.

Drugim punktem spotkania był elektroniczny system wspomagania zgłoszeń celnych Celina. Historia Celiny jest krótsza niż Zefira; prace rozpoczęto w październiku 2000 roku, ale już we wrześniu następnego roku system został próbnie uruchomiony w czterech placówkach. Jego pełne wdrożenie w urzędach i oddziałach krakowskiej Izby Celnej zlokalizowanych na terenie województwa małopolskiego nastąpiło w marcu 2002 roku, we wrześniu tego samego roku rozpoczęto przyjmowanie elektronicznych zgłoszeń celnych także w świętokrzyskich placówkach. Aktualnie trwają prace, które mają doprowadzić do ogólnopolskiego wdrożenia systemu. Jak podkreślono w trakcie prezentacji, dzięki zastosowanym rozwiązaniom (w tym zastosowanemu formatowi zgłoszeń – XML) osiągnięty został niespotykany w żadnym kraju Unii Europejskiej odsetek zgłoszeń przyjmowanych w formie elektronicznej – w pięciu krakowskich placówkach wynosi on 100%, natomiast w trzech pozostałych od 95% do 100%. Poziom błędów w zgłaszanych dokumentach jest znikomy i nie przekracza 10%.

Duże wrażenie na zagranicznych gościach zrobiła prezentacja możliwości serwera SQL obsługującego bazę analityczną Celiny. Powołany w krakowskiej Izbie zespół ds. hurtowni danych opracował bowiem stronę sieci Web, która pozwala przeglądać wielowymiarowe struktury danych pochodzących z systemu. W przyszłości możliwość taką będą mieli uprawnieni użytkownicy w innych jednostkach Służby Celnej.

W trakcie wizyty dużo uwagi poświęcono zgodności Zefira i Celiny ze standardami unijnymi. Jak podkreślono, oba systemy spełniają wymagania określone dla systemów funkcjonujących w UE, co jest niezwykle istotne w kontekście przystąpienia naszego kraju do Wspólnoty.

Krakowska Izba Celna w Krakowie często ma przyjemność gościć zagraniczne delegacje. Niedawno wizytowali nas także fińscy celnicy, którzy na zakończenie swego pobytu stwierdzili: *Zefira i Celina to bar-*

dzo dobre systemy. Jesteśmy przekonani, że z nimi możecie bezpiecznie wchodzić do Unii. W Finlandii również pracowaliśmy nad podobnymi systemami informatycznymi i wiemy doskonale, że nie jest to zadanie łatwe.

Trybunał Obrachunkowy (Trybunał Rewidentów Księgowych) jest jedną z pięciu – obok Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej i Trybunału Sprawiedliwości – głównych instytucji Unii Europejskiej. Powołano go do życia w 1975 roku, działalność rozpoczął dwa lata później. Siedziba mieści się w Luksemburgu. W skład Trybunału wchodzi 15 członków, po jednym z każdego kraju członkowskiego. Ich kadencja trwa 6 lat z możliwością przedłużenia przez Radę Unii Europejskiej za zgodą Parlamentu Europejskiego. Spośród członków wybierany jest na 3 lata przewodniczący. Główne zadanie Trybunału to nadzór nad środkami finansowymi Unii Europejskiej. Trybunał ma prawo kontrolować wszystkie rachunki, dochody i wydatki UE, potwierdzając ich wiarygodność i zgodność z prawem. Jest on upoważniony do przeprowadzania kontroli w instytucjach Unii, w państwach członkowskich (w porozumieniu z krajowymi organami kontroli), a nawet w stosunku do osób prywatnych. Trybunał ma wolną rękę w zakresie wyboru metod kontroli, a także jej zakresu.

Robert STARMACH
Rzecznik Prasowy IC w Krakowie

Urząd Celny II w Łodzi

W dniu 30 maja 2003 roku w Łodzi przebywał podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Szef Służby Celnej Pan Robert Kwaśniak.

Szef Służby Celnej odwiedził m.in. Urząd Celny II w Łodzi. Nieoczekiwana wizyta była dużym zaskoczeniem dla funkcjonariuszy, których Szef zastał podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Duże zainteresowanie wzbudziła praca funkcjonariuszy na stanowiskach związanych ze szczególnym nadzorem nad odprawami celnymi towarów tekstylnych. W urzędzie Celnym zaprezentowano mu przyjętą organizację pracy oraz osiągane efekty.

Zrelacjonowano również przygotowania do przejęcia nowych zadań z zakresu szczególnego nadzoru podatkowego.

Szef Służby Celnej znalazł również czas na wymianę poglądów i omówienie aktualnej sytuacji z Przewodniczącą ZZPAC w Łodzi.



Od lewej stoją: z-ca Naczelnika UCII Dorota Jęcek, Naczelnik UCII Henryk Korycki, Szef Służby Celnej Robert Kwaśniak, Przewodnicząca ZZPAC w Łodzi Teresa Głowiszyn, Dyrektor IC Jarosław Kacalak.

Urząd Celny II w Łodzi to największy Urząd Celny wewnętrzny w PAC. W roku 2002 w siedzibie Urzędu zarejestrowano ponad 120 000 różnych zgłoszeń celnych. Jeśli uwzględnić podległe (dwa) Oddziały liczba ta będzie bliska 165 000. Ponadto Urząd Celny II sprawuje kontrolę nad ponad 70 składami celnymi, a liczba podmiotów korzystających z procedury uproszczonej wynosi ponad 40.



Od lewej stoją: Dyrektor IC Jarosław Kacalak, z-ca Naczelnika UCII Dorota Jęcek, Szef Służby Celnej Robert Kwaśniak, Naczelnik UCII Henryk Korycki,.

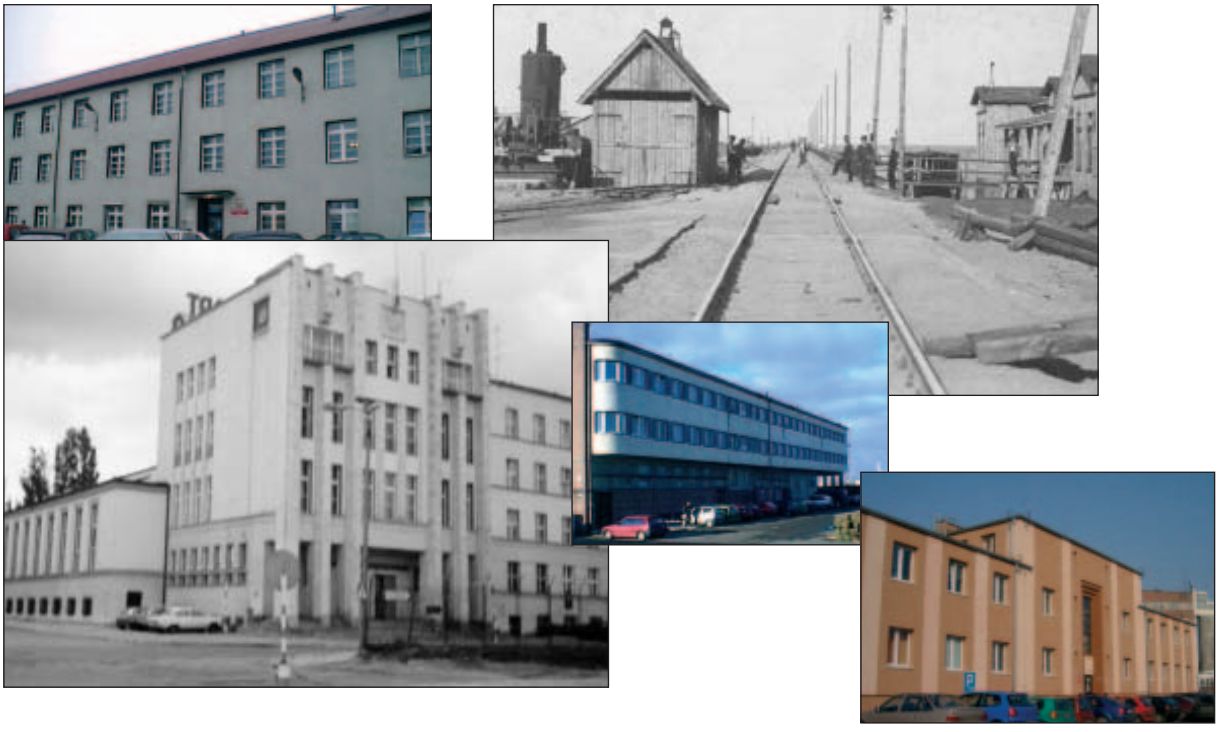
Henryk KORYCKI
Naczelnik Urzędu Celnego II w Łodzi

Nowa siedziba



Urząd Celny w Gdyni funkcjonuje już w nowej siedzibie w Gdyni przy ul. Celnej 2. W wyniku reorganizacji w maju 2002 r. Urząd Celny w Gdyni działał dzieląc budynek przy ul. Dokerów wspólnie z Referatem Kontroli Celnej „Basen V" w Gdyni.

Obecnie – po przeprowadzce – dysponuje odnowionymi przez Port Gdynia pomieszczeniami, co znacznie poprawiło warunki pracy funkcjonariuszy oraz warunki załatwiania spraw przez interesantów. Jest w tej przeprowadzce pewna ciekawostka. Otóż teraz tylko kilka kroków dzieli siedzibę dzisiejszego Urzędu Celnego w Gdyni od budynku zajmowanego przez



Urząd Celny w Gdyni przed II Wojną Światową. Obecnym właścicielem tego budynku jest zarząd Portu Gdynia S. A.

Z dniem 1 maja 1925 r. powołano samodzielny Urząd Celny w Gdyni I klasy. Siedzibą Urzędu stał się oddany w 1926r. budynek przy ul. Chrzanowskiego (dziś mieści się w nim portowy Sanepid).

Wzrost obsady osobowej i znaczenia Urzędu poskutkował rozpoczęciem budowy nowej siedziby. Okazały gmach wybudowano przy ul. Rotterdamskiej, który został oddany do użytku w lutym 1936r. Znajdowały się w nim również mieszkania służbowe dla kierownictwa Urzędu. W czasie wojny w budynku przy ul. Rotterdamskiej mieścił się niemiecki szpital wojskowy.

Po wyzwoleniu Gdyni w lutym 1945 r. – już pod koniec kwietnia dokonano pierwszej po wojnie odprawy celnej statku bandery szwedzkiej. Oficjalnego otwarcia Urzędu Celnego w Gdyni dokonano pod koniec czerwca 1945 r. W 1956 r. Urząd został pozbawiony swojej dotychczasowej głównej siedziby przy ul. Rotterdamskiej 9, gmach przejął Morski Port Handlowy w Gdyni. Od tej daty do maja 2002 r. siedziba Urzędu Celnego w Gdyni mieściła się w Gdyni przy ul. Polskiej 8.

Od dnia 24 lutego 2003 r. Urząd ma nową siedzibę przy ul. Celnej 2. Należy podkreślić, iż Zarząd Portu Gdynia współpracuje z administracją celną na rzecz poprawy jej warunków pracy, czego właśnie dowodem jest wyremontowany budynek przy ul. Celnej 2.

Siedziba Urzędu Celnego w Gdyni zmieniała się, Urząd funkcjonuje nadal.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik prasowy IC w Gdyni



Europejska siedziba Izby Celnej w Przemyślu

W dniu 28 maja 2003 r. najważniejszym wydarzeniom w Przemyślu były uroczystości związane z oddaniem do użytku nowej siedziby Izby w Przemyślu, w których uczestniczyło wielu dostojnych gości, między innymi: Pan minister Wiesław Ciesielski oraz Szef Służby Celnej, Pan minister Robert Kwaśniak, parlamentarzyści i przedstawiciele władz samorządowych.

W swoim wystąpieniu Pan Minister Kwaśniak podkreślił, że Izba Celna w Przemyślu jest najnowocześniejsza w Polsce – nie tylko pod względem funkcjonalności, ale także ze względu na jej wyposażenie. Spełnia ona najwyższe kryteria unijne dla tego rodzaju obiektów i może z nimi konkurować.

Należy przypomnieć, że w latach 1987/88, gdy była budowana siedziba Urzędu Celnego w Przemyślu – przy ulicy Zacisznej obsada etatowa wynosiła około 170 osób i trudno było wtedy dokładnie zaprognozować, nawet w najśmielszych marze-



niach ponad 5-krotny wzrost obsady etatowej, dlatego też w krótkim czasie nowy budynek stał się za ciasny. Zaistniała więc konieczność przeniesienia kilku komórek organizacyjnych Urzędu do wynajętego budynku, początkowo przy ulicy Sieleckiej – czyli do obecnej siedziby Izby Celnej, a następnie Zamojskiego oraz na ulicę Ofiar Katynia.

Tak więc przez około 12 lat administracja Urzędu Celnego, funkcjonowała w 3 siedzibach, oddalonych od siebie o kilka kilometrów – co miało bardzo niekorzystny wpływ na kierowanie pracą.

Z tego względu najważniejszym celem, dla nas wszystkich była nowa siedziba Izby Celnej, gdzie obecnie oprócz Izby funkcjonuje Urząd Celny w Przemyślu (dokonywane są tu odprawy celne) oraz najnowocześniejsze na ścianie wschodniej laboratorium celne.

Prace związane z modernizacją budynku prowadzane były bardzo sprawnie, rozpoczęto je na zlecenie Głównego Urzędu Ceł we wrześniu 2001 r.

Wykonawcą robót była rzeszowska firma „RESBUD S.A.", wybrana w drodze przetargu. Modernizacja prowadzona była na podstawie dokumentacji projektowej opracowanej przez Agencję Projektową A-4 z Nowego Sącza.

Budynek został gruntownie zmodernizowany – po modernizacji przybrał nowoczesną formę architektoniczną dzięki nowemu, efektownemu dachowi, oraz zastosowaniu nowoczesnych materiałów elewacyjnych i wykończeniowych.

Dodatkowa powierzchnia biurowa została uzyskana poprzez nadbudowę istniejącego budynku o jedną kondygnację. Obecnie biurowiec ma pięć kondygnacji nadziemnych. i jedną podziemną.

Kubatura obiektu po modernizacji wynosi 15198 m^3, a powierzchnia netto 4109,4 m^2. Koszt modernizacji wraz z wyposażeniem wyniósł około 12 mln zł.

Budynek wyposażony jest w windę osobową, przystosowaną dla osób niepełnosprawnych oraz niżej wymienione nowoczesne instalacje:

- c.o. z ekologiczną kotłownią olejową
- c.c.w.
- wodno-kanalizacyjną
- wentylacji mechanicznej
- klimatyzacji
- elektryczną
- piorunochronną
- telekomunikacyjną
- p.pożarową
- okablowania strukturalnego
- wydzielonego zasilania sieci komputerowej
- sygnalizacji przeciwwłamaniowej
- urządzeń kontroli dostępu.

W sąsiedztwie biurowca zostały wybudowane nowe garaże na samochody służbowe oraz parking dla pracowników Urzędu Celnego na około 160 miejsc parkingowych.

W budynku oprócz pomieszczeń administracyjno-biurowych dla poszczególnych komórek Izby Celnej i Urzędu Celnego, zlokalizowane jest Regionalne Laboratorium Celne, w którym będą badane między innymi: alkohole, artykuły włókiennicze, stopy metali, nawozy, związki chemiczne mogące mieć podwójne zastosowanie, produkty o znaczeniu strategicznym oraz substancje narkotyczne. Aparatura analityczna jest całkowicie skomputeryzowana.

W części dawnej świetlicy wykonano salę szkoleniowo-konferencyjną oraz salę odpraw UC.

Ponadto na parterze budynku swoje miejsce znajdzie bufet dla interesantów i pracowników.

Dla celników z Przemyśla to nie tylko wygodne miejsce pracy – to także wizytówka i chluba przy kontaktach z przedstawicielami UE dosyć często odwiedzających wschodnią granicę, przedstawicielami krajów sąsiednich, środowiskiem gospodarczym oraz interesantami.

Krystyna MIELNICKA
Rzecznik Prasowy
IC w Przemyślu

PREZENTY OD CELNIKÓW

ZABRALIŚMY PRZEMYTNIKOM, DALIŚMY DZIECIOM

W dniu 28 maja br., przed uroczystościami związanymi z oddaniem do użytku nowej siedziby Izby Celnej w Przemyślu, dokładnie o godz. 12.45 Szef Służby Celnej – Podsekretarz Stanu, Minister Robert Kwaśniak oraz Dyrektor Izby Celnej w Przemyślu – Marek Kachaniak przekazali uroczyście dary dla czterech domów dziecka z terenu Przemyśla i okolic. Uroczystości odbyły się w Domu dla Dzieci „Nasza Chata" w Przemyślu.

Wśród darów były „podrabiane" towary zajęte przez przemyskich celników w 2002 r. – na które Sąd wydał już decyzję o przepadku, a także wyrazili na to zgodę właściciele znaków firmowych (NIKE, ADIDAS) oraz Izba Skarbowa w Rzeszowie.

Ogółem w darach przekazano 202 pary spodni, 83 komplety dresów oraz 40 par butów (firm ADIDAS i NIKE).

Niezależnie od powyższego, dary w podobnych ilościach, lecz w innym terminie otrzymało jeszcze kilkanaście innych placówek opiekuńczych dla dzieci, między innymi, w Nowej Sarzynie, Skrzyżowie, Krośnie, Lubaczowie, Długiem, Stalowej Woli i Rzeszowie oraz Biłgoraju.



Przekazanie darów w Biłgoraju miało miejsce w dniu 31 maja br. na terenie obiektów sportowych Wioski Dziecięcej SOS w Bilgoraju, gdzie w godz. od 10.00 do 19.00 była zorganizowana III SPARTAKIADA SPORTOWO-INTEGRACYJNA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I GIMNAZJÓW MIASTA BIŁGORAJA pod patronatem medialnym TVP 2 (transmisja na żywo), Pani Domu i Kuriera.

Krystyna MIELNICKA
Rzecznik Prasowy
IC w Przemyślu

KRONIKA KADROWA

Departament Organizacji Służby Celnej informuje, że w Służbie Celnej miały miejsce następujące zmiany kadrowe:

Minister Finansów z dniem 1 maja 2003 r. powołał:

- Pana **Andrzeja Chodubskiego** na stanowisko Naczelnika Urzędu Celnego I w Warszawie,
- Panią **Annę Jędruszczak** na stanowisko Naczelnika Urzędu Celnego II w Warszawie,
- Pana **Stanisława Ludwiniaka** na stanowisko Naczelnika Urzędu Celnego w Pruszkowie,
- Panią **Barbarę Chromińską** na stanowisko Naczelnika Urzędu Celnego w Siedlcach,

Jednocześnie zwolnił z dniem 30 kwietnia 2003 r:

- Pana **Jacka Chysa** z pełnienia obowiązków Naczelnika Urzędu Celnego w Pruszkowie,
- Pana **Arkadiusza Rękasa** z pełnienia obowiązków Naczelnika Urzędu Celnego I w Warszawie,
- Pana **Stanisława Ludwiniaka** z pełnienia obowiązków Naczelnika Urzędu Celnego II Warszawie.

DECYZJA Nr 20
Szefa Służby Celnej
z dnia 19 maja 2003 r.
w sprawie powołania Rady Programowej i Redakcji „Wiadomości Celnych”

W związku z koniecznością zapewnienia wysokiego poziomu wydawania periodyku Służby Celnej „Wiadomości Celne” zawierającego najistotniejsze informacje z zakresu funkcjonowania Służby Celnej, a także spraw związanych z integracją środowiska celniczego, postanawiam co następuje

§ 1.

1. Powołuję Radę Programową periodyku – „Wiadomości Celne” w składzie:
   1) Elżbieta Giska, p. o. Zastępcy Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej w Ministerstwie Finansów;
   2) Alicja Zakolska, Naczelnik Wydziału Prognoz i Analiz w Departamencie Podatku Akcyzowego w Ministerstwie Finansów;
   3) Jan Łabuszewski, Główny Specjalista w Departamencie Ceł w Ministerstwie Finansów;
   4) Marcin Frydrychowicz, Główny Specjalista w Departamencie Kontroli Celnej w Ministerstwie Finansów;
   5) Beata Zuba, Starszy Specjalista w Departamencie Organizacji Służby Celnej w Ministerstwie Finansów;
   6) Marcin Woźniczko, Starszy Specjalista w Departamencie Organizacji Służby Celnej w Ministerstwie Finansów.
2. Na Przewodniczącego Rady Programowej wyznaczam Elżbietę Giskę.
3. Na Zastępcę Przewodniczącego Rady Programowej wyznaczam Alicję Zakolską.
4. Na Sekretarza Rady Programowej wyznaczam Marcina Woźniczko.

§ 2.

1. Do zadań Rady Programowej należy w szczególności:
   1) nadzór nad ogólnym kierunkiem periodyku;
   2) akceptowanie zawartości poszczególnych numerów pisma przed skierowaniem ich do drukarni.
2. Członkowie Rady odpowiadają za częstotliwość przekazywania i właściwy poziom merytoryczny tekstów oddawanych do druku z departamentu, który reprezentują.

§ 3.

1. Powołuję Redakcję „Wiadomości Celnych” w składzie
   1) Elżbieta Giska, p. o. Zastępcy Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej w Ministerstwie Finansów;
   2) Beata Zuba, Starszy Specjalista w Departamencie Organizacji Służby Celnej w Ministerstwie Finansów;
   3) Marcin Woźniczko, Starszy Specjalista w Departamencie Organizacji Służby Celnej w Ministerstwie Finansów.
2. Na Redaktora Naczelnego „Wiadomości Celnych” wyznaczam Elżbietę Giskę.
3. Na Sekretarza Redakcji wyznaczam Beatę Zubę.

§ 4.

1. Do zadań Redakcji „Wiadomości Celnych” należy w szczególności:
   1) gromadzenie materiałów przeznaczonych do publikacji w „Wiadomościach Celnych”;
   2) opracowywanie tekstów przeznaczonych do publikacji od strony redakcyjnej;
   3) przygotowywanie szaty graficznej numeru kierowanego do druku;
   4) dokonywanie korekty materiałów przekazywanych z wydawnictwa;
   5) współpraca z wydawnictwem;
   6) obsługa medialna i fotograficzna ważniejszych wydarzeń w Służbie Celnej na potrzeby „Wiadomości Celnych”;
   7) przedstawianie przygotowanych numerów „Wiadomości Celnych” do akceptacji przez Radę Programową.

§ 5.

Zobowiązuję dyrektorów izb celnych i dyrektorów pionu celnego w Ministerstwie Finansów do udzielania wszechstronnej pomocy Radzie Programowej i Redakcji w celu skutecznego realizowania koncepcji wydawniczej „Wiadomości Celnych”.

§ 6.

Traci moc decyzja nr 124 Prezesa Głównego Urzędu Ceł z dnia 25 listopada 1999 r. w sprawie powołania Rady Programowej „Wiadomości Celnych”.

§ 7.

Decyzja wchodzi w życie z dniem podpisania.

Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Szef Służby Celnej
Robert Kwaśniak

WIZYTA PRZEDSTAWICIELI SŁOWACKIEJ ADMINISTRACJI CELNEJ W IZBIE CELNEJ W KRAKOWIE

Przed administracjami państw kandydujących do Unii Europejskiej stoi wiele zadań związanych z dostosowywaniem swych standardów do tych, jakie obowiązują w krajach „piętnastki". Jednym z nich jest komputeryzacja i wyposażenie służb celnych w nowoczesne systemy informatyczne. Intensywne prace wdrożeniowe trwają zarówno w Polsce, jak i na Słowacji.



W połowie maja kierownictwo Izby Celnej w Krakowie gościło delegację słowackich celników. Ośmioosobową grupę, która odwiedziła krakowską Izbę, stanowili eksperci zespołu, który w słowackiej administracji celnej prowadzi prace wdrożeniowe systemu będącego odpowiednikiem naszego Zefira. Stąd też dwudniowa wizyta w całości poświęcona była sprawom informatyzacji.

Gościom przedstawiono historię prac nad projektem systemu finansowo-księgowego i rozliczeń celno-podatkowych Zefir oraz systemu obsługi zgłoszeń celnych Celina, które prowadzone były w krakowskiej Izbie. Jej dyrektor Edward Czejkowski, Krajowy Koordynator Wdrożenia Zefira Teresa Brach i kierownicy projektów zaprezentowali zasady funkcjonowania obu systemów, które dzisiaj w pełni funkcjonują we wszystkich urzędach i oddziałach celnych podległych Izbie Celnej w Krakowie. Sporo czasu poświęcono także sprawom administrowania Zefirem i Celiną. Ponieważ spotkanie odbywało się w gronie ekspertów, którzy od początku brali udział w projektach i ich wiedza w tym zakresie jest olbrzymia, było ono jednocześnie okazją do wymiany bogatych doświadczeń. W trakcie wizyty nie zabrakło także czasu na odwiedzenie przez zagranicznych gości miejsc odpraw celnych. Tam można było przedstawić funkcjonowanie Celiny w połączeniu z Zefirem w warunkach rzeczywistych.

W ramach jednego z punktów prezentacji omówione zostały także zasady działania i umiejscowienie bazy analitycznej Celiny w ramach całego systemu komputerowego. Jej działanie zaprezentowano na przykładzie kostek analitycznych aplikacji MS SQL Serwer 2000, przedstawionych w przyjaznej dla końcowego użytkownika formie tabel przestawnych umieszczonych na stronie internetowej.

Na zakończenie spotkania jego uczestnicy zgodnie stwierdzili, iż wizyty takie są bardzo pożyteczne; wyrażono jednocześnie nadzieję, iż w przyszłości będzie więcej okazji, by się spotkać i wymienić doświadczenia.

Robert STARMACH
Rzecznik Prasowy IC w Krakowie

INTEGRACJA NIE TYLKO Z UNIĄ

We wtorek 13 maja 2003r. w siedzibie Izby Celnej w Toruniu odbyło się spotkanie służb skarbowo-celnych z Prezydentem Miasta Torunia panem Michałem Zaleskim. Wizytę zainicjował Dyrektor Izby pan Jerzy Drogoś wspólnie z Naczelnikiem Urzędu Skarbowego panem Maciejem Zgolińskim. Szefowie obu instytucji fiskalnych pragnęli przedstawić Prezydentowi Miasta zadania, perspektywy rozwoju i zmian czekających obie służby w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Ponadto poruszono zagadnienia dotyczące infrastruktury technicznej wokół obu instytucji skarbowych oraz prozaiczny skądinąd problem dróg dojazdowych, który nasilił się szczególnie z chwilą zamknięcia na czas remontu wiaduktu łączącego wszystkie arterie komunikacyjne miasta. Objazdy, choć konieczne, utrudniają, jednak mocno życie kierowcom, szczególnie tym z tzw TIR-ów, których przyjazd do Torunia związany jest z konieczności, dokonania odprawy celnej. Propozycje rozwiązania problemu dużych cięża-



rowych samochodów w centrum miasta, które padły ze strony z-cy Dyrektora Izby pana Józefa Szymańskiego, spotkały się z dużym zainteresowaniem pana Prezydenta. Na zakończenie wizyty pan Prezydent obiecał rozważyć wspólnie z radnymi Rady Miasta Torunia możliwość ufundowania sztandaru celnikom Izby Celnej w Toruniu. Żywimy nadzieję, że uda się przeforsować ten pomysł.

Agata RADZIEJEWSKA
Rzecznik Prasowy IC w Toruniu

Spotkania na temat integracji



Przedstawiciele Izby Celnej w Olsztynie wzięli udział w cyklu spotkań na temat integracji Polski z Unią Europejską. Odbyły się one w Gołdapi, Górowie Iławeckim, Braniewie, Lidzbarku Warmińskim i Bartoszycach. Mieszkańców tych miejscowości, którzy przyszli na spotkania, szczególnie interesowały sprawy dotyczące sprzedaży ziemi cudzoziemcom, opłacalności produkcji rolnej oraz bezrobocia.



Na spotkanie w Górowie Iławeckim przyszło około 200 osób.

Choć sprawy celne nie były głównym tematem spotkań interesowano się planami budowy przejść granicznych oraz możliwościami zatrudnienia w Służbie Celnej.

W poszczególnych spotkaniach wzięli udział: Robert Torenc z-ca Dyrektora IC, Krzysztof Umbras Naczelnik UC Olsztyn, Romuald Adamowicz Naczelnik UC Elbląg, Jarosław Kantecki z-ca Naczelnika UC Olsztyn, Damian Bulejak Kierownik OC Bezledy, Krzysztof Aszkielaniec Kierownik OC Gronowo, Grzegorz Miazga Kierownik OC Braniewo i Ryszard Chudy Rzecznik Prasowy IC.

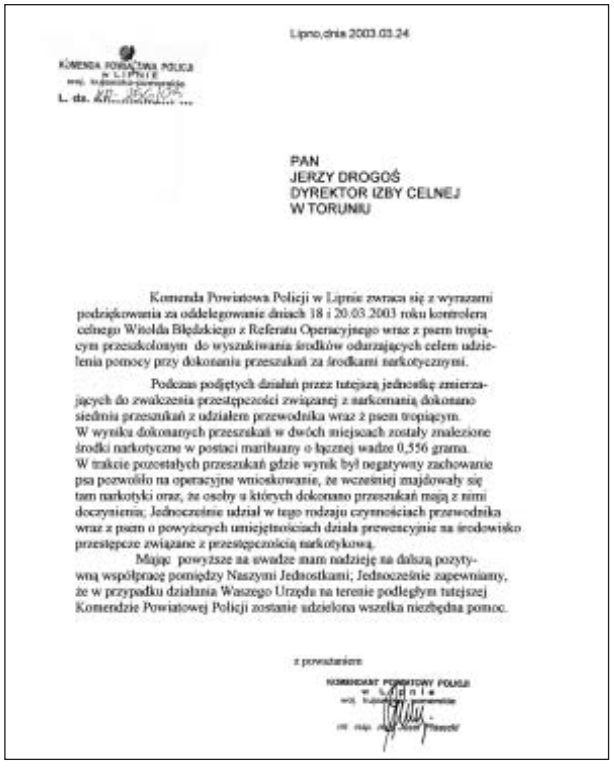
Ryszard CHUDY
Rzecznik Prasowy IC w Olsztynie

Współpraca z Policją



Z dużym zadowoleniem, od dłuższego już czasu, Dyrektor Izby Celnej w Toruniu pan Jerzy Drogoś przyjmuje podziękowania za pomoc udzieloną przez funkcjonariusza celnego referatu operacyjnego Witolda Błędzkiego wraz z psem służbowym – labradorem o imieniu Parys w prowadzonych przez funkcjonariuszy policji województwa kujawsko-pomorskiego czynnościach operacyjnych związanych z podejrzeniem przechowywania, handlu lub produkcji narkotyków. Skuteczność psa w odnajdywaniu środków odurzających stała się na tyle słynna, że o jego udział w akcjach zabiegają różne komendy policji naszego regionu. W miarę możliwości, poza wykonywaniem obowiązków w ramach pracy operacyjnej typowo celnej, oddelegowywani są oni do wspólnych działań z policją. Oprócz realizowania postanowień porozumienia z policją, dotyczącego szeroko rozumianej współpracy, tego typu wspólne akcje uczą nas wzajemnego szacunku, poszerzają naszą wiedzę na temat charakteru pracy obu służb, a także pomagają nawiązać dobre stosunki, nie tylko służbowe. Ponadto pies zdobywa nowe doświadczenia, traktując tego typu trening jak dobrą zabawę. Oto przykłady wspólnych akcji:

- W dniu 07.03. br. w wyniku przeszukania piwnicy w bloku mieszkalnym, pies wraz z rewidentem celnym Witoldem Błędzkim odnalazł 32 tabletki zawierające narkotyki z grupy barbituranów. Piwnica pełna była farb, lakierów i innych chemikaliów, a pies pomimo tego wskazał prawidłowo miejsce przechowywania narkotyku.
- W dniach 18 i 20.03 br. dokonano przeszukania 7 miejsc, wytypowanych przez policję z Lipna, jako te gdzie mogą być przechowywane narkotyki. Przeszukanie dwóch pomieszczeń dało wynik pozytywny – 0,556 grama marihuany. Natomiast zachowanie psa w pozostałych miejscach potwierdziło tylko trafność przypuszczenia, co do wskazanych pomieszczeń.
- W dniu 11.04. br. na wniosek sekcji kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Toruniu pies uczestniczył w przeszukaniu mieszkania mężczyzn zatrzymanych w związku z podejrzeniem handlu narkotykami. W jego wyniku ujawniono środki narkotyczne w postaci 46 działek marihuany po 1 gram i 10 działek amfetaminy po 0,5 grama.
- W dniu 28. 04. br. podczas przeszukania mieszkania i piwnicy dealera narkotykowego pies odkrył narkoty-



Lipno, dnia 2003.03.24

KOMENDA POWIATOWA POLICJA w LIPNIE
wyd. kryminalno-prewencyjne
L. dz. Kr. 156/03

PAN
JERZY DROGOŚ
DYREKTOR IZBY CELNEJ
W TORUNIU

Komenda Powiatowa Policji w Lipnie zwraca się z wyrazami podziękowania za oddelegowanie dniach 18 i 20.03.2003 roku kontrolera celnego Witolda Błędzkiego z Referatu Operacyjnego wraz z psem tropiącym przeszkolonym do wyszukiwania środków odurzających celem udzielenia pomocy przy dokonania przeszukań za środkami narkotycznymi.

Podczas podjętych działań przez tutejszą jednostkę zmierzających do zwalczenia przestępczości związanej z narkomanią dokonano siedmiu przeszukań z udziałem przewodnika wraz z psem tropiącym. W wyniku dokonanych przeszukań w dwóch miejscach zostały znalezione środki narkotyczne w postaci marihuany o łącznej wadze 0,556 grama. W trakcie pozostałych przeszukań gdzie wynik był negatywny zachowanie psa pozwoliło na operacyjne wnioskowanie, że wcześniej znajdowały się tam narkotyki oraz, że osoby u których dokonano przeszukań mają z nimi doczynienia. Jednocześnie udział w tego rodzaju czynnościach przewodnika wraz z psem o powyższych umiejętnościach działa prewencyjnie na środowisko przestępcze związane z przestępczością narkotykową.

Mając powyższe na uwadze mam nadzieję na dalszą pozytywną współpracę pomiędzy Naszymi Jednostkami; Jednocześnie zapewniamy, że w przypadku działania Waszego Urzędu na terenie podległym tutejszej Komendzie Powiatowej Policji zostanie udzielona wszelka niezbędna pomoc.

z poważaniem
KOMENDANT POWIATOWY POLICJI
w Lipnie
mjr Andrzej Tłaszcz



KOMENDA MIEJSKA POLICJI
W TORUNIU
87-100 Toruń, ul.Bydgoska 39

SEKCJA KRYMINALNA
Sekret. tel.23-99, N-k tel.24-00 Z-ca N-ka tel.24-01 FAX-23-86

Toruń 14.04.2003r.

l.dz. Kr 1132/03

Dyrektor
Izby Celnej

w Toruniu
ul. Mazowiecka 63/65

PODZIĘKOWANIA

W dniu 11 kwietnia 2003r w wyniku wspólnie podjętych działań funkcjonariusz Urzędu Celnego w Toruniu oraz Sekcji Kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Toruniu zatrzymano w Toruniu przy ul.Żeglarskiej dwóch mężczyzn trudniących się przestępczością narkotykową. Podczas prowadzonych czynności ujawniono i zabezpieczono środki narkotyczne w postaci 46 szt. woreczków strunowych z zawartością marihuany oraz 10 szt. tzw."folek" z zawartością amfetaminy.

Z uwagi na pozytywną realizację i owocną współpracę składam podziękowania dla Rewidenta Celnego Witolda Błędzkiego – przewodnika psa tropiącego.

ZASTĘPCA NACZELNIKA
SEKCJI KRYMINALNEJ
KWP w Toruniu
Jerzy Polarek

ki w postaci 5 gramów marihuany i 3 gramów amfetaminy. Z pomocy naszej skorzystali tym razem policjanci z IV Komisariatu Policji w Toruniu.

Jak wskazują powyższe przykłady, codziennością staje się wspólna praca obu służb. Przedmiotem zainteresowania większości instytucji powołanych do zwalczania szeroko rozumianej przestępczości są narkotyki, towar przez jednych pożądany, przez innych znienawidzony, a dla handlujących nim, będący środkiem do zapewnienia sobie luksusowego życia, z reguły jednak na krótki czas. Przerażenie budzi fakt, że zajmują się tym procederem coraz młodsi ludzie, nie obawiający się konsekwencji karnych, moralnych, w ogóle żadnych. Dlatego tak ważna staje się nie tylko bezpardonowa walka z tym procederem, ale przede wszystkim uświadamianie młodemu pokoleniu zła płynącego z narkotyków, piractwa, kradzieży myśli, zabijania zwierząt, niszczenia dziedzictwa narodowego i tym podobnych. Wychodząc naprzeciw nowym zadaniom, pracownicy naszej Izby rozpoczęli cykl spotkań z młodzieżą, w ramach których przekazują wiedzę z zakresu ochrony własności intelektualnej, ochrony środowiska naturalnego, rodzajów narkotyków i możliwości ich odnalezienia przy pomocy psa, a także odpowiadają na szereg pytań związanych z naszą służbą na co dzień.

Agata RADZIEJEWSKA
Rzecznik Prasowy IC w Toruniu



ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1
I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA

86-200 Chełmno, ul.Dominikańska 35
tel. 056 686-01-04
1lochelmno@wp.pl

Chełmno 2003-03-27

Izba Celna
w Toruniu
ul. Mazowiecka 63/65
87-100 Toruń

Dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie Zespołu Szkół Nr 1 w Chełmnie składają podziękowanie pracownikom Izby Celnej w Toruniu za przygotowanie i przeprowadzenie szkolenia z zakresu ochrony rynku krajowego przed zalewem towarów pirackich i podrobionych oraz za pokaz pracy psa wyszkolonego w ujawnianiu narkotyków.

DYREKTOR
mgr Władysław Mak

ZGODNIE Z DUCHEM POROZUMIENIA

W listopadzie 2002 roku zostało zawarte Porozumienie o współdziałaniu Służby Celnej i Inspekcji Transportu Drogowego.

Główną zasadą leżącą u podstaw Porozumienia jest współdziałanie obu służb. Zgodnie z duchem tej umowy funkcjonariusze Urzędu Celnego w Bydgoszczy z inspektorami ITD organizują działania mające na celu zapobieganie i zwalczanie przestępstw w zakresie transportu drogowego, a także w zakresie bezpieczeństwa ruchu na drogach. Już pierwsze miesiące funkcjonowania Porozumienia potwierdziły słuszność tej inicjatywy. Istotnymi elementami tego przedsięwzięcia jest wymiana informacji oraz praktyczne działania w terenie. Wielkim atutem jest możliwość skontrolowania dużej liczby pojazdów przybywających do jednostek organizacyjnych Urzędu w celu dokonania formalności celnych (są to miejsca, które stwarzają możliwość przeprowadzenia bezpiecznej kontroli, w ten sposób eliminuje się również trudności i zagrożenia związane z kontrolą pojazdów w ruchu przeprowadzaną na drogach. Jednocześnie taki tryb kontroli pozwala służbom dogłębnie zweryfikować stan techniczny kontrolowanych środków transportu oraz przedstawianych dokumentów nie narażając przewoźników na dodatkową stratę cennego czasu). Placówki Urzędu Celnego w Bydgoszczy udostępniają także własne wyposażenie i środki kolegom z ITD.

Liczba skontrolowanych pojazdów 227 w tym:	
przewoźnicy krajowi	**121**
przewoźnicy zagraniczni	**106**
liczba wydanych decyzji	**33**
ogólna kwota nałożonych kar pieniężnych	**17250 zł**

O potrzebie takiej współpracy przekonują dotychczasowe efekty działań. W wyniku przeprowadzonych kontroli ujawniono 47 przypadków naruszenia przepisów prawa. Ich nieprzestrzeganie polega najczęściej na przekraczaniu dopuszczalnej prędkości, dopuszczalnego czasu pracy oraz braku wykresówek tachografu. Dane dotyczące liczby spraw związanych z nieprzestrzeganiem przepisów przez przedsiębiorstwa transportowe zawiera powyższe zestawienie:

Widać więc, że inicjatywa zawarcia Porozumienia między Służbą Celną i Inspekcją Transportu Drogowego była trafna, a współpraca możliwa i owocna. Przeprowadzanie dalszych skoordynowanych kontroli jest zatem niezbędne, ponieważ mają one istotne znaczenie w procesie eliminowania zagrożeń w transporcie drogowym.





Robert PTASZYŃSKI
UC w Bydgoszczy

NASZE DOŚWIADCZENIA

WSPÓLNA POLITYKA ROLNA

Struktura organizacyjna Unii Europejskiej opiera się na trzech mocnych filarach. Do pierwszego, myślę, że najważniejszego, należy właśnie Wspólna Polityka Rolna. Do tego samego filaru należy jeszcze unia celna, walutowa, polityka handlowa i kilka innych ważnych działów wspólnotowej gospodarki.

Ideą przyświecającą, twórcom Wspólnej Polityki Rolnej były zjawiska pojawiające się w krajach Europy Zachodniej zaraz po zakończeniu II wojny światowej. Była to sytuacja gospodarcza, w której brakowało niektórych artykułów rolnych. Żywności w jednych regionach było pod dostatkiem a w innych brakowało. Na te same produkty w różnych krajach były bardzo różne ceny. By tego uniknąć w przyszłości opracowano zespół zasad regulujących wewnętrzny rynek rolny państw tworzących zręby dzisiejszej Unii Europejskiej.

Nazwa **Wspólna Polityka Rolna** odzwierciedla właściwie czym jest ta dziedzina polityki: wspólna, gdyż dotyczy wszystkich członków i przez wszystkich członków jest ona tworzona, polityka, ponieważ sterowana jest politycznymi mechanizmami ustalanymi centralnie, rolna, albowiem obejmuje szeroko rozumianą, produkcję rolna.

Prawną podstawą Wspólnej Polityki Rolnej jest Traktat Rzymski z 25 marca 1957 roku. Postanowienia obejmujące politykę rolną zawarte są w części II „Podstawy Wspólnoty" Traktatu Rzymskiego (tytuł II – Rolnictwo art. 39-47). Wspólna Polityka Rolna, jako jedna z niewielu gałęzi gospodarki nie jest kierowana regułami rynkowej gospodarki a jedynie zasadami ustalonymi przez Radę. Nie spotyka się jasno sprecyzowanej definicji WPR. Jest ona sformułowana pośrednio przez określenie jej celów. Natomiast cele wspólnej polityki rolnej są zawarte w art. 39 ust. 1, do których zaliczamy:

1) podnoszenie produkcyjności rolnictwa poprzez wprowadzanie postępu technicznego, racjonalny rozwój produkcji rolnej i optymalizację stosowanych czynników produkcji, zwłaszcza siły roboczej,
2) zapewnienie ludności rolniczej właściwego poziomu życia, przede wszystkim przez zwiększenie dochodów ludzi pracujących w rolnictwie,
3) stabilizacja rynków państw członkowskich,
4) gwarancja bezpiecznego poziomu zaopatrzenia,
5) zapewnienie konsumentom żywności po rozsądnych cenach.

Wewnątrz WPR funkcjonują, trzy podstawowe zasady a mianowicie:

– wewnętrzne rynki państw członkowskich tworzą jeden duży wspólny rynek rolny,
– obowiązują preferencje europejskie (stworzenie warunków zapewniających pierwszeństwo zbytu produktów wytworzonych na obszarze Unii),
– solidarność finansowa (wspólne finansowanie WPR za pośrednictwem specjalnego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnictwa, który stanowi składową część budżetu Unii).

Tak wielki organizm jakim jest WPR został podzielony na 10 segmentów, ściśle ze sobą powiązanych. Przedstawię poniżej schematycznie te segmenty w dużym uproszczeniu:



1. Pierwszy segment to ceny. Jest to kluczowa pozycja WPR ponieważ od tej pozycji zależy ustalenia regulujące pozostałe segmenty. Ceny produktów rolnych i artykułów są, ustalane w oparciu o cykliczne notowania giełdowe podstawowych artykułów żywnościowych na giełdzie rolnej w Nowym Jorku.

2 i 3. Są to segmenty ściśle związane z polityką celną. Cła specjalne (rolne) i częściowe są to mechanizmy finansowe regulujące wpływ towarów spoza obszaru Unii. Jeden z nich dotyczy minimalnych stawek celnych, które zawsze będą pobierane, poza sytuacja zawieszenia bądź zniesienia. Drugi dotyczy dodatkowych stawek celnych nakładanych przy zwiększonym popycie na produkty pozaunijne (np. z krajów tzw. III). Wysokość tych ceł jest bardzo elastycznie ustanawiana w stosunku do aktualnej sytuacji gospodarczej. Sposób wyliczania jest bardzo podobny jak w Polsce w przypadku cła cukrowego i cła dodatkowego.

4 i 5. Opłaty wywozowe i subwencje wywozowe. Są to bardzo ważne instrumenty polityczne gdyż mogą bardzo dynamicznie stymulować rozwój pewnych dziedzin rynku rolnego. Przypomnę tylko, że wyróżnia się 21 oddzielnych rynków np. rynek zboża, rynek mięsa wołowego, rynek tytoniu, rynek owoców i warzyw itp. Dodać wypada, że prawie 50% budżetu unijnego przeznaczane jest właśnie na wypłaty subwencji i dotacji.

6. Licencje są tutaj ujmowane jako pozwolenia na wywóz określonej ilości produktów rolnych w danym czasie. Wydanie licencji jest uzależnione od pewnych warunków, które obowiązkowo należy spełnić, jeśli eksporter chce otrzymywać dotację.

7. Subwencje produkcyjne są bardzo podobne do eksportowych z tą różnica, iż dotyczą produkcji a nie wywozu. Polityka rolna ingeruje bardzo głęboko w produkcję rolną do tego stopnia, że dotacje można otrzymać również za... rezygnację z produkcji określonego towaru.

8. Interwencje pełnią zbliżoną funkcję jak interwencyjne skupy w naszym kraju. Publikowane tabele określają, ceny po jakich państwo gwarantuje zakup produktów od producentów.

9. Jakość produktów rolnych obejmuje tutaj badania pod różnym kątem produktów rolnych i przetworzonych artykułów z tych produktów. Analogiczną rolę pełnią kontrole standaryzacyjne. Badane mogą być zarówno same towary, jak i warunki i metody produkcji, hodowli bądź przetwarzania.

10. Wielu młodym ludziom, zwłaszcza małżeństwom, zdecydowanym na podjęcie produkcji rolnej brakuje środków na tzw. „rozruch". W Unii funkcjonuje rozwinięty system funduszy pomocowych na te właśnie cele. Oczywiście znowu dochodzi do wachlarza warunków jakie należy spełnić, by taką pomoc uzyskać, ale są to nisko oprocentowane, celowe kredyty dzięki którym można spełnić swoje pragnienia. WPR tym instrumentem może wpływać np. na rozwój mało popularnych dziedzin rynku rolnego.

Z przedstawionych wyżej segmentów kilka można wyróżnić jako kompetencje przypisane do administracji celnej. Są to cła, licencje oraz subwencje eksportowe. Pozostałe segmenty pozostają, w gestii m. in. urzędów skarbowych, Ministerstwa Finansów i Rolnictwa, jednostek samorządowych i innych instytucji unijnych.

Ważnym instrumentem sterującym kierunki rozwoju WPR są subwencje. To głównie dzięki subwencjom jest możliwa tak wysoka produkcja żywności. Ale nakłada to na instytucje kontrolne uczestniczące w WPR szereg ważnych zadań. Sprawdzeniu podlega jakość towaru, jego pochodzenie a także ilość, która musi być zgodna z otrzymaną, licencja. Jeśli jest naruszony jeden z tych etapów następuje odmowa wypłaty subwencji a w przypadku próby wyłudzenia kwoty subwencji przewidziane są wysokie kary pieniężne. WPR przewiduje skomplikowany mechanizm samoregulacji wydajności produkcji. Założenia produkcyjne muszą być ściśle realizowane. Nie może być zbyt mało ani zbyt dużo towaru. Grozi to pewnymi konsekwencjami. Przykładowo ustalono cztery regulacje:

1) opłaty karne za przekroczenie limitów produkcyjnych,
2) nakładanie z góry opłat na produkowane towary; opłata jest

zwracana gdy nie dojdzie do przekroczenia limitu; w przypadku przekroczenia – wszyscy producenci solidarnie tracą wpłacone kaucje,
3) obciążanie producentów rolnych kosztami likwidacji nadwyżek,
4) określanie pułapów finansowania WPR w danych okresach.

Przedstawić wypada kilka danych liczbowych obrazujących wybrane parametry gospodarcze WPR.

Największe subwencje są wypłacane za następujące grupy towarowe:
1 – rośliny uprawne – 40,6%,
2 – wołowina – 10,9%,
3 – produkty mleczne – 6,7 %,
4 – olej z oliwek – 5,3 %,
5 – cukier – 4,9 %,
6 – baranina i koźlina – 4,5 %.
(dane wg: „The Common Agricultur Policy 2000 Reviev")

Trzy najważniejsze państwa uczestniczące we WPR:
1 – Niemcy bilans za rok 2000: – 9 273 mln EURO;
2 – Wielka Brytania bilans za rok 2000: – 3 775 mln EURO;
3 – Francja bilans za rok 2000: – 1 415 mln EURO.
(źródło: Komisja Europejska)

Najwięcej z WPR korzystają:
1. Hiszpania +5 056 mln EURO;
2. Grecja + 4 374 mln EURO;
3. Irlandia + 1 675 mln EURO.
(źródło j. w.)

Być może z tych powodów wyczuwa się pewne obawy najpoważniejszych partnerów gospodarczych Unii wobec przystąpienia nowych członków o mocno zróżnicowanym potencjale produkcyjnym.

Wspólna Polityka Rolna posiada oczywiście jasną i ciemną stronę. Do tej pierwszej można zaliczyć perfekcyjne planowanie wielkości produkcji w danym czasie i dystrybucję towarów rolnych na wewnętrznym rynku Unii z rosnącym eksportem. Znaczącym osiągnięciem jest dysponowanie tak dużymi środkami finansowymi jakie udało się zgromadzić w unijnej kasie. Budżet ten sięga ponad 170 mld EURO. Negatywnym aspektem jest narzucanie odgórne jak ma wygladać dany produkt, jaką ma mieć masę, kolor i smak. A ten nie zawsze odpowiada naszym gustom (i obcym konsumentom także). Dobrym przykładem może być polityka dotycząca bananów. Eksperci wyliczyli, że Ameryka Południowa osiąga dosyć duże korzyści z eksportu swoich dobrych jakościowo bananów. Powstała koncepcja – dlaczego nie można produkować bananów unijnych w Europie? Przecież pewne obszary sa dobrze nasłonecznione jak np. regiony Hiszpanii czy Grecji i można tam utworzyć plantacje bananów. We Francji powstał Instytut Banana i trwają, prace nad europejską odmianą, banana. Już teraz wiadomo, że nie będzie on tak słodki i dobry jak jego kolumbijski kuzyn, ale polityka jest polityką i nie ma tutaj ważniejszego argumentu jak rachunek ekonomiczny.

Reasumując można wyciągnąć wniosek, że być może przystąpienie Polski do Unii będzie kosztownym przedsięwzięciem polityczno-gospodarczym, to jednak w obecnym czasie nie widać innej drogi zrównania się z potęgami gospodarczymi Europy. Nie można tracić takiej szansy i skazywać się na stałe doganianie lepszych, a co za tym idzie kupowanie od nich licencji, technologii „know – how" i towarów o wysokim standardzie.

Robert Rydlewski
IC w Poznaniu

AUDYTOR WEWNĘTRZNY POTRZEBNY OD ZARAZ

Nowelizacja ustawy o finansach publicznych zobowiązała Dyrektorów Izb Celnych, jako kierowników jednostek sektora finansów publicznych, do powołania w podległych im jednostkach organizacyjnych administracji celnej Komórek Audytu Wewnętrznego.

Według ustawy o finansach publicznych Audyt Wewnętrzny jest ogółem działań, przez które kierownik jednostki uzyskuje obiektywną i niezależną ocenę funkcjonowania jednostki w zakresie gospodarki finansowej pod względem legalności, gospodarności, celowości, rzetelności, a także przejrzystości i jawności. Audyt Wewnętrzny jest niezależną, obiektywną działalnością o charakterze zapewniającym i doradczym,



Jedno ze spotkań w ramach Podprojektu Nr 6.

prowadzoną w celu wniesienia do organizacji wartości dodanej i usprawnienia jej funkcjonowania. Audyt Wewnętrzny ma wspierać Dyrektorów Izb Celnych w osiąganiu wytyczonych celów poprzez systematyczne i zdyscyplinowane działanie, służące ocenie i poprawie efektywności zarządzania ryzykiem, systemu kontroli oraz procesów zarządzania organizacją.

Audyt Wewnętrzny ma dać racjonalne zapewnienie, że cele postawione przed jednostką są wykonywane, zasady i procedury wynikające z przepisów prawa powszechnie obowiązującego lub przyjęte przez Dyrektora Izb Celnych są wdrażane i przestrzegane, mechanizmy i procedury stanowiące system kontroli wewnętrznej są adekwatne i skuteczne dla prawidłowego działania jednostki. Z powyższego wynika więc, iż rola i znaczenie Audytu Wewnętrznego w jednostkach organizacyjnych Polskiej Administracji Celnej jest ogromna, a efektywne i skuteczne zarządzanie Audytem Wewnętrznym ma z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa znaczenie priorytetowe.

Rangę i znaczenie problematyki Audytu Wewnętrznego w Polskiej Administracji Celnej doceniono, obejmując nowo powstałe w Izbach Komórki Audytu Wewnętrznego specjalnym programem PHARE 2001 „Budowanie Instytucji", porozumienie twiningowe nr PL2001/IB/FI/03, w ramach Podprojektu Nr 6. Celem programu jest przygotowanie Komórek Audytu Wewnętrznego w Polskiej Administracji Celnej do przeprowadzania audytu swoich własnych zasobów według przyjętych standardów międzynarodowych, a także do wdrożenia norm dobrej praktyki audytu publicznego w jednostkach organizacyjnych administracji celnej.

W ramach programu, w dniach 24-26 marca br. w Izbie Celnej w Warszawie miało miejsce czwarte już z kolei spotkanie z ekspertem brytyjskiej administracji celnej, audytorem wewnętrznym Panem Anthonym Dickensem. W spotkaniu wziął udział Główny Inspektor Audytu Wewnętrznego w Ministerstwie Finansów, kierownik Podprojektu Nr 6, przedstawiciel Departamentu Koordynacji Kontroli Finansowej i Audytu Wewnętrznego i Biura Audytu Wewnętrznego w Ministerstwie Finansów oraz audytorzy reprezentujący Komórki Audytu Wewnętrznego w Izbach Celnych. Głównym celem spotkania było zidentyfikowanie występujących w Polskiej Administracji Celnej obszarów ryzyka, systemów w nich funkcjonujących i kryteriów służących ich ocenie oraz przygotowanie modułu szkoleniowego dla Audytorów Wewnętrznych.

Podczas poprzednich wizyt eksperci brytyjscy przedstawili funkcjonujący w Wielkiej Brytanii system audytu wewnętrznego. W szczególności jego cele, zadania, rolę, uprawnienia i odpowiedzialność, strukturę organizacyjną, system szkolenia i rozwoju oraz zasady współpracy z audytem zewnętrznym. W trakcie wizyt omówiono proces audytu, od momentu planowania zadań audytowych, poprzez badanie systemów, ocenę systemu kontroli wewnętrznej, testy kontroli i testy wiarygodności po raportowanie i działania pokontrolne. Eksperci brytyjscy zaprezentowali również audytorom wewnętrznym w Izbach Celnych szereg metod analizy ryzyka do wykorzystania przez nich w planowaniu prac audytowych. Metody te zostały później zastosowane w trakcie warsztatów. Audytorzy wewnętrzni podzieleni na trzy grupy (Izby Celne wewnętrzne, Izby Celne granicy zachodniej i południowej i Izby Celne granicy wschodniej) wytypowali obszary o największym znaczeniu dla funkcjonowania Izb Celnych i podległych im komórek organizacyjnych a także największym ryzyku wystąpienia nieprawidłowości.

Spotkanie zorganizowane w Izbie Celnej w Warszawie, było podzielone na dwie części. W pierwszej jego części, w dniu 24.03.2003 r., audytorzy wewnętrzni, wykorzystując dotychczas zdobytą wiedzę na temat metod analizy ryzyka, korzystając przy tym z wiedzy i doświadczeń ekspertów brytyjskich, zidentyfikowali obszary ryzyka i systemy w nich funkcjonujące oraz określili kryteria służące ich ocenie, mające w przyszłości stanowić podstawę do kompleksowego i zintegrowanego opracowania planów audytu wewnętrznego w Izbach Celnych. Wyodrębniono następujące obszary ryzyka:

1. Zarządzanie,
2. Zarządzanie zasobami ludzkimi,
3. Finanse i księgowość,
4. Prawidłowy wymiar i sprawny pobór należności celnych, podatkowych i innych opłat,
5. Ochrona społeczeństwa i rynku wewnętrznego,
6. Zarządzanie majątkiem,
7. Zwalczanie przestępczości celnej,
8. Obieg informacji.

Jeśli zaś chodzi o kryteria służące ich ocenie, są to:

1. Znaczenie operacji (wysokość, rodzaj, liczba) ,
2. Środowisko kontroli,
3. Złożoność i zmienność systemu,
4. Rozproszenie organizacyjne,
5. Środowisko prawne,
6. Ustalenia poprzednich audytów, kontroli wewnętrznych i zewnętrznych,
7. Okres czasu od ostatniego audytu, kontroli wewnętrznych i zewnętrznych,
8. Informacja i komunikowanie się.

W drugiej części spotkania, tj. w dniu 25 i 26.03.2003 r. audytorzy wewnętrzni pracowali nad przygotowaniem specjalnego modułu szkoleniowego, który wspomógłby ich w zrealizowaniu jednego z podstawowych standardów atrybutów Audytu Wewnętrznego jakim jest biegłość oraz odpowiednia staranność zawodowa.

Spotkania, które odbywały się w ramach programu PHARE 2001 mają duże znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania Komórek Audytu Wewnętrznego w Izbach, a biorąc pod uwagę cele i zadania Audytu Wewnętrznego, również dla całej Polskiej Służby Celnej. Eksperci brytyjscy z zainteresowaniem przysłuchiwali się informacjom dotyczącym usytuowania Komórek Audytu Wewnętrznego w strukturach organizacyjnych Izb, ich formami organizacyjnymi, uprawnieniami, odpowiedzialnością, zakresem działania i ramami planowania, udzielanym im w tym zakresie przez audytorów wewnętrznych w Izbach. Zadawali pytania, prosili o wyjaśnienia, opinie na temat przedstawionych w toku spotkań zagadnień. Na ich podstawie dokonano przeglądu stanu przygotowania Komórek Audytu Wewnętrznego do integracji europejskiej i oceniono, czy są one zgodne z przyjętymi standardami międzyna-

rodowymi i z dobrą praktyką Audytu Wewnętrznego. Przygotowano również wnioski i zalecenia umożliwiające ich realizację w przyszłości. Wśród nich znalazły się takie jak:

- powołanie na szczeblu centralnym Komórki Audytu Wewnętrznego, bezpośrednio odpowiedzialnej przed Szefem Służby Celnej, która by koordynowała i wspomagała funkcjonowanie Audytu Wewnętrznego w Izbach Celnych,
- stworzenie w strukturze Izb Celnych silnej organizacyjnie Komórki Audytu Wewnętrznego w postaci wydziału / departamentu audytu wewnętrznego,
- umiejscowienie stanowiska audytora wewnętrznego w wykazie stanowisk służbowych funkcjonariuszy celnych,
- wyposażenie Komórek Audytu Wewnętrznego w odpowiednie narzędzia informatyczne.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć, iż spotkania z ekspertami brytyjskimi w ramach programu PHARE 2001, poza oczywistymi walorami szkoleniowymi, poznawczymi, miały ten pozytywny aspekt, iż stały się inspiracją do opracowania pierwszego kompleksowego i zintegrowanego systemu audytu wewnętrznego nie tylko w Polskiej Służbie Celnej, ale również w całej administracji publicznej. Audytorzy Wewnętrzni w Izbach Celnych, korzystając z uregulowań brytyjskich, swojej własnej wiedzy i doświadczeń związanych z dotychczasowym funkcjonowaniem Komórek Audytu Wewnętrznego w Izbach Celnych, opracowali projekt takiego systemu uwzględniającego realia działania i specyfikę funkcjonowania polskiej administracji celnej.

Mirosław BUZDYGAN
Audytor Wewnętrzny
IC w Warszawie

Szkolenie w Służbie Celnej

Szkolenie stanowi jeden z obszarów funkcjonalnych zarządzania zasobami ludzkimi. Jest postrzegane jako jeden z filarów zarządzania personelem, ponieważ, właściwie zdefiniowane, zorganizowane oraz zrealizowane, determinuje rozwój zawodowy kadry, a co za tym idzie – rozwój całej organizacji. Funkcjonuje obok takich sfer zarządzania zasobami ludzkimi, jak: planowanie zatrudnienia, analiza pracy, rekrutacja i derekrutacja, selekcja, wynagradzanie, ocena efektywności pracy, motywowanie. Ze względu na fakt, iż zarządzanie personelem jest procesem zintegrowanym, szkolenie sensu largo nie występuje w roli samodzielnego procesu, lecz jest nierozerwalnie powiązane z każdym z wyżej wymienionych elementów sprzężeniami zwrotnymi, które zdefiniowano w schemacie 1 na str. 21.

Szkolenie zdefiniować można jako planowaną działalność, której celem jest podniesienie istotnych – z punktu widzenia organizacji – kompetencji pracowników.

Szkolenia, ze względu na ich rodzaj, podzielić możemy na:

- praktyczne, stażowe,
- treningi wprowadzające,
- szkolenia w miejscu pracy:
  - „sitting next to Nellie"
  - wspieranie i doradztwo
  - przeniesienia i rotacje
- szkolenia poza miejscem pracy:
  - konferencje
  - szkolenia panelowe
  - szkolenia interaktywne (otwarte i zamknięte).

Z punktu widzenia celu szkolenia wyróżnia się:

- szkolenia poznawcze – odnoszą się do przyswajania lub systematyzowania posiadanej wiedzy oraz
- szkolenia behawioralne – związane z wykonywaniem pracy i działaniem.

Szkolenie w Służbie Celnej realizowane jest na trzech poziomach funkcjonalnych:

- szkolenia w służbie przygotowawczej,
- doskonalenia zawodowego oraz
- dokształcania w innych formach.

Szkolenie w służbie przygotowawczej opiera się przede wszystkim o szkolenie praktyczne oraz poza miejscem pracy (podstawowy kurs zawodowy). Doskonalenie zawodowe w Służbie Celnej przebiega na każdym z czterech wskazanych poziomów/rodzajów szkolenia, podczas gdy dokształcanie w innych formach realizowane jest w znacznej mierze poprzez szkolenia poza miejscem pracy.

Poszczególne aspekty systemu szkolenia w Służbie Celnej oraz rozwoju zawodowego funkcjonariuszy celnych były przedmiotem badań przeprowadzonych w ubiegłym roku wśród funkcjonariuszy Izby Celnej i Urzędu Celnego w Gdyni.

Metodologia badań

Przedmiotem poniższych rozważań będzie analiza dotychczasowego systemu szkolenia w Służbie Celnej pod kątem jego efektywności i przydatności w kształtowaniu rozwoju zawodowego funkcjonariuszy.

Ich celem będzie sformułowanie wniosków dotyczących możliwości kształtowania rozwoju zawodowego funkcjonariuszy celnych. Realizacji tak zdefiniowanego celu analiz posłużą badania przeprowadzone wśród funkcjonariuszy celnych Izby Celnej oraz Urzędu Celnego w Gdyni.

Spośród wielu dostępnych metod pozwalających na osiągnięcie założonego celu badań, zastosowano metodę losowego doboru próby w ramach dwóch warstw badanej zbiorowości: funkcjonariuszy oraz przedstawicieli kadry kierowniczej Izby Celnej w Gdyni oraz Urzędu Celnego w Gdyni. Respondenci zdefiniowani zostali w kategoriach: płci oraz stażu pracy.

Z uwagi na złożoność problemu zastosowano kwestionariusz z dwoma rodzajami pytań: alternatywnego wyboru oraz otwartymi.

Schemat 1.
Sprzężenia między poszczególnymi obszarami zarządzania zasobami ludzkimi a szkoleniem i rozwojem personelu.
Źródło: Obszary zarządzania zasobami ludzkimi, Anna Plewa, Świder 2002r.

PLANOWANIE ZATRUDNIENIA	Potrzeby szkoleniowe są uwzględniane w planach strategii personalnej ←	SZKOLENIA I ROZWÓJ PRACOWNIKÓW
	Polityka szkoleniowa uzależniona jest od przyjętego modelu strategii personalnej →	
ANALIZA PRACY	Szkolenie i rozwój podwładnych jest częścią pracy kierowników ←	
	Analiza pracy jest źródłem informacji o potrzebach szkoleniowych →	
REKRUTACJA	Możliwość szkoleń i rozwoju zawodowego może przyciągać potencjalnych pracowników ←	
	Rynek pracy określa rodzaj potrzebnych szkoleń przystosowawczych →	
SELEKCJA	Odpowiedni poziom rozwoju umiejętności jest kryterium selekcyjnym ←	
	Nowo przyjęci pracownicy wymagają przeszkolenia →	
WYNAGRADZANIE	Umiejętności i kompetencje pracownika mogą wpływać na wysokość jego zarobków ←	
	Polityka płacowa zachęca pracowników do rozwoju swoich kompetencji →	
OCENA EFEKTYWNOŚCI PRACY	Ocena pracy może być czynnikiem określającym potrzeby szkoleniowe ←	
	Rozwój posiadanych kompetencji poprzez szkolenia może wpłynąć na ocenę pracy →	
MOTYWOWANIE	Szkolenia podnoszą motywację pracowników ←	
	Motywacja pracowników decyduje o efektywności szkoleń →	

Na podstawie celu badań oraz dobranej metody badawczej sformułowano następujące pytania badawcze:

1. Czy funkcjonariusze Izby Celnej i Urzędu Celnego w Gdyni identyfikują rozwój zawodowy z procesem szkolenia?
2. Czy funkcjonariusze Izby Celnej i Urzędu Celnego w Gdyni mają wpływ na kierunek swego rozwoju zawodowego?

Analiza wyników badań

Badanie przeprowadzone zostało równolegle wśród 42 funkcjonariuszy Izby i Urzędu Celnego w Gdyni oraz 20 przedstawicieli kadry kierowniczej. Wśród respondentów – funkcjonariuszy struktura stażu pracy przedstawia się w następujący sposób (wykres 1):

- 0 – 2 lata – 12,5%
- 3 – 5 lat – 12,5%
- 6 – 10 lat – 31%
- powyżej 10 lat – 44%.

W odmienny sposób kształtowały się odnośne relacje wśród ankietowanych przedstawicieli kadry kierowniczej, a mianowicie (wykres 2):

- 6 – 10 lat – 38,5%
- powyżej 10 lat – 61,5%.

Relacja płci stanowi: 55% kobiety i 45% mężczyźni wśród funkcjonariuszy oraz 31% kobiety i 69 % mężczyźni wśród kadry kierowniczej.

Ze względu na brak odpowiedzi w pytaniach tzw. otwartych oraz nieprawidłowości w odpowiedziach na pytania alternatywnego wyboru (np. zaznaczenie wszystkich odpowiedzi jako prawidłowych podczas, gdy w odpowiedzi należało zaznaczyć jedną), 15% ankiet zostało odrzuconych, z czego 80% stanowiły kwestionariusze wypełniane przez respondentów w grupie funkcjonariuszy.

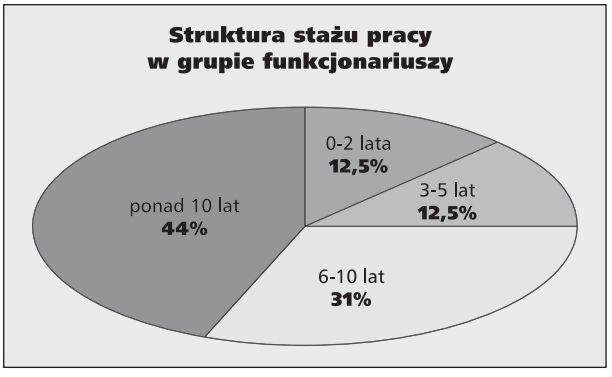
Wśród funkcjonariuszy dominuje pogląd, że rozwój zawodowy stanowi podwyższanie kwalifikacji oraz stałe pogłębianie posiadanej wiedzy (wykres 3). Tego zdania jest 37,5% ankietowanych w tej grupie respondentów. Wśród badanych funkcjonariuszy (31%) stoi na stanowisku, że rozwój zawodowy oznacza kształtowanie kompetencji na stanowisku pracy; 19% postrzega rozwój zawodowy w kategoriach samokształcenia. Rozwój zawodowy przez 6,25% funkcjonariuszy utożsamiany jest z awansem finansowym; ten sam odsetek ankietowanych uważa, że jest to „ustawienie w hierarchii służbowej" – awans stanowiskowy (przypuszczenie autora).

Wśród przedstawicieli kadry kierowniczej, podobnie jak wśród funkcjonariuszy, dominuje pogląd, że rozwój zawodowy funkcjonariuszy oznacza podwyższanie przez nich kwalifikacji zawodowych oraz pogłębianie wiedzy – 54% (wykres 4). Wśród 15% respondentów w grupie kierownictwa panuje przekonanie, że rozwój zawodowy oznacza wzrost sprawności organizacji oraz efektywności wykonywanych zadań. Ten sam odsetek badanych utożsamia rozwój zawodowy z samorealizacją osobistą i zawodową. Pozostałych 16% ankietowanych w tej grupie rozumie tę kategorię jako kształtowanie ścieżek kariery oraz dodatkowy czynnik motywujący (po 8%).

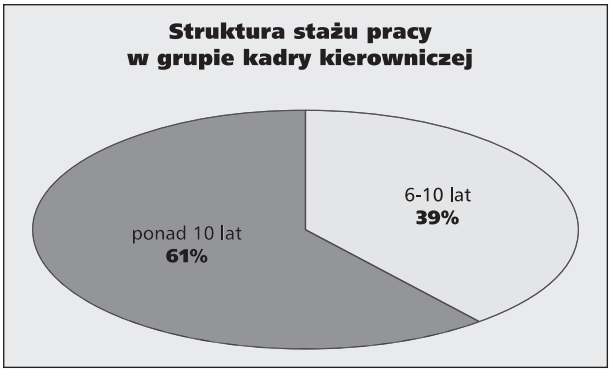
Wśród funkcjonariuszy panuje przekonanie, że Izba / Urząd nie wspomaga lub w małym stopniu wspomaga ich rozwój zawodowy (po 43%) (wykres 5). Pozostali (14%) stoją na stanowisku, że pracodawca wspomaga ich rozwój. Do głównych technik wspomagania rozwoju zawodowego funkcjonariusze zaliczają między innymi udzielenie urlopu szkoleniowego – 29% czy organizowanie szkoleń 34% (wykres 6). Żadnych technik nie wskazuje 37% funkcjonariuszy.

Ponad połowa respondentów w grupie kierownictwa (58%) uważa, że rozwój zawodowy funkcjonariuszy nie jest wspomagany działaniami Izby czy Urzędu, 42% ankietowanych jest przeciwnego zdania. Do głównych technik wspomagania rozwoju funkcjonariuszy kadra kierownicza zalicza urlop szkoleniowy – 58%, organizowanie szkoleń – 30%, dofinansowanie – 8%. Żadnych technik nie wskazuje 4% ankietowanych.

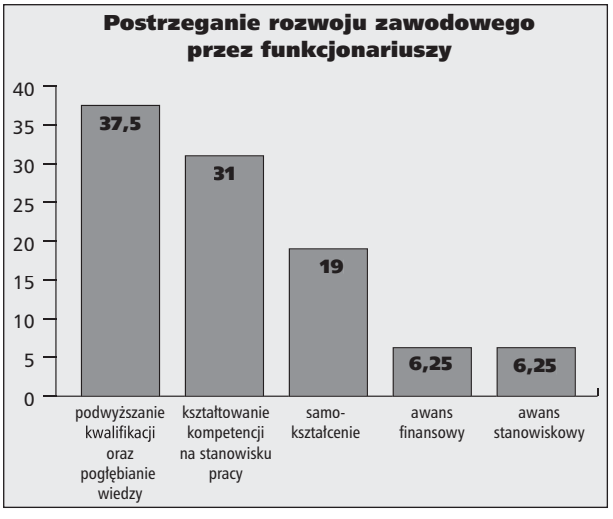
Zdecydowana większość funkcjonariuszy uważa, że szkolenia zewnętrzne w największym stopniu przyczyniają się do ich rozwoju zawodowego. Taki pogląd prezentuje 64% ankietowanych w grupie funkcjonariuszy; 22% ankietowanych sądzi, że na ich rozwój zawodowy wpływ mają w większym stopniu szkolenia wewnętrzne. Blisko 15% badanych uważa, że szkolenia nie wspomagają ich rozwoju zawodowego. Wśród funkcjonariuszy dominuje pogląd, że nie mają wpływu na rodzaj szkoleń (zewnętrzne czy wewnętrzne), w jakich uczestniczą (57% badanych); 14% ankietowanych uważa, że ma wpływ; 29% sądzi, że w małym stopniu. Na pytanie dotyczące wpływu na tematykę szkoleń wewnętrznych, w jakich uczestniczą funkcjonariusze, 57% funkcjonariuszy odpowiedziało, że takowego nie ma; 30% uważa, że w niewielkim stopniu. Pozostali sądzą, że na tematykę szkoleń wewnętrznych, w jakich uczestniczą, wpływ mają. W odniesieniu do tematyki szkoleń zewnętrznych większość – 50% funkcjona-



Wykres 1.
Źródło: opracowanie własne.



Wykres 2.
Źródło: opracowanie własne.



Wykres 3.
Źródło: opracowanie własne.

riuszy – uważa, że ma wpływ w niewielkim stopniu; 43% – wpływu nie ma; pozostali (7%) – wpływ na tematykę szkoleń zewnętrznych, w jakich uczestniczą, mają.

Funkcjonariusze najchętniej uczestniczyliby w szkoleniach wewnętrznych o charakterze dokształcającym (zdobywanie nowych umiejętności) – 83% badanych. W odniesieniu do szkoleń zewnętrznych, najbardziej preferowane są szkolenia językowe – 50%, 30% funkcjonariuszy chętnie pojedzie na szkolenie dokształcające, 20% ankietowanych chciałoby pogłębiać posiadaną wiedzę podczas zewnętrznych szkoleń doskonalących.

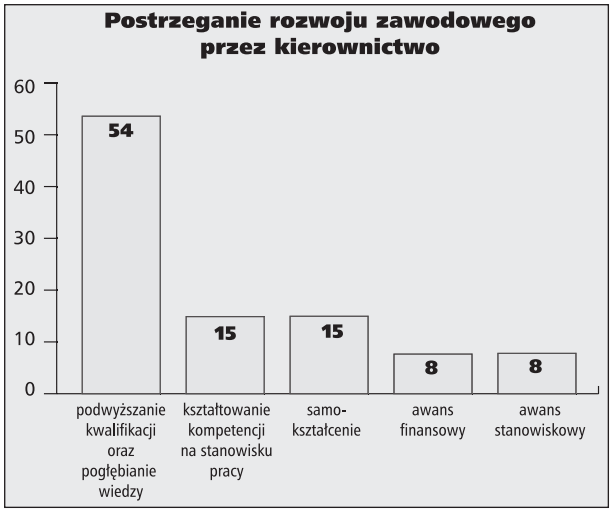
Wśród kadry kierowniczej dominuje pogląd, że do rozwoju zawodowego funkcjonariuszy w największym stopniu przyczyniają się szkolenia zewnętrzne – tego zdania jest 66% badanych w tej grupie respondentów. W tym zakresie odczucia kadry kierownicze są w pełni zgodnie z preferencjami podległych funkcjonariuszy. Ponad połowa przedstawicieli kierownictwa (58%) ma wpływ na rodzaj szkoleń (zewnętrzne czy wewnętrzne), w jakich uczestniczą podlegli im funkcjonariusze. Na tematykę szkoleń wewnętrznych, w jakich uczestniczą funkcjonariusze, wpływ ma 66% kierownictwa; 26% uważa, że nie ma wpływu; natomiast 8% twierdzi, że w niewielkim stopniu. W odniesieniu do tematyki szkoleń zewnętrznych, w jakich uczestniczą funkcjonariusze, w znacznej mierze kadra kierownicza wpływu nie ma – 41% badanych; 34% ma wpływ; pozostali – w niewielkim stopniu.

W ocenie przedstawicieli kadry kierowniczej podlegli funkcjonariusze najchętniej uczestniczą w wewnętrznych szkoleniach doskonalących – tego zdania jest 83% badanych w tej grupie respondentów i zewnętrznych szkoleniach dokształcających – 58% ankietowanych.

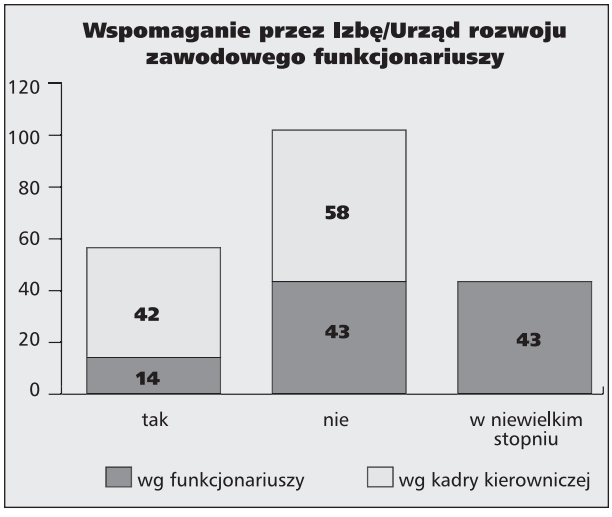
Podsumowanie

Zdecydowana większość respondentów w grupie funkcjonariuszy identyfikuje rozwój zawodowy z podwyższaniem kwalifikacji i pogłębianiem posiadanej wiedzy (szkolenie ogólne) oraz z kształtowaniem kompetencji na stanowisku pracy i samokształceniem (szkolenie ukierunkowane – determinowane potrzebami stanowiskowymi lub preferencjami własnymi) – ogółem 87,5% ankietowanych. Z drugiej strony, tylko 12,5% wśród badanych funkcjonariuszy nie łączy rozwoju zawodowego z procesem szkolenia. Rozwój zawodowy odbierany jest przez funkcjonariuszy bardzo personalnie – bowiem tylko 31% badanych odnosi go do realiów pracy (kształtowanie kompetencji na stanowisku pracy).

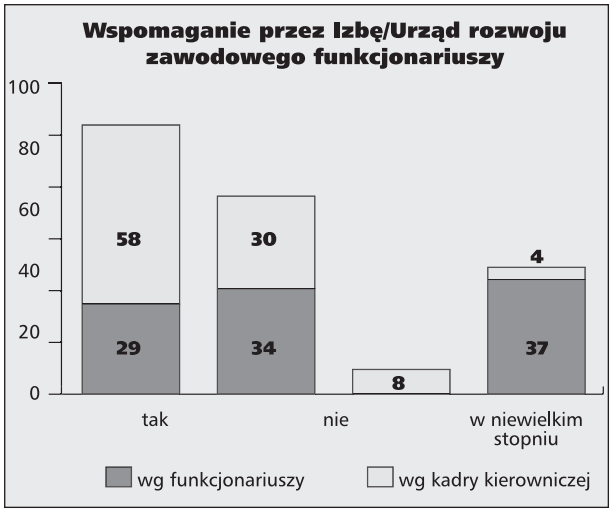
Mimo, że 34% funkcjonariuszy utożsamia organizowanie szkoleń ze wspomaganiem rozwoju zawodowego, jedynie 14% badanych uważa, że pracodawca rzeczywiście wspomaga ten rozwój. Taki stan rzeczy może być wynikiem „wybiórczego" uczestnictwa w szkoleniach lub też niezadowolenia z rodzaju i tematyki szkolenia, w jakich uczestniczą poszczególni funkcjonariusze. Należy bowiem wziąć pod uwagę fakt, że ponad 3/4 respondentów nie ma wpływu lub ma niewielki wpływ na rodzaj szkoleń, na jakie są kierowani (łącznie 86%). Bardzo podobnie kształtuje się ten odsetek w odniesieniu do wyboru tematyki szkoleń (tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych).



Wykres 4.
Źródło: opracowanie własne.



Wykres 5.
Źródło: opracowanie własne.



Wykres 6.
Źródło: opracowanie własne.

Powyższe pozwala sformułować wniosek, że, aczkolwiek funkcjonariusze łączą rozwój zawodowy z procesem szkolenia, to niewielu z nich ma wpływ na kierunek tego rozwoju (oczywiście z wyjątkiem tych, którzy realizują go poprzez samokształcenie).

Ipse facto, pocieszająca jest analiza wyników badań przeprowadzonych wśród przedstawicieli kadry kierowniczej, odnoszą oni bowiem rozwój zawodowy do realiów pracy utożsamiając go ze wzrostem sprawności organizacji i efektywności wykonywanych zadań oraz do samorealizacji zawodowej i osobistej. Oznaczać to może, że wśród kierownictwa panuje przekonanie, że cele zbiorowe realizowane są poprzez realizację celów indywidualnych (cele funkcjonariuszy – cele organizacji na poziomie lokalnym – cele organizacji na poziomie regionalnym – cele organizacji na poziomie centralnym). Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że już 16% w tej grupie badanych wiąże rozwój zawodowy z kształtowaniem ścieżek kariery zawodowej funkcjonariuszy celnych oraz dodatkowym czynnikiem motywującym, oparcie polityki personalnej o zarządzanie zasobami ludzkimi wydaje się być jedynie kwestią czasu.

Anna STRUZIK
Izba Celna w Gdyni

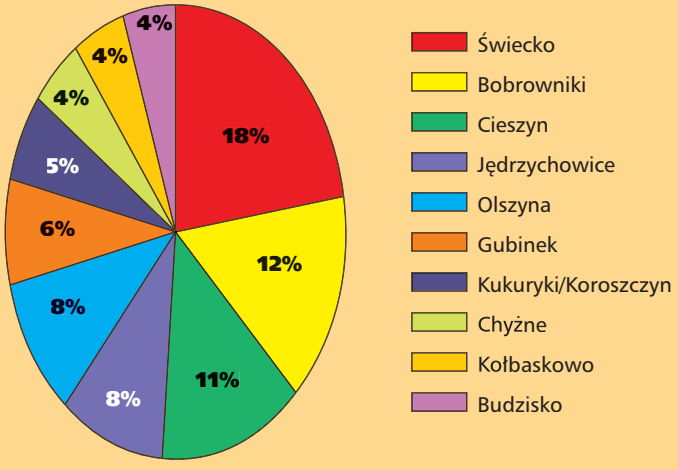
CZASY OCZEKIWANIA

Zbliżają się wakacje, wyjazdy, przekraczanie granicy.... Warto więc przypomnieć o naszych serwisach telefonicznych, w których znajdują się zawsze aktualne czasy oczekiwania na przekroczenie granicy. Serwis WAP – wap.clo.gov.pl oprócz czasów oczekiwania zawiera także numery telefonów do izb celnych i kursy celne walut obcych. Najbardziej popularny jest serwis SMS, gdzie wystarczy wpisać nazwę żądanego przejścia i wysłać SMS pod numer 71-45, by otrzymać po chwili zwrotną informację o czasach oczekiwania. Od zeszłorocznych wakacji działa także serwis głosowy – 608-991-000, gdzie informację uzyskuje się poprzez wypowiedzenie do telefonu nazwy przejścia.

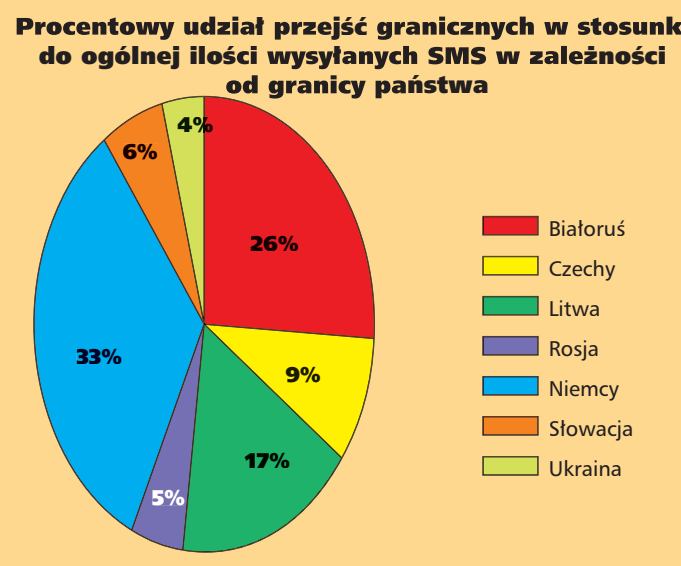
W pierwszych dniach po uruchomieniu serwisu WAP codziennie korzystało z niego średnio ok. 150 osób, po 2 miesiącach łączyło się średnio ok. 400 osób/dzień, a po pół roku ok. 700 osób/dzień. Obecnie z serwisu WAP i SMS dziennie korzysta od 1.200 do 3.000 osób. Najbardziej popularne są przejścia: Świecko (Niemcy), Bobrowniki (Białoruś), Cieszyn (Czechy), Jędrzychowice (Niemcy), Olszyna (Niemcy), Gubinek (Niemcy), Kukuryki/Koroszczyn (Białoruś), Chyżne (Słowacja), Kołbaskowo (Niemcy), Budzisko (Litwa).

Najwięcej SMS wysyłanych jest z zapytaniem o czasy oczekiwań na przejściach znajdujących się na granicy z Niemcami i Białorusią, a najmniej z Rosją i Ukrainą. Co jest zrozumiałe, gdyż mamy tam najwięcej przejść i najwięcej osób z nich korzysta.

Procentowy udział kierowanych zapytań o czasy oczekiwania na przejściach granicznych



Procentowy udział przejść granicznych w stosunku do ogólnej ilości wysyłanych SMS w zależności od granicy państwa



Jednak, gdy porówna się ilość wysyłanych SMS do ilości samochodów ciężarowych przekraczających granicę to procentowo najwięcej kierowców korzysta z serwisów przekraczając granicę z Białorusią i Rosją.

Statystyka ma to do siebie, że dzięki niej można różnorodnie przedstawić te same dane, ale najistotniejsze jest, że z naszych serwisów korzysta coraz więcej osób i działają one bez zarzutu już od ponad 2 lat.

Renata SOKOŁOWSKA



ZWALCZANIE PRZEMYTU DÓBR KULTURY



Ubiegły **rok 2002** był rokiem dziedzictwa kulturowego a dzień **18 kwietnia 2003 r.** został ogłoszony **Międzynarodowym Dniem Ochrony Dóbr Kultury.**

Każdy kraj w tym również Polska stara się, aby dobra kultury mające znaczenie dla dziedzictwa kulturowego chronić przed kradzieżą oraz nielegalnym ich wywozem za granicę. Bogata historia Polski w ostatnich stuleciach ponosiła ogromne straty w kulturze spowodowane między innymi rozbiorami Polski i wojnami i w dalszym ciągu nie jest wolna od zagrożeń skierowanych przeciwko dobrom kultury, ale ze strony już wyspecjalizowanych grup przestępczych.

Motywem działania sprawców kradzieży dóbr kultury jest przede wszystkim chęć osiągnięcia korzyści majątkowych. W nielicznych tylko przypadkach dokonuje się kradzieży z motywów kolekcjonerskich. Sprawcy są doskonale przygotowani i działają z perfekcyjnym rozpoznaniem. Łupem ich padają wysokiej klasy dobra kultury.

Warunki sprzyjające rozwojowi tego typu przestępczości to m. in.:

- słabe zabezpieczenie obiektów w których przechowywane są dobra kultury,
- brak należytej opieki obiektów sakralnych,
- brak kompleksowej inwentaryzacji w obiektach gdzie przechowywane są dobra kultury, ewidentnie widoczne to jest w większości prywatnych kolekcji,
- niekontrolowany wewnętrzny obrót dobrami kultury, gdzie nie ma możliwości ustalenia źródeł ich pochodzenia,



Honorowi goście z Francji.

- niekontrolowany obrót dobrami kultury przez granicę do czego przyczyniło się m.in. otwarcie granic.

Nie oznacza to, że urzędy celne nie są zainteresowane zwalczaniem tego typu przestępczości. Nielegalny wywóz dóbr kultury leży w kręgu szczególnego zainteresowania służb celnych. To na pracownikach tych służb spoczywa obowiązek kontrolowania, aby obrót tymi dobrami z zagranicą odbywał się zgodnie z przepisami organów ochrony dóbr kultury. W celu zapobieżenia nielegalnemu wywozowi dóbr kultury Polska przystąpiła do Konwencji w Paryżu w dniu 17 listopada 1970 r., która to reguluje obrót tymi dobra-

mi wraz z przywozem, wywozem i przenoszeniem własności dóbr kultury. Najczęstsze przypadki przemytu dóbr kultury stwierdza się w ruchu podróżnych oraz w ramach mienia przesiedlenia.

Przeszkodą w wykryciu nielegalnego obrotu przedmiotów zasługujących na ochronę, dla funkcjonariuszy celnych, jest brak należytego obiegu informacji dotyczących danego dobra kultury, jego ocena wartości. Nie tylko na Zachodzie, ale i u nas prosperują środowiska przestępcze zatrudniające u siebie doświadczonych rzeczoznawców, historyków sztuki, którzy dokonują wyceny i załatwiają wymagane dokumenty do wywozu tych przedmiotów za granicę. Organy celne nie są w stanie ogarnąć kompleksową kontrolą tego rodzaju przemyt. Należy liczyć się z tym, że liczba rzeczywiście popełnionych przestępstw jest kilkakrotnie większa od liczby czynów stwierdzonych. W przypadku nielegalnego wywozu dóbr kultury ten współczynnik może być jeszcze niższy z uwagi na łatwość ukrycia niektórych przedmiotów jak numizmaty, znaczki pocztowe itp.

Inną przeszkodą jest stwierdzenie autentyczności przedłożonych do odprawy oficjalnych dokumentów, a którymi są zaświadczenia wojewódzkich urzędów konserwatorskich, które stwierdzają, że dany przedmiot nie stanowi dobra kultury, a co za tym idzie nie podlega zakazowi wywozu za granicę. Nie możliwe jest ustalenie, wywiezionych na bazie fałszywych dokumentów, lub wystawionych zezwoleń na wywóz przedmiotów, które uznane były za dobra kultury. Dlatego tak bardzo ważna jest szybka i skuteczna wymiana informacji. Obieg informacji o skradzionych i poszukiwanych dziełach sztuki obejmuje swym zasięgiem rynek wewnętrzny oraz międzynarodowy.

Centralny katalog skradzionych i zaginionych dóbr kultury – na skalę międzynarodową – prowadzi Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych (*The Centre for the Protection of Art. Collection*). Innym kanałem informacji jest pismo „Art Business" i „Spotkania z Zabytkami". Międzynarodowy obieg informacji, który posiada w Polsce Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, możliwy jest



Pan Maciej Lubik w gronie uczestników spotkania.

za pośrednictwem INTERPOLU, który korzysta z informacji organizacji i fundacji międzynarodowych takich jak UNESCO, ICOM (*International Council of Museums* – Międzynarodową Radę Muzeów), Art Loss Registry czy International Foundation Form Art Reoserch.

Handel narkotykami oraz akty terrorystyczne stanowią dla służb policyjnych priorytetowe obszary działania. Interpol posiada specjalny program, który ma za zadanie przeciwdziałać nielegalnemu handlu skradzionymi dobrami kultury. Działalność ta obejmuje całą arenę międzynarodową. Interpol jest reprezentowany przez wszystkie regiony świata. Polska zalicza się również do krajów członkowskich. Jednym z głównych zadań Interpolu jest ułatwianie współpracy pomiędzy siłami policyjnymi na całym świecie. Natomiast dla Interpolu zabronione jest podejmowanie jakichkolwiek działań i interwencji o charakterze policyjnym, wojskowym, religijnym czy rasowym. W swojej działalności Interpol zajmuje się kradzieżami i nielegalnym handlem dziełami sztuki i dobrami kultury.

W utraty dzieła sztuki krajowy organ NBC (Narodowe Biuro Centralne – u nas mające swoją siedzibę w Warszawie – zbiera wszystkie informacje o znaczeniu międzynarodowym) wypełnia odpowiedni formularz wraz z załączoną fotografią, który przesłany zostaje do Centralnego Sekretariatu w Lyonie. Po wprowadzeniu danych otwierana jest kartoteka oraz przygotowywane jest międzynarodowe zawiadomienie o skradzionym zabytku. Zawiadomienie to rozsyłane jest do wszystkich krajów członkowskich, które zobowiązane są przekazać te informacje, na terenie swojego kraju, do wszystkich muzeów, salonów sprzedaży dzieł sztuki, galerii, właścicieli lombardów, antykwariuszy oraz służb celnych.

Wspólnota Europejska przyjęła swój system ochrony dzieł sztuki, który w zakresie swoich krajów członkowskich obejmuje m. in.:

- przepisy Rady dotyczące eksportu dzieł sztuki poza obszar Wspólnoty,
- dyrektywy Rady dotyczące zwrotu dzieł sztuki nielegalnie zabranych z terytorium państwa członkowskiego.

Unia Europejska przewiduje dwa rodzaje przepisów – prawodawstwo krajowe i prawodawstwo unijne. Unijny kodeks prawny stosowany jest przez wszystkie kraje Unii. Na wywóz dóbr kultury z Francji niezbędne jest uzyskanie pozwolenia z Ministerstwa Kultury. Obrót dobrami kultury w obrębie Unii kontrolują służby celne. Do tego celu służą tzw. grupy mobilne, które dokonuje kontroli pojazdów na drogach. W przypadku wykrycia dobra kultury żądają pozwolenia na posiadany towar, udokumentowania jego własności itd., a w przypadku jego

braku mają prawo zatrzymać dany przedmiot do 10 dni – za zgodą prokuratora do 21 dni. Czas ten może być wykorzystany przez stronę na załatwienie pozwolenia wywozu danego przedmiotu, a jednocześnie w międzyczasie sprawdzane jest, czy dany towar nie jest kradziony. Aby to sprawdzić służby policyjne i celne korzystają ze specjalnego programu, który zawiera informacje o skradzionych dobrach kultury jak i tych przedmiotach na które Ministerstwo Kultury nie wydało pozwolenia na wywóz.

W przypadku nie wydania pozwolenia na wywóz przedmioty takie są najczęściej zbywane na giełdach, gdzie kupowane są przez obcokrajowców i bez zezwolenia wywożone za granicę Francji. Mimo to wyspecjalizowane służby sprawdzają po pewnym czasie co się stało z danym przedmiotem.

We Francji, i nie tylko, przedmiot kultury odnosi się do wartości i wieku. Najczęściej spotyka się zaniżanie wartości by przez to wykluczyć że dany przedmiot jest dobrem kultury. Wewnętrzne prawodawstwo francuskie określa 14 kategorii towarów, które uważane są za dobra kultury. Są one usystematyzowane ze względu na wartość, gdzie najwyższą osiągają obrazy (150 tys. Euro). Są one oprócz mebli najczęściej przemycane. W przypadku przedmiotów archeologicznych, stosuje się tutaj zerowe kryterium wartościowe co oznacza, że są to dobra kultury bezcenne. Przyjęto również w ustawodawstwie regułę, że na wyroby kultu religijnego, części pochodzące z innych wyrobów, tzw. „meble chłopskie" – nie wydaje się zezwoleń na wywóz.

Dlatego też, aby skutecznie działać w zwalczaniu przemytu dóbr kultury, niezbędna jest współpraca i współdziałanie wszystkich służb tak na szczeblu krajowym jak i międzynarodowym. To co osiągnięto, oraz jakie sposoby i metody walki ze zorganizowaną przestępczością przyjęły służby francuskie, przekazali nam goście z Francji będący z roboczą wizytą w Izbie Celnej we Wrocławiu Pan Henn Picart reprezentujący francuskie służby celne, Gilbert Heymes z policji kryminalnej z Paryża oraz Romuald Nowakowski attaché celny Ambasady Francuskiej.

Wizyta gości miała charakter podsumowujący i zarazem promujący działalność Dolnośląskiego Centrum Ochrony Dóbr Kultury THESAURUS oraz OBELISK – którego inicjatorem i prekursorem jest Izba Celna we Wrocławiu.

Będący również na spotkaniu Szef Zespołu Wymiany Informacji Celnej RILO Pan Maciej Lubik bardzo pozytywnie wyraził się o działalności programów oraz o skuteczności działań funkcjonariuszy celnych. Poinformowano nas o dużym zainteresowaniu za granicą inicjatywą wrocławski którą bardzo wysoko oceniła Ambasada Francji, UNESCO w Paryżu i UNESCO Polska Zainteresowanie programami złożyła Hiszpania i Włochy. Chodzi tutaj o ścisłą współpracę międzynarodową oraz zaangażowanie do działań autorytetów ze świata kultury.

Przestępstwa przeciwko dobrom kultury, a w szczególności ich kradzieże i przemyt są zjawiskiem powszechnym na całym świecie. Różna jest skala tego zjawiska w poszczególnych państwach. Zapobieganie i zwalczanie tej przestępczości stanowi jeden z podstawowych elementów ochrony dziedzictwa kulturowego. Należy dążyć do ogólnej poprawy stanu bezpieczeństwa dóbr kultury, doprowadzić do pełnej i rzetelnej dokumentacji, rozbudować system znakowania najcenniejszych dóbr kultury. Na każdym kroku obserwujemy brutalizację przestępczości, która nie omija również działań skierowanych na dobra kultury.

Jak podkreślił Pan M. Lubik, dzięki takim działaniom i programom jakie zostały wypracowane w Izbie Celnej we Wrocławiu wiele cennych dóbr kultury pozostaje w kraju. Działania funkcjonariuszy celnych skierowane na ten rodzaj przemytu oraz uwrażliwienie i zapoznanie z metodami i sposobami przemytu w dużym stopniu uchroni nasze dziedzictwo narodowe przed niekontrolowanym ich obrotem z zagranicą.

Prognozy nie są budujące. W dalszym ciągu przewiduje się wzrost globalnej liczby przestępstw przeciwko dobrom kultury. Wspomniana wyżej brutalizacja zachowań sprawców oparta na sile i przemocy nie ulegnie zmianie. Trzeba się liczyć również ze zmianami metod dokonywanych przestępstw na co duży wpływ będzie miało podniesienie poziomu zabezpieczenia obiektów. W związku z tym wysoka będzie selektywność dóbr kultury typowanych do kradzieży.

W dalszym ciągu notuje się wzrost przestępczości kryminalnej w Polsce i rozmiary tej przestępczości na świecie. Mają tutaj duży wpływ powiązania świata przestępczego krajowego z zagranicznym.

Bardzo ważnym elementem w walce z tą przestępczością ma poziom wyszkolenia, wyposażenia i samej organizacji organów ścigania i służb celnych. Sytuacja gospodarcza w kraju ma również duży wpływ na prognozy w walce z przemytem dóbr kultury.

Kontrola nielegalnego obrotu dziełami kultury wymaga wprowadzenia elementu edukacji dla funkcjonariuszy policji i służb celnych. Stworzenie bazy danych zawierających wykazy dóbr kultury, które zostały skradzione oraz wprowadzenie i zastosowanie bezpośredniego kontaktu z ekspertami za pomocą systemu internetowego.

Prawdziwą plagą w ostatnich latach są włamania i kradzieże dóbr kultury z obiektów sakralnych. Z uwagi na zwiększający się ruch graniczny, należy liczyć się z możliwością selektywnej kontroli. Ograniczenie tej kontroli będzie ulegać dalszemu łagodzeniu. Dlatego tak ważne jest wypracowanie i korzystanie z doświadczeń innych służb w tym rozbudowanie kontaktów dwustronnych pomiędzy krajami sąsiednimi winno umożliwić szybki i swobodny przepływ informacji nie tylko o dobrach kultury, ale również o technikach i technologiach stosowanych w ich ochronie.

W ostatnim okresie całym światem wstrząsnęła wiadomość o splądrowaniu Muzeum Narodowego w Bagdadzie skąd zaginęły m. in. tablica z kodeksem Hammurabiego, unikalne ozdoby władców, monety sprzed kilku tysięcy lat, pisma z tekstem klinowym i inne dzieła sztuki będące światowym dziedzictwem kultury. Z tych eksponatów część na. pewno trafi do prywatnych kolekcji, również za granicę Iraku.

Kazimierz MARCINIAK
IC we Wrocławiu

POCHODZENIE TOWARÓW. CZĘŚĆ II

Kwestie dotyczące nieprefe-rencyjnego pochodzenia towarów zostały uregulowane w art. 15-19 Kodeksu celnego oraz w rozporządzeniu Rady Ministrów z 15 października 1997 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu ustalania niepreferencyjnego pochodzenia towarów, sposobu jego dokumentowania oraz listy towarów, których pochodzenie musi być udokumentowane świadectwem pochodzenia (Dz.U. Nr 130, poz. 851, oraz z 1998 r. Nr 138, poz. 890).

Przepisy celne dotyczące pochodzenia towarów są oparte na przepisach Kodeksu Celnego Wspólnot Europejskich.

Zgodnie z postanowieniami art. 15 Kodeksu celnego niepreferencyjne pochodzenie towarów określa się w celu:

- stosowania środków polityki handlowej zawartych w odrębnych przepisach tzn. środków pozataryfowych takich jak ograniczenia ilościowe i zakazy dotyczące przywozu i wywozu (np. kontyngenty i plafony „nietaryfowe") oraz środków ochrony rynku wymienionych w ustawach:

* ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. **o ochronie przed przywozem na polski obszar celny towarów po cenach dumpingowych** (Dz.U. Nr 123, poz. 1352, z 2002r. Nr 41, poz. 365) ustanawiająca środki antydumpingowe tj. tymczasowe i ostateczne cła antydumpingowe oraz zobowiązania cenowe np. ustalone decyzją Ministra Gospodarki z dnia 26 października 1998r. (M.P. Nr 39, poz. 550) cło antydumpingowe na jednorazowe kieszonkowe zapalniczki gazowe pochodzące z Chińskiej Republiki Ludowej przywożone na polski obszar celny po cenie dumpingowej;
* ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. **o ochronie przed nadmiernym przywozem towarów na polski obszar celny** (Dz.U. Nr 43, poz. 477) określająca tymczasowy środek ochronny w formie tymczasowej opłaty celnej dodatkowej oraz ostateczny środek ochronny w formie opłaty celnej dodatkowej lub kontyngentu lub środek ochronny w formie nieautomatycznej rejestracji obrotu;
* lub ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. **o ochronie przed nadmiernym przywozem na polski obszar celny niektórych towarów tekstylnych i odzieżowych** (Dz.U. Nr 110, poz. 1188, z 2002 r. Nr 125, poz. 1065, Nr 153, poz. 1271, Nr 188, poz. 1572) wyznaczająca środek ochronny w formie kontyngentu ilościowego, ustanowienia opłaty celnej dodatkowej oraz wprowadzenia zakazu przywozu towaru na polski obszar celny.

Niepreferencyjne pochodzenie towarów określa się również w celu sporządzania i wydawania zwykłych świadectw potwierdzających pochodzenie towarów. Stosownie do przepisu art. 16 Kodeksu celnego **towarami pochodzącymi z danego kraju są towary całkowicie tam uzyskane lub wyprodukowane**. Są to: produkty mineralne tam wydobyte, rośliny lub produkty roślinne tam zebrane, żywe zwierzęta tam urodzone i wyhodowane, produkty uzyskane od żywych zwierząt tam wyhodowanych, produkty uzyskane przez polowanie lub rybołówstwo na jego terytorium, produkty rybołówstwa morskiego oraz towary wytworzone z tych produktów na pokładach statków przetwórni, produkty wydobyte z morza, dna morskiego i z wnętrza ziemi pod nim, znajdującym się poza morzami terytorialnymi, odpady i pozostałości powstałe w danym kraju w wyniku procesów produkcyjnych oraz towary wytworzone w danym kraju z tych towarów lub z ich pochodnych na dowolnym etapie przetworzenia. W myśl postanowień art. 17 Kodeksu celnego **w przypadku towaru, w którego produkcję zaangażowany jest więcej niż jeden kraj, uzyskuje on pochodzenie z tego kraju, w którym dokonano ostatniej istotnej ekonomicznie, uzasadnionej obróbki lub przetworzenia.**

Ustalanie pochodzenia z zastosowaniem art. 17 Kodeksu celnego zależy od tego jakie informacje dotyczące poszczególnych etapów produkcji towaru zostały przedłożone do oceny statusu pochodzenia. Pochodzenie towaru musi być rozstrzygane indywidualnie po uzyskaniu kompletnej dokumentacji, która uzasadnia pochodzenie.

W oparciu o przepis art. 19 Kodeksu celnego ustalenie pochodzenia towaru jest dokonywane przez organ celny na podstawie dowodu pochodzenia tj. świadectwa pochodzenia, faktury, specyfikacji lub innego dokumentu, w którym jest zapis o kraju pochodzenia lub nawet trwałego oznaczenia kraju pochodzenia na towarze. W wypadku wątpliwości odnośnie deklarowanego pochodzenia, organ celny może zażądać dodatkowych dowodów potwierdzających pochodzenie.

W rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie niepreferencyjnego pochodzenia towarów ustalono szczegółowe reguły (czyli zasady ustalania pochodzenia) dla materiałów i wyrobów włókienniczych należących do sekcji XI HS, wymienione w wykazie nr 1 oraz obowiązujące reguły dla towarów innych niż włókiennicze znajdujące się w wykazie nr 2.

W rozporządzeniu określono również sposób dokumentowania pochodzenia, wzór zwykłego świadectwa pochodzenia stosowanego w eksporcie towarów z Polski, zamieszczony w załączniku nr 4 do rozporządzenia oraz wykaz towarów przywożonych na polski obszar celny, których pochodzenie musi być udokumentowane świadectwem pochodzenia, stanowiący załącznik nr 3 do rozporządzenia. Obowiązek takiego dokumentowania pochodzenia towarów w przywozie dotyczy m. in mięsa, materiałów i wyrobów włókienniczych, obuwia. Świadectwa pochodzenia mogą być wydawane przez organy administracji celnej, izby przemysłowe, handlowe lub instytucje uprawnione do wystawiania tych dokumentów (np. Ministerstwo Rolnictwa, Przemysłu).

Świadectwa takie mogą być również wydawane przez organizacje zrzeszające producentów i eksporterów, na mocy uprawnień przyznanych przez każde z państw. Świadectwo wydane przez samego eksportera powinno zawierać dodatkowe potwierdzenia przez upoważniony organ. Zwykłe świadectwo pochodzenia stosowane w eksporcie towarów do Polski jest wymienione w załączniku nr 4 rozporządzenia, jednakże w praktyce stosuje się świadectwo w wersji trójęzycznej.

Grażyna KLIMEK
Ekspert Celny
IC Port Lotniczy w Warszawie

O Kodeksie Etyki słów kilka

Czas płynie szybko. Mija trzy lata od chwili kiedy publicznie zaprezentowano Kodeks etyki funkcjonariusza Służby Celnej. Wręczony – podczas uroczystych obchodów Dnia Służby Celnej na Placu Zamkowym w Warszawie w świetle jupiterów i kamer przy udziale znamienitych gości i mieszkańców Warszawy – ówczesnemu Prezesowi GUC Panu Zbigniewowi Bujakowi przez nieżyjącego już Pana Zygmunta Czyżewskiego dokument był efektem pracy, jaką wykonała grupa funkcjonariuszy celnych pod kierownictwem pracownika naukowego Uniwersytetu Warszawskiego Pani Magdaleny Środy. Uroczystości mają to do siebie, że szybko mijają. Pozostaje po nich życie codzienne nie zawsze kolorowe, ale zawsze obarczone kłopotami, trudnościami i wytężoną, odpowiedzialną pracą. Nie inaczej było i tym razem. Po uroczystościach grupa funkcjonariuszy, współtwórców Kodeksu podjęła wysiłek jego upowszechnienia w macierzystych Urzędach Celnych. Zadania te realizowano w różny sposób, z różnym natężeniem i w zróżnicowanym „otoczeniu społecznym" od zaangażowania poprzez obojętność do prób ośmieszania propagatorów Kodeksu. Rzetelnej, systematycznej pracy nie sprzyjały na pewno zmiany organizacyjne jakie zachodziły w tym czasie w samej Służbie Celnej. Niejako ubocznym efektem tych zmian jest to, że Kodeks po dzień dzisiejszy nie został w żaden sposób umocowany prawnie jako akt powszechnie obowiązujący funkcjonariuszy Służby Celnej.

Nadszedł czas by powrócić do Kodeksu. Celem strategicznym nr 1 „Strategii działania Polskiej Administracji Celnej 2004+" jest doskonalenie standardów działania i przygotowanie do wymagań stawianych przez UE krajom członkowskim. Celem pośrednim jest umacnianie standardów etycznych funkcjonariuszy celnych. Działania, które mają służyć realizacji tych celów to wdrożenie systemu przestrzegania Kodeksu etyki, wdrożenie organizacji pracy i procedur minimalizujących możliwość nadużyć ze strony funkcjonariuszy celnych i doskonalenie systemu zarządzania motywacją godnościową. Określone w Strategii... cele nie budzą żadnych wątpliwości co do ich słuszności, ale... Czyżby jedynym problemem etycznym były występujące (niestety) wśród funkcjonariuszy przypadki zachowań korupcyjnych? Odnoszę wrażenie, że dla wielu (chyba zbyt wielu) osób funkcjonowanie Kodeksu ma zapobiegać zjawisku korupcji w Służbie Celnej. Autorzy tworząc Kodeks mieli nieco szersze widzenie roli jaką ma odegrać w życiu codziennym funkcjonariuszy.

Etyka zawodowa to normy i oceny moralne związane z pełnieniem określonej funkcji zawodowej, które zostały uznane za obowiązujące w danym środowisku. Stanowi ona (etyka zawodowa) zastosowanie dyrektyw moralnych akceptowanych przez społeczeństwo w konkretnych sytuacjach zawodowych, ale w poszczególnych zawodach – inne – specyficzne wartości wysuwają się na pierwszy plan. Etyka zawodowa ma sprzyjać dobremu wykonaniu zawodu poprzez wzmocnienie oddziaływania reguł normujących merytoryczną stronę pracy. **Gdyby pokusić się o próbę określenia zadań etyki zawodowej to mogłyby one wyglądać następująco:**

- wyczulenie pracownika na niektóre problemy etyczne związane z wykonywanym zawodem;
- wzrost poziomu identyfikacji zawodowej; – regulowanie stosunków wewnątrz grupy;
- zapobieganie nadużyciom władzy lub kompetencji;
- podnoszenie ogólnego poziomu moralnego a przez to rozwój osobowości pracownika.

Idąc tym tropem rozumowania skonstruowano Kodeks... grupujący normy wyznaczające właściwą postawę funkcjonariuszy, normy stojące na straży rzetelności i uczciwości funkcjonariuszy, normy regulujące stosunki funkcjonariuszy w służbie celnej oraz normy stojące na straży godności i zawodowego prestiżu funkcjonariuszy. Zachowaniom korupcyjnym poświęcono wiele uwagi – adekwatnie do szczególnego charakteru tego zjawiska – ale nie pominięto wielu istotnych problemów moralnych występujących w środowisku. Dodać przy tym trzeba, że problemy moralne środowiska celniczego w tym problem korupcji nie mają charakteru środowiskowego. W naszej grupie zawodowej odbijają się jak w zwierciadle problemy moralne z jakimi boryka się całe społeczeństwo, ale ze względu na społeczne oczekiwania jak i rolę jaką spełnia Służba Celna nabierają one szczególnej wagi.

Aby Kodeks... mógł spełnić swoje funkcje musi być zaakceptowany przez społeczność celniczą. Wszyscy – bezwzględnie wszyscy – muszą poznać jego treść i stosować się do jego postanowień w życiu codziennym. Z takim zresztą przesłaniem przekazał go funkcjonariuszom w czasie warszawskich uroczystości Pan Zygmunt Czyżewski. Nie może on stać się tylko narzędziem w ręku przełożonych do umacniania dyscypliny. Powinien (musi) stać się podstawą do regulacji stosunków służbowych w płaszczyźnie pionowej i poziomej. Powinien (musi) stać się narzędziem do budowy zawodowego prestiżu Służby i godności ludzi tę Służbę tworzących. Ma to szczególne znaczenie w obliczu czekających nas zmian organizacyjno-prawnych jakie będą towarzyszyć wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Podejmowane na każdym szczeblu decyzje powinny znaleźć swoje oparcie w postanowieniach Kodeksu... Wszelki partykularyzm nie będzie dobrze wpływał na postrzeganie Służby w oczach samych funkcjonariuszy jak i społeczeństwa.

Pisząc ten tekst mam nadzieję, że stanie się on zachętą do dyskusji nad Kodeksem... w środowisku zawodowym, dyskusji nad wypracowaniem form i metod jego upowszechniania. Sądzę, że zgodnie z deklaracją redakcji, „Wiadomości Celne" udostępnią swoje łamy wszystkim, którzy w sprawie Kodeksu... chcieliby zabrać głos.

Zapraszam do dyskusji.

Andrzej KACZMARCZYK
IC w Łodzi

30 lat Konwencji Waszyngtońskiej

CITES (*The Convention on International Trade in Endangered Species of Wild Fauna and Flora*) to międzynarodowa umowa, do której kraje przystępują dobrowolnie. Państwa, które zgodziły się przyłączyć do konwencji są nazywane Stronami Konwencji. **Konwencja została podpisana w Waszyngtonie 3 marca 1973 r.,** od miejsca jej przyjęcia utrwaliła się jej nazwa „Konwencja Waszyngtońska", a od pierwszych liter angielskiej nazwy pochodzi skrót CITES. Polska stała się stroną Konwencji 12 marca 1990 r.

Jej celem jest skoordynowanie międzynarodowych działań ograniczających nadmierną eksploatację i obrót dzikimi zwierzętami, roślinami i ich rozpoznawalnymi częściami oraz zapewnienie właściwych warunków transportu i humanitarnego traktowania zwierząt, a także zminimalizowanie nielegalnego obrotu dzikimi gatunkami roślin i zwierząt, który znacząco przyczynił się do wyginięcia wielu z nich.

Na stronie intranetowej Izby Celnej w Warszawie pod adresem 10.46.0.53. znajduje się odnośnik dotyczący Konwencji o Międzynarodowym Handlu Dzikimi Zwierzętami i Roślinami Gatunków Zagrożonych Wyginięciem CITES. Strona ta ma służyć funkcjonariuszom celnym jako materiał dydaktyczno-szkoleniowy, a zdjęcia zwierząt oraz katalogi na niej wykorzystane mają przyczynić się do zwiększenia wykrywalności okazów CITES, a co najważniejsze prawidłowej klasyfikacji zatrzymanego okazu. Prawidlowa klasyfikacja okazów jest podstawą do egzekwowania postanowień Konwencji i ograniczenia przemytu gatunków zagrożonych wyginięciem.

Anna MICHAŁOWSKA
IC Warszawa



Po pierwsze – uczyć

Wiadomym jest jak ważne są działania prewencyjne w zakresie zapobiegania naruszeniom przepisów prawa. Izba Celna w Gdyni prowadzi takie zabiegi, aby praca służb celnych nie była kojarzona jedynie z karaniem i restrykcjami. W 2002 r. zorganizowaliśmy wystawę okazów CITES i dóbr kultury w salach Muzeum Zamkowego w Kwidzynie, które zobaczyło około 2 tys. osób, głównie młodzieży szkolnej. W kwietniu bieżącego roku dzięki dobrej współpracy z Departamentem Organizacji Służby Celnej Ministerstwa Finansów powstała podobna wystawa właśnie w budynku Ministerstwa Finansów w Warszawie. Interesanci tego resortu mogą zobaczyć wiele z zajętych przez naszych funkcjonariuszy okazów z zakresu ochrony dóbr kultury oraz ochrony gatunków ginących zwierząt, co pozwoli na właściwa refleksję i edukację ewentualnych podróżnych.



Izba Celna w Gdyni stara się docierać z informacjami z zakresu przepisów o ochronie gatunków ginących roślin i zwierząt w różny sposób: poprzez publikację zdjęć zajętych okazów na stronach internetowych Izby, prowadząc szkolenia dla współpracujących służb, również poprzez wykłady dla młodzieży szkolnej. Mamy nadzieję, że prezentacja w budynku Ministerstwa Finansów ekspozycji obejmującej przedmioty zajęte podczas kontroli celnej przez funkcjonariuszy Izby Celnej w Gdyni również spełni swoją pozytywną rolę.

Jolanta Twardowska
Rzecznik prasowy IC w Gdyni

Po nitce do kłębka

Ponad 23,5 tysiąca sztuk odzieży oraz blisko 125 tysięcy par butów pochodzenia zagranicznego o wartości prawie 950 tysięcy złotych – które nielegalnie wprowadzono na polski obszar celny – ujawnili funkcjonariusze Izby Celnej w Warszawie, w wyniku kwietniowych akcji kontrolnych przeprowadzonych w warszawskich firmach.



Tym razem o skutkach powyższych akcji zadecydował nie tyle tzw. „nos celniczy", co wnikliwa analiza posiadanych przez Izbę Celną w Warszawie informacji dotyczących naruszeń przepisów prawa regulujących wymianę towarową z zagranicą. Zważywszy na trudną w ostatnich czasach sytuację krajowych producentów odzieży związaną z „zalewaniem" polskiego rynku przez nielegalny i tani import z Azji i Turcji, powyższe działania kontrolne funkcjonariuszy celnych dotyczyły przede wszystkim legalności obrotu tymi towarami pochodzącymi z Dalekiego Wschodu.

Na niezapłaconym cle i podatku VAT, Skarb Państwa stracił ponad 520 tysięcy złotych a odzież i buty o bardzo szerokim asortymencie, zostały zajęte do postępowania karnego skarbowego.



Tak więc, towar zamiast trafić na bazary, trafił do Magazynu Likwidacyjnego Izby Celnej w Warszawie. W wyniku powyższej akcji, ujawniono również sprzedaż odzieży i butów, na które nabywcom nie wystawiono faktur, i w tym zakresie sprawę przekazano do Urzędu Kontroli Skarbowej.

Niebezpieczny przemyt

W związku z sytuacją międzynarodową, został utrzymany stan podwyższonej gotowości Służby Celnej w zakresie działań kontrolnych, w tym również poddawania szczególnej kontroli celnej przesyłek pocztowych.

W celu dokonania szczegółowej rewizji celnej, funkcjonariusze Izby Celnej w Warszawie wytypowali kilka



paczek, które wg deklaracji miały zawierać wyłącznie produkty żywnościowe, odzież i zabawki. Niestety, paczki zawierały również „okazy" różnej broni, w tym 2 sztuki broni krótkiej palnej na amunicję ostrą – kaliber 9 mm, 5 sztuk kusz wraz z osprzętem, w postaci m. in. celownika optycznego i bełtów oraz łuk i pistolet pneumatyczny wraz z osprzętem. Broń była rozmontowana i zapakowana do kilku paczek, odbiorcami których byli różni adresaci. W związku z powyższym nie bez znaczenia był fakt, że oprócz tzw. „celnego oka i nosa", funkcjonariusze operacyjni wykazali się ogromną wiedzą z zakresu budowy i rodzajów broni, a także wnikliwą analizą ryzyka przedstawionych dokumentów do odprawy celnej oraz dróg i sposobów przemytu różnego rodzaju towarów.

Broń została zajęta i przekazana Policji. Należy nadmienić, że „trefny" towar zalicza się do jednych z najstarszych rodzajów broni myśliwskiej używanej do końca XVIII wieku, dziś mogąc stanowić m. in. zagrożenie bezpieczeństwa porządku publicznego oraz dziko żyjących zwierząt.

Anna Jędruszczak
IC w Warszawie

Papierosy w drewnie

OC Węgliniec – przejście graniczne kolejowe – towarowe w pobliżu Zgorzelca. Kolejowy ruch towarowy przez Węgliniec stanowi ok. 40% całości wymiany towarowej realizowanej transportem kolejowym na całej granicy zachodniej RP. Dobowo odprawiane są 22 pociągi w wywozie i 18 w przywozie.

Pod koniec kwietnia kolejarze z tej stacji zauważyli w jednej z drewnianych bali transportowanych do Belgii wydrążony otwór. O fakcie tym poinformowali kierownika oddziału celnego, który dokładnie przyjrzał się skrytce i znalazł podobne wydrążenie w sąsiedniej bali. Ponieważ były to godziny wieczorne cały transport – trzy platformy wypełnione nieokorowanym drewnem skierowano na tory celne, celem przeprowadzenia dokładnej kontroli. Ponadto czynności te wymagały użycia specjalistycznego sprzętu i zaangażowania dużej grupy funkcjonariuszy. Wagony przez noc dokładnie i skutecznie strzeżono. Zauważono nawet zainteresowanie osób postronnych, ale obecność celników uniemożliwiła dotarcie do podejrzanych wagonów. Od rana przystąpiono do ciężkiej pracy. Aż zawrzało – w ruch poszły dźwigi i piły spalinowe. Przybyła grupa operacyjna, a wobec ogromu pracy, masa netto całej przesyłki wynosiła 88 000 kg, o pomoc poproszono także miejscową Straż Pożarną i Straż Graniczną.

Był to upalny dzień, ale sił do pracy nie brakowało, ponieważ po pierwszej przepiłowanej bali, wypełnionej papierosami każdy był ciekaw czy w następnej też jest kontrabanda. Wszyscy z zapałem wytrwali do końca. W sumie rewizja trwała blisko 10 godzin i wynik jej był imponujący. Ujawniono 68 830 paczek papierosów marki SOVEREIGN bez wymaganych znaków akcyzy.

Według Prokuratura Okręgowego w Jeleniej Górze nastąpiło uszczuplenie należności Skarbu Państwa w kwocie 9 032 152 PLN. Zarządzeniem tegoż prokuratora postanowiono o sprzedaży drewna stanowiącego przedmiot przestępstwa.

Na podkreślenie zasługuje fakt przemyślnego sposobu ukrycia papierosów. Otóż w 4 metrowych balach sosnowych wydrążono otwory o średnicy 17 cm i długości około 2,5 m, w których umieszczono ofoliowane pakiety z papierosami. Następnie otwór czopowano tym samym drewnem i obcinano na równo. Potem na końcówkę bali nanoszono odpowiednią numeracje w formie stempla z tuszem. Maskowanie było wręcz doskonałe. Z materiałów dostarczonych przez niemieckie celne służby śledcze wynika, że podobny sposób przemytu był już obserwowany w Wielkiej Brytanii.

Papierosy zatrzymane w Oddziale Celnym w Węglińcu miały trafić przez Belgię także na rynek brytyjski. Posiadały nadruk, że wyprodukowano je właśnie tam. Nadawcą transpoprtu drewna była pewna firma ukraińska.

Funkcjonariuszom z tego Oddziału gratulujemy czujności, przypomnijmy, że w październiku 1999 r. udaremnili oni przemyt spirytusu deklarowanego jako substancje zapachowe do celów spożywczych w ilości 50 000 kg (znajdował się w beczkach 200 l).

Arkadiusz BARĘDZIAK
Rzecznik Prasowy IC we Wrocławiu



Skutecznie chronimy

Służba celna nie tylko pobiera cła i podatki. Ważnym obowiązkiem są, także zadania ochrony terytorium Polski przed przywozem niebezpiecznych substancji, a więc ochrony zdrowia i życia społeczeństwa i środowiska naturalnego. Jednym z elementów realizacji tych zadań są zatrzymania broni i amunicji.

W Izbie Celnej w Gdyni odnotowujemy takie przypadki.

W dniu 27 marca br. na przejściu granicznym w Oddziale Celnym „Baza Promowa" w Gdańsku podczas wykonywania czynności kontroli celnej podróżnych powracających ze Szwecji promem pasażerskim „Silesia" funkcjonariusze celni ujawnili nie zgłoszoną do odprawy celnej broń i amunicję. Podróżni zadeklarowali jedynie przywóz rzeczy osobistego użytku. Po przyjęciu zgłoszenia podróżni oraz samochód, którym podróżowali został poddany szczegółowej kontroli, w wyniku której ujawniono w bagażniku pojazdu 2 karabinki pneumatyczne z gwintowaną lufą oznaczone Air Rifle cal. 4,5 oznakowane na lufach napisem: „model 62 Shanghai China" oraz jeden pojemnik z 500 szt. amunicji opisany – „Cometa cal. 4,5 mm, made in Spain". Karabinki znajdowały się na dnie bagażnika samochodu, pod bagażami. Do posiadania broni przyznali się podróżni, którzy oświadczyli, że zakupili ujawnioną broń na własny użytek, nie wiedząc o istniejących ograniczeniach, odnośnie przywozu tego typu towarów. Podróżni wyjaśnili ponadto, że nie zdawali sobie sprawy z konieczności zgłoszenia broni do odprawy celnej.



W bieżącym roku jest to pierwszy przypadek zatrzymania broni na terenie Izby Celnej w Gdyni. W 2002 r. funkcjonariusze pięciokrotnie zatrzymywali broń (4 przypadki w Oddziale Celnym „Baza Promowa" w Gdańsku, 1 – w Oddziale Celnym Pocztowym w Gdyni).

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy IC w Gdyni

Hotel – rozlewnia?

Pomysłowość tzw. pseudoturystów nie zna granic i to zarówno w dosłownym, jak i przenośnym tego słowa znaczeniu. Przekonali się o tym funkcjonariusze Izby Celnej w Warszawie, którzy w marcowy poranek wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej przeprowadzili działania operacyjne w jednym z podwarszawskich hoteli.

W wyniku tej akcji ujawniono m. in. blisko 450 litrów alkoholu różnego asortymentu. Część ujawnionego alkoholu znajdowała się w 30 litrowych plastikowych kanistrach, zaś pozostała część znajdowała się w ozdobnych szklanych naczyniach, które miały ucieszyć oko niejednego kupującego. Należy „przypuszczać", że hotel służył przemytnikom nie tylko jako miejsce noclegu, ale przede wszystkim jako rozlewnia alkoholu, o czym świadczą puste butelki z tworzywa sztucznego, etykiety z nazwami alkoholi, korki, kapsle oraz kapslownica, której użytkownicy pozbyli się w trakcie kontroli, wyrzucając ją przez okno.



Na niezapłaconym cle, podatku VAT i podatku akcyzowym, Skarb Państwa stracił blisko 116 tys. zł.

Właścicieli towaru nie zdołano ustalić, bowiem zarówno osoby znajdujące się w pomieszczeniach hotelowych jak i właściciel hotelu, nie potrafili wskazać do kogo należy ujawniony towar.

Należy ubolewać, że mimo wielu ostrzeżeń, alkohol niewiadomego pochodzenia nadal znajduje swoich nabywców.



Anna JĘDRUSZCZAK
IC w Warszawie



POD PARAGRAFEM

Celnicy z Referatu Kontroli Operacyjnej w Kołbaskowie udaremnili 12 marca br. przemyt 346 buteleczek wody toaletowej (różnych nieznanych marek) o wartości celnej 63 660 zł. Przemytu próbował dokonać wracający z Niemiec 29-letni mieszkaniec Koszalina. Nie zgłosił celnikom, że w bagażniku swojego audi wiezie ten pachnący towar.

Cło i podatki VAT oraz akcyzowy, jakie należałoby zapłacić za taką ilość wody toaletowej wynoszą 80 tys. zł. Towar został zajęty do sprawy karnej skarbowej.



Celnicy ze Świnoujścia udaremnili 24 marca br. przemyt 550 litrów wódki „Absolut". Ciężarówka z alkoholem przypłynęła ze Szwecji do Świnoujścia promem „Polonia". Polski kierowca zadeklarował, że wiezie 10 tysięcy litrów wódki. Po przeliczeniu okazało się, że „zapomniał" o 550 litrach. Wartość rynkową alkoholu celnicy oszacowali na 40 tys. zł.



15 marca celnicy z Oddziału Celnego Drogowego w Świnoujściu zatrzymali do rewizji na nabrzeżu Basenu Północnego mieszkańca tego miasta ubranego w obszerną kurtkę i spodnie. 37-letni świnoujścianin schował w rękawie kurtki, w kieszeniach oraz w nogawkach, aż 58 paczek papierosów – pall malli, cabinetów, sobieskich i f6. Papierosy zostały u celników do sprawy karnej skarbowej przeciwko przemytnikowi.

* * *

30 marca br. celnicy z Gryfina wykryli w magazynie sklepu wolnocłowego na niemieckim statku „Adler River" brak 3 950 kartonów papierosów oraz 5 741 l wyrobów alkoholowych o szacunkowej wartości ponad 200 000 zł. Zarzut usunięcia towaru spod dozoru celnego postawiono kierownikowi sklepu.

Zniknięcie papierosów i alkoholu celnicy stwierdzili, gdy statek ze 170 pasażerami przypłynął ze Szczecina do Gryfina. Po kontroli celnej miał płynąć do Mescherina. Jednak podczas kontroli okazało się, że jedna z trzech plomb celnych na drzwiach sklepowego magazynu jest niezaciśnięta. Celnicy otworzyli magazyn i przeliczyli towar. Okazało się, że w porównaniu do spisu towaru przedstawionego przez kierownika sklepu, brakuje wymienionych na wstępie ilości alkoholu (m.in. whisky, wódki, spirytusu) i papierosów (M, HB, West, Marlboro, Prince). Kierownik, obywatel Niemiec, nie potrafił wyjaśnić przyczyny zniknięcia używek.

Po wykryciu braków w magazynie pasażerowie statku przesiedli się do autokarów podstawionych przez armatora. „Adler River" nie popłynął w dalszy rejs.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi pod nadzorem prokuratury II Urząd Celny w Szczecinie. Kierownikowi sklepu grozi do dwóch lat pozbawienia wolności. Będzie odpowiadał z wolnej stopy.

* * *

28 marca br. celnicy z Referatu Kontroli Operacyjnej w Kołbaskowie udaremnili przemyt do Polski preparatów do ujędrniania biustu (preparat – suplement odżywczy na bazie protein nazywa się „The Natural, Push-up"). Wartość towaru wyniosła 50 tys. zł a niezapłacone cło i podatek 15 tys. zł.

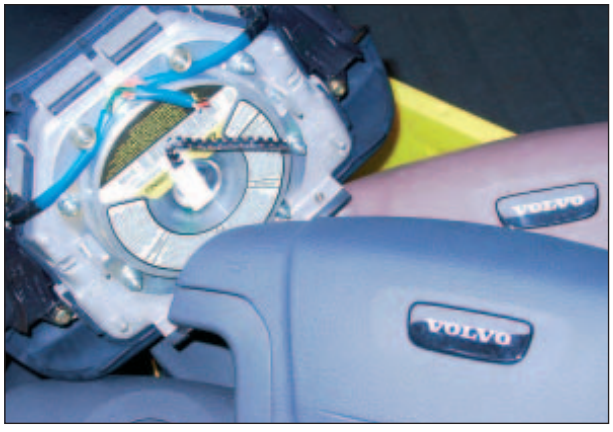
Przemytu usiłował dokonać 29-letni mieszkaniec Sokółki. Podczas odprawy celnej zadeklarował, że wiezie używane lodówki i magnetowidy. Po rozładowaniu busa, którym wracał z Niemiec celnicy znaleźli wspomniane preparaty – 76 opakowań po 60 listków po 10 tabletek.

Przemycany towar został zajęty do sprawy karnej skarbowej. Przemytnika najprawdopodobniej czeka grzywna i przepadek towaru.

Pracowity weekend (4-6 kwietnia br.) mieli celnicy z Referatu Kontroli Operacyjnej na przejściu granicznym w Kołbaskowie.

W rejsowym autokarze jadącym z Bredy w Holandii do Gdyni celnicy ujawnili dwa przypadki przemytu. Kierowca autokaru nie zgłosił do odprawy torby, w której celnicy znaleźli 26 prawie nowych poduszek powietrznych do samochodów o wartości 35 tys. zł.







W tym samym autokarze u marynarza jadącego do Czaplinka celnicy znaleźli dwa wyrzeźbione z kości słoniowej słoniki – każdy wielkości paczki papierosów. Przywóz wyrobów z kości słoniowej jest zakazany na podstawie Ustawy o Ochronie Przyrody oraz międzynarodowej konwencji CITES.

* * *

Celnicy udaremnili też przemyt trzech używanych ponaddziesięcioletnich (odlegających zakazowi przywozu) samochodów osobowych (MW i dwóch VW passat) łącznej wartości 13 500 zł. Wszystkie pojazdy miały inny numer wybity na nadwoziu i inny w dowodzie rejestracyjnym.

* * *

16 kwietnia celnicy z lotniska w Goleniowie udaremnili przemyt starych monet i banknotów. Przemytu usiłował dokonać Andrzej M. Miał on lecieć z Goleniowa przez Warszawę do Kanady, gdzie mieszka.

Andrzej M. powiedział celnikom, że nie ma nic do oclenia. Jednak podczas prześwietlania bagażu funkcjonariusze zobaczyli w jednej z toreb podejrzane owalne kształty. W torbie znaleźli pasek do spodni, w którym podróżny zaszył 60 monet i kilka powojennych medali pamiątkowych. Ponadto w bagażu było także 19 starych banknotów.

Andrzej M. tłumaczył celnikom, że monety i banknoty dostał w spadku po swoim ojcu. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Urząd Celny w Stargardzie Szcz.

Celnicy zwrócili się do biegłego numizmatyka, aby ustalił wartość zatrzymanych monet i banknotów. Najstarsza moneta (prawdopodobnie pruska) pochodzi z 1610 roku. Pozostałe monety: polskie, rosyjskie, niemieckie, francuskie, włoskie i amerykańskie pochodzą z okresu od końca XIX do pierwszej połowy XX wieku.



Banknoty – dwa polskie a pozostałe niemieckie – są z lat 1910–1942.

Po zakończeniu postępowania w tej sprawie numizmaty trafią do muzeum.

Janusz WILCZYŃSKI
Rzecznik Prasowy IC w Szczecinie

BMW – czyli „odzieżowa" moda z Kanady

Bardzo zdziwili się funkcjonariusze celni, którzy dokonywali w dniu 9.04.2003 r. całkowitej rewizji kontenera, który według zgłoszenia celnego miał zawierać używaną odzież przesłaną z Kanady. Kontrola przeprowadzana wspólnie przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego w Gdyni oraz Referatu Kontroli Operacyjnej Izby Celnej w Gdyni zakończyła się ujawnieniem ukrytych za paczkami z odzieżą oraz ścianką z drewnianych płyt dwóch samochodów terenowych BMW o łącznej warto-



ści około 330.000,– zł. Kontener z towarem przybył do Gdyni drogą morską, miał być w tranzycie przewieziony dla odbiorcy na Ukrainie. Odzieżowa moda na BMW nie spodobała się funkcjonariuszom celnym – samochody zabezpieczono do postępowania karnego skarbowego.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy IC w Gdyni

Piraci w natarciu

Funkcjonariusze z Oddziału Celnego Port Lotniczy we Wrocławiu wypowiedzieli walkę piratom. W kwietniu masowo napływały tu towary piracki. Dużym powodzeniem na wrocławskich giełdach cieszą się akcesoria do telefonów komórkowych. W transporcie lotniczym nadeszła dla pewnej wrocławskiej firmy przesyłka 2100 sztuk płyt głównych do telefonów komórkowych NOKIA z wyświetlaczem.

Rzeczoznawca z firmy Nokia orzekł jednoznacznie, że jest to towar podrobiony. Nieuczciwi importerzy sprowadzają na raty przez różne przejścia graniczne poszczególne części montują całość w pokątnych firmach.

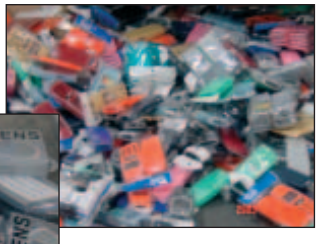


Piraci jednak szybko dali znać o sobie i tak już za kilka dni trafiła z do Tajlandii Wrocławia partia odzieży dziecięcej z logo Disneya. W sumie 1055 sztuk kompletów odzieży. Podobnie jak w poprzednim przypadku poinformowano przedstawicielstwo firmy w Polsce. Tym razem okazało się, że towar jest jak najbardziej oryginalny, lecz importer nie posiadał stosownej licencji. Były to najprawdopodobniej nadwyżki produkcyjne. Wobec takiego stanu rzeczy zapadła decyzja o cofnięciu towaru za granicę.

Zawartość następnego transportu z Tajlandii stanowiły 1255 sztuki paneli do telefonów komórkowych renomowanych firm Nokia i Siemens. Ich przedstawiciele także w tym przypadku bez cienia wątpliwości orzekli, że są to podróbki. Część z nich została zniszczona a z pozostałych nakazano usunąć znaki firmowe.







Ostatnią kwietniową przesyłką zakwestionowaną przez celników z wrocławskiego lotniska stanowiły piloty do telewizorów Sony-300 sztuk, Philips-700 sztuk, Grundig-1400 sztuk, Thompson-940 sztuk. Trafiły one do Wrocławia z Chin drogą lotniczą via Frankfurt/Main.

Tym razem próbowano przechytrzyć celników w ten sposób, że markowe nazwy na pilotach ukryto pod nalepkami z napisem HONG XI.



O losie tej przesyłki zdecyduje prokurator.

W walce z piratami celnicy z wrocławskiego lotniska szczycą się już chlubną tradycją.

W marcu zostali nagrodzeni przez Koalicją Antypiracką prestiżową nagrodą Złoty Szlaban za przechwycenie w ubiegłym roku 1500 sztuk pakietów z oprogramowaniem Windows 98.



Arkadiusz BARĘDZIAK
Rzecznik Prasowy IC Wrocław

WPADKI PRZEMYTNIKÓW PAPIEROSÓW



Każdego dnia na przejściach granicznych podległych cieszyńskiej Izbie Celnej celnicy zatrzymują, po kilkaset paczek papierosów, najczęściej z ukraińskimi znakami akcyzy, które zamiast do czeskich odbiorców, trafiają do magazynów celnych. Tylko w jednym tygodniu marca i tylko na jednym przejściu w Cieszynie-Boguszowicach zarekwirowano 9 114 paczek papierosów marki LM, Pallmall, Monte Carlo (ponad 206 tysięcy sztuk) o wartości prawie 45 tysięcy złotych. Przemytnicy zadają, sobie wiele trudu konstruując przemyślne skrytki w samochodach i mając nadzieję, że uda się bezpiecznie przewieźć trefny towar. Rekordzista ukrył w swoim renault master bez mała 6 500 paczek. Poukładane w kartonach spoczywały w podwójnej podłodze pojazdu. Skrytka była perfekcyjnie zamaskowana i zupełnie niewidoczna. O jej istnieniu celnicy byli jednak przekonani badając wnętrze części bagażowej samochodu, której kubatura była wizualnie mniejsza niż powinna. Po nawierceniu otworów w podłodze nie było już żadnych wątpliwości, gdzie mieści się skrytka i jaka jest jej zawartość. Kierowca, 33 letni bezrobotny mężczyzna nie przyznał się do winy. Twierdził, iż został wynajęty do odbycia kursu po towar do Czech i w ten sposób podstępnie wykorzystany. Fakt, iż samochód stanowił własność innej osoby, zdaje się potwierdzać jego słowa. Ale czy na pewno? Na razie organizatorzy nieudanego przerzutu papierosów ponieśli dotkliwa stratę: oprócz towaru celnicy zarekwirowali także samochód.

Taki sam los spotkał innego młodego mężczyznę, który usiłował wywieźć nielegalnie ponad 2,8 tys. paczek papierosów wartych 14 tys. zł. Tym razem celnicy wyjęli je ze skrytek w podłodze, zbiorniku paliwa i bocznych ścianach chryslera voyagera.

Konfiskata towaru, często również samochodu, jak również kara grzywny nie odstraszają, jednak amatorów szybkiego i łatwego zarobku. Wręcz przeciwnie, mimo nagłośnienia w mediach każdego większego przypadku zatrzymania papierosów na granicy, wiele osób podejmuje to ryzyko i wchodzi na drogę przestępstwa. Najczęściej sa to młodzi, bezrobotni ludzie, wykorzystywani, podobnie jak mrówki przenoszące alkohol, przez organizatorów przemytniczego procederu.

ZAMIAST ORYGINAŁU

16 tysięcy bluzek dziecięcych z wizerunkiem lub nazwą „Barbie" o wartości 160 tys. zł niestety nie trafi tej wiosny do sklepów. W wyniku kontroli celnej na przejściu w Cieszynie-Boguszowicach zakwestionowano całą partię odzieży sprowadzonej z Turcji, gdyż była nieprawnie oznaczona zastrzeżonym znakiem, na stosowanie którego producent nie wykupił licencji. Marka jest dla każdego wytwórcy wizytówką jego produktu, a dla klienta, który przekonał się już do wyrobów oznaczonych znaczkiem firmy, magnesem przyciągającym do kolejnych zakupów. Nieuczciwi producenci nie dość, że kradną cudzą własność, to jeszcze, ze względu na niską jakość podrabianych wyrobów, osłabiają, zaufanie konsumentów do firm, które latami pracowały na swoją renomę.

Sprawa trafiła do sądu, bowiem właściciel znaku wystąpił z roszczeniami przeciwko nieuczciwemu importerowi, a zakwestionowany towar złożono w magazynie celnym.

ZAREKWIROWANE I SPRZEDANE

Zatrzymane w minionym roku przez cieszyńskich celników papierosy zostały wystawione na przetarg i sprzedane. Do przetargu stanęło kilka firm. Wygrała ta, która za 26 tysięcy paczek zaproponowała cenę ponad 56 tysięcy złotych. Papierosy nie poszły więc z dymem, a zyski ze sprzedaży zasiliły budżet państwa.

Elżbieta GOWIN
Rzecznik Prasowy IC w Cieszynie

TAJEMNICZY MIŁOŚNIK BRONI

Początku miała to być rutynowa odprawa. Na terenie magazynu celnego firmy spedycyjnej celnik zauważył paletę, do której nie dołączono dokumentów. Wzbudziło to jego zainteresowanie. W trakcie rozpakowywania ze zdziwieniem stwierdził, że w środku znajduje się 25 sztuk broni. Były to karabinki myśliwskie i sportowe. Oprócz nich znalazł się jeszcze pistolet oraz elementy dodatkowego wyposażenia. Broń była nowa i znajdowała się w oryginalnych opakowaniach. Wartość zajętej broni wyceniono na około 32 tys. euro.

Arsenał został przewieziony do komendy policji w Gliwicach. Obecnie trwa dochodzenie mające na celu ustalenie nadawcy i odbiorcy przesyłki.

W tym roku jest to pierwszy taki sukces celników z Oddziału Celnego w Gliwicach.

Krystyna KRAJEWSKA-KOZIOŁ
IC w Katowicach

ATLAS W SŁUŻBIE CŁA NIEMIECKIEGO

W realizacji projektu ATLAS uczestniczyły m. in. takie firmy, jak: DANZAS, Daimler Chrysler, IKEA i C&A. Pilotaż rozpoczęto w październiku 1998r. i objęto nim Główne Urzędy Celne w Stuttgarcie, Dortmundzie, Dusseldorfie, Köln – Zachód oraz Urzędy Celne w Boblingen, Aschaffenburg, Ludwigsdorf, Bremerhafen – Rotersand, Koln – Bonntor. Centrala projektu, a zarazem jego kierownictwo, zostało umiejscowione w Referacie III B 9 w Federalnym Ministerstwie Finansów. Z Referatem połączono Centra Rozliczeniowe we Frankfurcie, Karlsruhe, Dusseldorfie i Hannowerze. W stałym kontakcie z Referatem jest także zespół koordynacyjny i współpracująca z kierownictwem projektu firma doradcza Software – Firma Dr. Materna GmbH. Uczestniczące w realizacji projektu centralne organizacje gospodarcze takie, jak Federalne Stowarzyszenie Niemieckiego Przemysłu (BDI) i Federalny Związek Spedytorów i Logistyki (BSL) dostarczały informatykom cennych uwag. System ATLAS eliminuje wiele zbędnych formalności celnych, toteż przynosi znaczne ułatwienia w funkcjonowaniu firm. Za pośrednictwem łączy teleinformatycznych EDIFACT firma przesyła bowiem dane do właściwego urzędu celnego, gdzie z kolei te dane są kontrolowane, a następnie rejestrowane. Podmiot otrzymuje numer z rejestru, a ponadto dodatkowe wskazówki do odprawy celnej, w tym aktualny kurs walutowy. ATLAS nie sprawdza jednak ważności zezwoleń organów celnych. Aby jednak zostać klientem ATLAS-u należy wystąpić do Centrum Rozliczeniowego w Karlsruhe o nadanie numeru celnego (Zollnumer), następnie konieczne jest uzyskanie numeru identyfikacyjnego BIN (uczestnik – identyfikator – numer) lub numer BIN – odroczenia. Oba te numery wnioskujący otrzymuje za pośrednictwem zespołu koordynacyjnego. Numer identyfikacyjny podmiotu jest ważny w połączeniu z jego nazwą lub z jego zleceniobiorcą i zastępuje podpis. Po spełnieniu wszystkich tych warunków podmiot powiadamia właściwy dla niego urząd celny o gotowości do elektronicznej współpracy w ramach systemu ATLAS. Dla uniknięcia ewentualnych trudności w elektronicznej wymianie danych przeprowadza się przy współudziale zespołu koordynacyjnego test próbny, poprzez stworzenie „wirtualnego urzędu celnego". Jeśli test zakończy się sukcesem, podmiot otrzymuje certyfikat zgodności zainstalowanego oprogramowania.

Z systemem ATLAS są połączone systemy ALFA, DOUANE i ZADAT. ATLAS wnosi szereg korzyści tak dla administracji celnej, jak i dla podmiotów gospodarczych. Stwarza szereg nowych możliwości dla zdynamizowania współpracy międzynarodowej dzięki wprowadzeniu zunifikowanych i kompatybilnych instrumentów. Potwierdza to już teraz wysoki stopień użyteczności modułu „wysyłka". Ważne jest jednak podniesienie poziomu akceptacji tego rewolucyjnego systemu. Korzyści z elektronicznej wymiany informacji w służbie celnej będą tym większe, im więcej w tym procesie będzie uczestniczyło podmiotów gospodarczych, spedytorów i urzędów celnych.

ATLAS umożliwia urzędom celnym, importerom i eksporterom wymianę informacji z zakresu prawa celnego w komunikacji elektronicznej. Wspiera odprawę celną i ułatwia nadzorowanie obrotu towarowego z krajami trzecimi, uwzględniając przy tym wdrożenia informatyczne w pozostałych krajach UE. Umożliwia każdemu przedsiębiorcy korzystanie z systemu pod warunkiem zawarcia stosownej umowy, dysponowania adresem X. 400, posiadania oprogramowania z certyfikatem, numeru celnego i numeru identyfikacyjnego użytkownika.

System informatyczny ATLAS znany jest w Niemczech jako elektroniczna taryfa celna i lokalny komputerowy system celny. Taryfa celna jest już faktem, następnym krokiem było istotne zminimalizowanie formalności między administracją celną a podmiotami gospodarczymi. We wrześniu 1999 r. wdrożono pilotażowo system w 600 jednostkach celnych. W urzędach celnych, w których celnicy zostali przeszkoleni w zakresie obsługi wcześniej zainstalowanego programu DOUANE, wdrożono w 2000 r. subsystem „wwóz". Kolejne wdrożenia w ramach tego systemu to moduły do obsługi zgłoszeń zbiorczych, zwolnienia do wolnego obrotu w procedurze tradycyjnej i uproszczonej, NCTS, a także moduł obsługi pozostałych procedur uproszczonych oraz procedury czasowego wykorzystania statystyki. Pomimo dobrej współpracy pilotaż subsystemu „wwóz", rozpoczęty w październiku 1998r., był realizowany z pewnym opóźnieniem. Problem z pilotażem miał swoje źródło m. in. w tym, że elektroniczna wymiana danych poprzez standardowe łącza UN/EDIFACT (*Electronic Data Interchange for Administration, Commerce and Transporte*) była dla wielu firm zajmujących się oprogramowaniem i dla wielu uczestników pilotażu zupełnie nowym doświadczeniem.

Po wdrożeniu subsystemu „wwóz" zainstalowano kolejny moduł „wysyłka". W fazie pilotażowej niemiecka administracja celna intensywnie współpracowała ze Szwajcarią i z Holandią. W pierwszym kwartale 2001 r. rozpoczęto się upraszczanie procedur i rzeczywiste uruchamianie systemu, w ramach którego funkcjonują takie moduły, jak: magazyn celny, uszlachetnianie czynne i bierne oraz czasowe wykorzystanie.

Pełne wdrożenie systemu ATLAS przewiduje się na koniec 2003 r. W marcu 2002 r. 91 urzędów celnych zarejestrowało i odprawiło w systemie ATLAS ponad 334 tys. zgłoszeń celnych, obejmujących około 518 tys. pozycji towarowych. Aktualnie system ten funkcjonuje w pełnym zakresie w 134 urzędach celnych. Wśród nich są wszystkie zlokalizowane w portach lotniczych, w większych urzędach na granicy zewnętrznej UE, tj. z Polską, ze Szwajcarią i z Czechami, a także w portach morskich w Bremen/Bremenhafen i w Hamburgu oraz w 20 głównych urzędach celnych rozliczeniowych. W 2002 roku przewiduje się jeszcze wdrożenie tego systemu w kolejnych 98 jednostkach administracji celnej. Do końca 2003 r. wszystkie urzędy celne będą mogły pracować w systemie ATLAS – wolny obrót.

Kolejne wersje systemu 5.1 i 5.2 stanowią istotne innowacje dla jego użytkownika. Od lipca 2002 r. ATLAS jest modyfikowany, a jego wersja 5.1 uwzględnia głównie zalety nowej generacji serwerów, pracujących w systemie SOLARIS i możliwość „ładowania od dołu" informacji napływających z urzędów celnych. Jednak najważniejszym

zadaniem programistów było uwzględnienie nowych europejskich regulacji w dziedzinie NCTS-u (*New Computerised Transit System*), będącego integralną częścią systemu informatycznego ATLAS. Parlament Europejski i Rada Europy postanowiły, że system monitoringu wspólnego tranzytu NCTS winien być bezwzględnie wdrożony do 30 czerwca 2003 r. Obok 15 państw członkowskich UE, w tym projekcie uczestniczy 7 państw, które podpisały Konwencję o wspólnej procedurze tranzytowej ze Wspólnotą Europejską, tj. Norwegia, Szwajcaria, Islandia, Polska, Węgry, Czechy i Słowacja. Subsystem ATLAS – wysyłka jest istotnym wkładem do już funkcjonującego w Europie systemu tranzytowego. Aktualnie w ramach tego systemu 13 niemieckich urzędów celnych wymienia elektronicznie informacje o wysyłkach w ramach WPT z wybranymi urzędami we Włoszech, Hiszpanii, Szwajcarii, Holandii i Norwegii. Do połowy 2003r. będzie sukcesywnie instalowany ten subsystem we wszystkich niemieckich urzędach celnych wysyłkowych. Wspomniana wersja systemu 5.2 umożliwi przygotowanie zgłoszeń celnych i przesłanie niezbędnych informacji z tych zgłoszeń do właściwych urzędów celnych za pośrednictwem internetu. Informacje już są przekazywane drogą internetową, jednakże zgłaszający lub jego przedstawiciel musi wydrukować dane zgłoszenie celne, własnoręcznie je podpisać i wraz z załącznikami złożyć w urzędzie celnym, mimo iż jest on włączony do systemu ATLAS. Celnicy w tym urzędzie przetwarzają dane przesłane drogą on-line do systemu i drukują decyzję ustalającą należności przywozowe. Ze względu na obszerny zakres i konieczny do poniesienia wysiłek w dziedzinie regulacji prawnych, dotyczących certyfikacji podpisu, nie jest możliwe aktualnie wdrożenie podpisu elektronicznego. Opisana wyżej procedura jest jednak istotnym wkładem do programu rządowego BundOnline 2005. Już teraz użytkownicy systemu odnoszą znaczne korzyści w wyniku uproszczenia formalności celnych i znacznego skrócenia czasu odpraw celnych. Przypuszczalnie do 31 grudnia 2002 r. zostanie wdrożony we wszystkich urzędach celnych subsystem „zgłoszenie zbiorcze" dla całego obrotu towarowego.

Kolejnym zadaniem jest połączenie systemu informatycznego ZADAT (zgłoszenia celne na nośnikach informatycznych) z systemem ATLAS. Zadanie to jest realizowane jako wersja 6.0 i aktualnie znajduje się w stadium poważnego zaawansowania. Wiele wskazuje na to, że od drugiego kwartału 2003 r. będzie możliwe uproszczenie procedury składu celnego typu D (przewóz, nadzorowanie, zakończenie) i procedury wysyłki partiami do zgłoszenia zbiorczego „Suma A" oraz uzyskiwanie informacji o statusie towaru za pośrednictwem internetu. Prócz wymienionych możliwości ta wersja systemu winna przejąć funkcje systemu informatycznego RAMSES/RICO, wspierającego system odpraw celnych poprzez opracowywanie profili ryzyka. Wersja 6.0 systemu ATLAS ma też tę zaletę, że będzie usuwać z dotychczas zainstalowanych subsystemów (elektroniczna taryfa celna, zwolnienie do wolnego obrotu, suma A, wysyłka) wszelkie ujawnione błędy.

www. atlas. zoll-d.de

Na podstawie niemieckich czasopism Zoll Aktuell nr 4/1999 i nr 3/2002 opracował Jan BOHDANOWICZ UC w Legnicy

CELINA w Ludwigsdorfie

Współpraca polsko-niemiecka organów celnych na szczeblu regionalnym realizuje się poprzez wymianę urzędników, hospitacje i wspólne seminaria. Partnerem dla Izby Celnej we Wrocławiu jest Wydział Ceł i Podatków Akcyzowych w Dreźnie, który strukturalnie jest jednostką Naddyrekcji Finansów w Chemnitz. W dniu 13.05.2003 roku tym razem strona polska przygotowała prezentację poświęconą systemom komputerowym funkcjonującym i wdrażanym w polskiej administracji celnej. Spotkanie odbyło się na przejściu Jędrzychowice/Ludwigsdorf. Izbę Celną we Wrocławiu reprezentowali główni prelegenci w osobach Pana Tadeusza Pawłowskiego, Przewodniczącego Rady Wdrożenia Systemu Celina i Tymoteusza Przybylskiego, Kierownika Zespołu Wdrożeniowego Systemu Celina oraz koordynatora współpracy - Arkadiusza Barędziaka.

Niemieccy koledzy, wśród których oprócz gości z Drezna silną reprezentację stanowili informatycy z Głównego Urzędu Celnego w Löbau chcieli poznać naszą CELINĘ. Wprawdzie to właśnie ten system stał w centrum zainteresowania, ale faktycznym bohaterem prezentacji został inny program komputerowy!!!

W niemieckiej administracji celnej stosowana jest od niedawna forma elektronicznej obsługi zgłoszeń celnych za pomocą systemu ATLAS. Celina i Atlas mają wiele wspólnego, jednak fenomen polski polegał na tym, iż dostarczane drogą elektroniczną dokumenty mogą być przygotowywane w formacie XML. Wystarczy, że podmioty gospodarcze posiadają aplikację komputerowa, która potrafi przygotować jako produkt końcowy plik w formacie XML (eXtensible Markup Language). Aplikacja ta może być modułem wyjściowym kompletnego systemu komputerowego podmiotu połączonego z jego centralną bazą danych, a z drugiej strony, może to być również prosty edytor plików XML obsługiwany ręcznie przez operatora (np. notatnik). Specyfikacja zgłoszenia celnego w formacie elektronicznym w przeciwieństwie do naszych sąsiadów została upubliczniona a oprogramowanie jest stosunkowo bardzo tanie. Na bazie danych z systemu Celina rozwijany jest system analityczny CELESTA, który będzie u nas wdrażany w najbliższych tygodniach. Możliwości uzyskiwania i przetwarzania danych za pomocą tego właśnie systemu są ogromne. To właśnie ten system wzbudził u naszych słu*chaczy największe zainteresowanie.*

Służymy oczywiście chętnie naszym kolegom radą i doświadczeniem. Przy okazji tego spotkania umówiliśmy się na kolejne szkolenie poświęcone tym razem podatkowi akcyzowemu. Tym razem zaprosimy niemieckich kolegów do Wrocławia.

Arkadiusz BARĘDZIAK, Rzecznik Prasowy IC we Wrocławiu

Spotkanie integracyjne Świder 23.05.2003



Pracownicy pionu celnego w Ministerstwa Finansów, zaproszeni przez Szefa Służby Celnej p. Roberta Kwaśniaka, spotkali się w Świdrze 23 maja br. na pikniku sportowo-integracyjnym. Część z nas obawiała się zbyt forsownych ćwiczeń sportowych (w planie był między innymi „tor przeszkód"), ale okazało się, że nie jest z nami tak źle.
Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się strzelanie z łuku, pistoletu do paintball'a i karabinku sportowego – okazało się, że mamy „dobre oko" i często padały dziesiątki.
Po zajęciach sportowych przyszedł czas na wyśmienite – jak zwykle w Świdrze – jedzenie i oczekiwane przez wszystkich tańce, a także zmaganie się z mikrofonem, czyli Karaoke. Nikt się nie spodziewał, że mamy tak dużo uzdolnionych wokalnie koleżanek i kolegów.









„A TEN ZWYCIĘŻA, KTO DRUGIEMU DA NAJWIĘCEJ ŚWIATA OD SIEBIE"

W dniu 26 kwietnia 2003 r. w Legionowie, pod hasłem „Ku pamięci Waldka Goszcza", odbyła się zorganizowana przez Fundację „Dyplomaci dzieciom" impreza charytatywna, z której dochód przeznaczono na wsparcie finansowe rodziny zmarłego tragicznie (24 stycznia b. r.) polskiego aktora i piosenkarza Waldemara Goszcza.

Kulminacyjnym punktem programu był mecz piłki nożnej pomiędzy Reprezentacją Korpusu Dyplomatycznego a Reprezentacją Przyjaciół Waldka Goszcza.

Mecz rozpoczęła wielokrotna mistrzyni Polski w łyżwiarstwie szybkim Erwina Ryś-Ferens oraz prezenterka TVP3 Urszula Boruch.

Do gry zaproszono m. in: Reprezentację Artystów Polskich, Reprezentację Polskich Księży, przedstawicieli Sejmu RP, TVN, WOT, gwiazdy sportu i estrady...

Do wzięcia udziału w tej akcji zostali zaproszeni również funkcjonariusze celni z Izby Celnej w Warszawie, którzy niegdyś mieli przyjemność grywać z Waldkiem w piłkę nożną.

Obok tak znanych osobistości jak: Andrzej Rosiewicz, Robert Gadocha, Roman Kosecki, Maciej Szczęsny, Artur Partyka, Maciej Dowbor, Andrzej Nejman, Tomasz Zubilewicz, Maciej Kubica, Maciek Molęda, Andrzej Janas, barwy Izby Celnej w Warszawie mieli okazję reprezentować trzej zawodnicy z Zastępcą Dyrektora Izby Arturem Janiszewskim na czele.

Trenerem drużyny był jeden z najbardziej znanych polskich piłkarzy Dariusz Dziekanowski.

Delegacji funkcjonariuszy celnych z Warszawy przewodził Dyrektor Izby Celnej w Warszawie Sławomir Pichor, natomiast drużynę przeciwną poprowadził do boju Konsul Generalny USA w Polsce Michael Kirby.

Ponieważ z założenia każda zaproszona delegacja występowała w swoich własnych barwach, warszawscy funkcjonariusze celni wystąpili w strojach piłkarskich reprezentacji Polskiej Służby Celnej.





Mecz śledziły kamery kilku stacji telewizyjnych oraz prawie tysiąc widzów. Pomimo faktu, że zakończył się on wynikiem niekorzystnym dla Przyjaciół Waldka Goszcza to cel został osiągnięty. Uzbierane podczas towarzyszących meczowi aukcji i loterii pieniądze zostały przekazane rodzinie zmarłego aktora. Warszawscy celnicy włączyli się tym samym w działalność charytatywną. Obecnie zbierają pieniądze dla dzieci z domów dziecka oraz – wspólnie z fundacją TVN „Nie jesteś sam" biorą udział w akcji „Odnawiamy nadzieję", mającą na celu odbudowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Pomysł pomocy dzieciom podsunęli nam nasi koledzy z Izby Celnej w Białymstoku, którzy corocznie organizują turnieje piłkarskie. Dochód z nich przeznaczają na Dom Dziecka w Suwałkach. Nie zapominają przy tym o zaproszeniu swoich kolegów z Warszawy, za co im wszystkim, a zwłaszcza Darkowi Mazurowi i Andrzejowi Spurze serdecznie dziękujemy.

Witold LISICKI
Koordynator ds. Sportu
IC w Warszawie

Z PAMIĘTNIKA MŁODEGO CELNIKA, CZYLI: OSTATNI TAKI EGZAMIN...

Dzień pierwszy: niedziela

Od jutra będziemy się uczyć

Do Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Funkcjonariuszy Celnych w Świdrze przybywamy wieczorem.

Mimo późnej pory atmosfera na piętrze gorąca – „towarzysze niedoli" pogrążeni w dyskusjach. Szybko orientujemy się, że znaczna część naszych kolegów to celnicy – praktycy, którzy swobodnie wymieniają swoje doświadczenia z granic. To co my zakuliśmy z takim mozołem, to dla nich tylko niewielka część „historii z życia wziętych".

To przestaje być śmieszne.

Z zapałem bierzemy się za wymianę zdobytych informacji – CITES, ADR, WPT, TIR, ATA.... co jeszcze???? Szybko jednak orientujemy się, że pokaźną grupę stanowią także informatycy....

Tak! Uczyć będziemy się od jutra – na mur – od samego rana, choćby na wykładach z etyki. A dziś może poznamy nowych kolegów...





Dzień drugi: poniedziałek

Od jutra już tylko nauka!

Dzień zapowiada się znakomicie. Uzbrojeni w kodeksy ruszamy na etykę. Pani prowadząca wykład szybko rozwiewa nasze nadzieje – żadnej nauki w czasie zajęć!!! Obowiązuje pełna mobilizacja i wysoka aktywność!

Nie jest dobrze – myślimy – ale co tam – mamy cały wieczór na naukę. No i noc!

Zajęcia z etyki okazują się zresztą doskonałym wygaszaczem myśli o egzaminie. Część teoretyczna urozmaicana jest odgrywanymi przez nas scenkami, dyskusją, a nawet filmami.

A propos, wiecie może co to jest „gruz"? To samo co „daninka", „dowodzik wdzięczności", „myto" i inne synonimy „łapówki". A to, że celnik powinien być „szybki jak wiatr"?

Popołudnie – od zaraz zaczynamy się uczyć. Tylko najpierw może basen... Tak! Tylko basen może dopomóc w koncentracji! Wiadomo, w zdrowym ciele zdrowy duch!

Dzień trzeci: wtorek

Nie ma sensu się uczyć przed samym egzaminem

Od rana wykłady – poznajemy znaczenie tzw. pozawerbalnych elementów komunikacji. Ze zdziwieniem przyjmujemy wiadomość, iż to co mówimy, w ocenie naszego wizerunku odgrywa mniejszą rolę niż to jak mówimy, a także jak się poruszamy, siedzimy czy jaką mamy minę. Teorię gestów postanawiamy obrócić w czyn podczas czekających nas egzaminów ustnych.

Wieczór – jak zwykle ochoczo bierzemy się do nauki, wyciągamy taryfy, kodeksy i rozporządzenia!

Rozsądek każe nam jednak odłożyć wszystkie te rekwizyty – przecież przed egzaminem powinniśmy być wypoczęci, zrelaksowani i odprężeni. Zdecydowanie nie ma sensu obciążać umysłów dzień przed...

Dzień czwarty: środa

To już dziś??? Ojej, dlaczego, dlaczego, dlaczego się nie uczyliśmy...

Dziś nasz wielki (?) dzień – egzamin pisemny czyli test z prawa celnego, taryfikacji i towaroznawstwa oraz prawa karnego skarbowego.

Łatwo nie było! 80 szczegółowych pytań np. o pozwolenia na przywóz organizmów genetycznie zmodyfikowanych, taryfikację kadzidełek, czy... o Światową Organizację Celną.

Wyniki tej części egzaminu znamy już przed obiadem, niestety tylko w zarysie – wiemy kto zdał, a komu nie poszło.

Po obiedzie rozpoczynają się egzaminy ustne. Pytania – o zgrozo – ani łatwe ani ogólne.





Funkcjonariusze z Izby Celnej w Łodzi Świder 17-20 marca 2003 r.

Przed kolacją przewodniczący komisji informuje nas, że niestety nie mamy już szans na przystąpienie do części ustnej. Dziewięć osób z Łodzi i jedna z Poznania odpowie w dniu następnym.

Wieczorem dopada nas depresja.

Na szczęście koledzy, którzy egzamin mają już za sobą, cierpliwie podnoszą nas na duchu. Podobno nie było aż tak bardzo strasznie.

Dzień piąty: czwartek

Decydujące starcie

Od rana atmosfera nerwowa! Trzeba było się uczyć, nie integrować! W głowach wirują nam obłędnie artykuły, paragrafy i kody.

Myślimy już o dobrowolnym poddaniu się odpowiedzialności. A może czynny żal będzie bardziej właściwy.....

Godzina 8: 30 – przewodniczący komisji obwieszcza rozpoczęcie ustnej części naszego egzaminu. Wchodzi pierwsza trójka naszych odważnych kolegów z UC w Piotrkowie Trybunalskim. Pozostali drżą.

Koledzy po kolei opuszczają salę egzaminacyjną relacjonując swoje wrażenia – pytania wcale nie takie trudne, komisja wyrozumiała. Jest czas żeby się zastanowić, w razie błędu komisja cierpliwie wyjaśnia w czym rzecz. Godzina 12 – jesteśmy po wszystkim. Wynik – oszałamiający – 7 ocen bardzo dobrych (!!!!!) i 2 dobre. Komisja serdecznie gratuluje nam sukcesu.

Warto było zakuwać! Ale fajnie też było poszaleć w Świdrze!

Ku Chwale Służby!

Z radosnej twórczości informatyka:

(tekst nabiera mocy w rytmie RAP)

Chcieliście, bym coś napisał
No to napisałem
Niedawno byłem w Świdrze
Egzamin zdawałem
Trzy dni były bajeczne
Dwa pełne udręki
Lecz zdałem ten egzamin
Bo jestem twardy, nie miękki
Mój geniusz się objawił
Gdy test pisałem
Marzyłem o trói a na piątkę zdałem
Egzamin pisemny i ustny
Mogą sprawić trudności
Każdemu, kto nie miał prawa celnego
żadnej znajomości
Gdy tylko Zaświadczenie
Od komisji dostałem
Odetchnąłem z ulgą
Do Łodzi pojechałem
Aha, aha
Na piątkę zdałem
Do domu pojechałem
Na piątkę zdałem
Do domu pojechałem

Paweł

PODZIĘKOWANIE

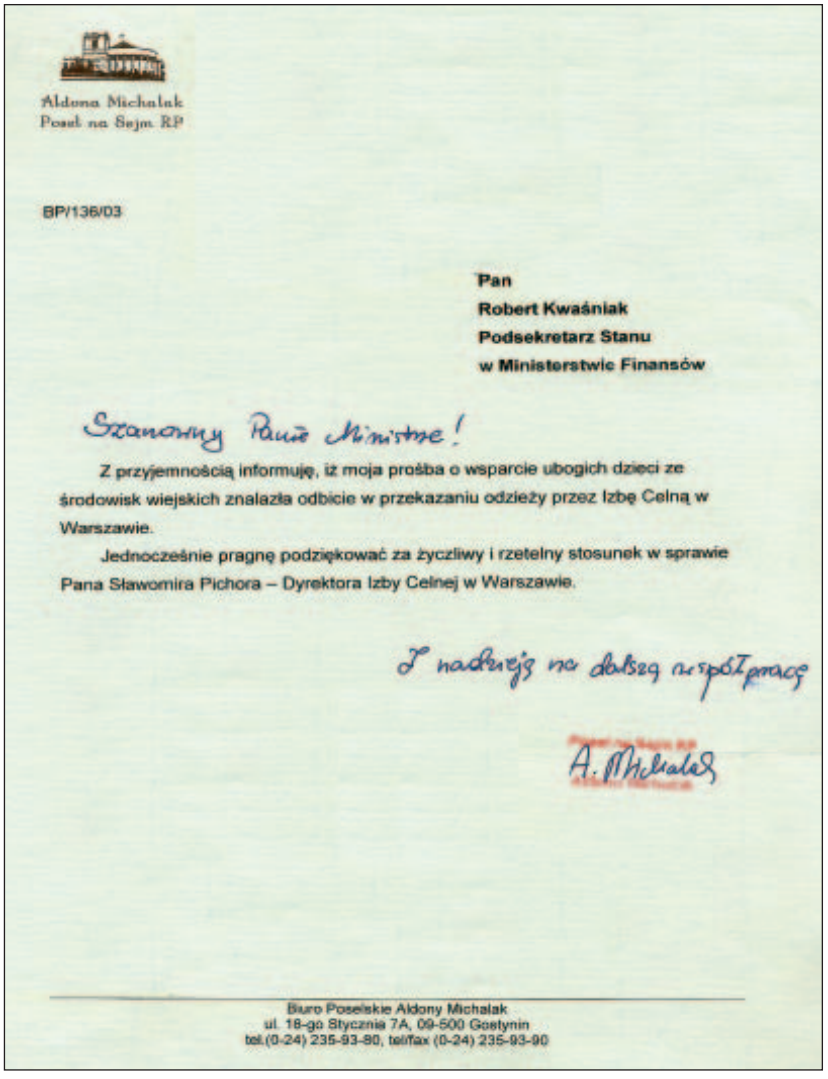
Bardzo miły list wpłynął na ręce Dyrektora Izby Celnej w Poznaniu od p. Vanni Volpi z firmy CHANEL SAS, w którym znalazły się podziękowania dla celników z Wielkopolski – szczególnie dla funkcjonariuszy z Leszna oraz Piły.

Przypomnijmy, chodzi o zatrzymanie w maju 2002 r. w Oddziale Celnym w Lesznie ogromnej ilości towarów znanych i renomowanych w świecie firm z podrobionymi znakami towarowymi (22 648 szt. odzieży, 2 224 torebek damskich, 9 110 par okularów) oraz o udaremniony w listopadzie 2002 r. w Urzędzie Celnym w Pile eksport znacznej ilości wyrobów perfumeryjnych także z fałszywymi znakami firmowymi.

Cyt.: *„doceniając rolę funkcjonariuszy Urzędu Celnego w Lesznie, Urzędu Celnego w Pile oraz Izby Celnej w Poznaniu w wykryciu wyżej opisanego przypadku, pragnę złożyć podziękowania za podjęte działania i wyrazić uznanie dla Państwa zaangażowania i profesjonalizmu. Jestem głęboko przekonany, że taka postawa polskich celników zwiększy efektywność wysiłków wielu osób, firm i instytucji podejmowanych na rzecz zwalczania zjawiska podrabiania i piractwa w dziedzinie własności intelektualnej."*

Bożena ADLER
Rzecznik Prasowy IC Poznań

Natomiast na ręce Szefa Służby Celnej wpłynęło podziękowanie dla Dyrektora Izby Celnej p. Sławomira Pichora.



Aldona Michalak
Poseł na Sejm RP

BP/136/03

Pan
Robert Kwaśniak
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów

Szanowny Panie Ministrze!

Z przyjemnością informuję, iż moja prośba o wsparcie ubogich dzieci ze środowisk wiejskich znalazła odbicie w przekazaniu odzieży przez Izbę Celną w Warszawie.

Jednocześnie pragnę podziękować za życzliwy i rzetelny stosunek w sprawie Pana Sławomira Pichora – Dyrektora Izby Celnej w Warszawie.

I nadzieję na dalszą współpracę

A. Michalak

Biuro Poselskie Aldony Michalak
ul. 18-go Stycznia 7A, 09-500 Gostynin
tel.(0-24) 235-93-80, tel/fax (0-24) 235-93-90

MNIEJ ZNANE OBLICZE CELNIKA

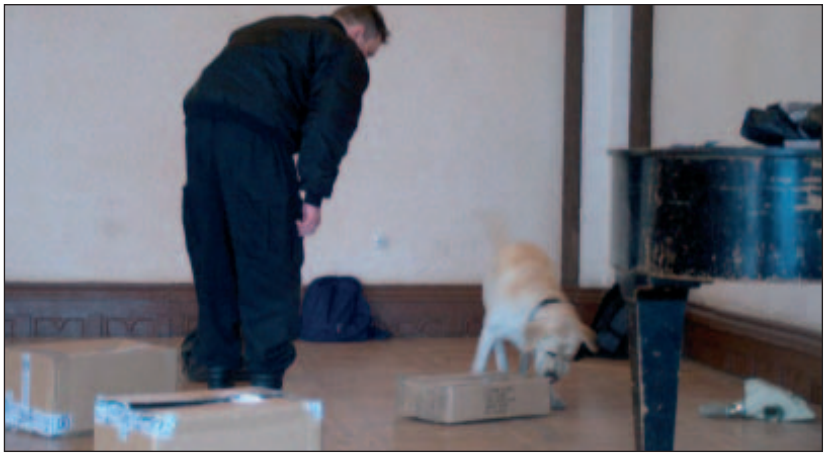
W ramach promocji ochronnej funkcji służby celnej, w połowie marca br. funkcjonariusze celni z Torunia i Bydgoszczy, upowszechniali wśród młodzieży licealnej Zespołu Szkół nr 1 w Chełmnie, idee ochrony praw własności intelektualnej oraz prezentowali pokaz pracy psa wyszkolonego w ujawnianiu narkotyków. W sposób obrazowy przedstawiono czym jest podrabianie znaków towarowych oraz piractwo towarów, jakie zagrożenie niesie za sobą piractwo dla przeciętnego konsumenta, twórcy, przemysłowca, artysty czy wreszcie Państwa. Zapoznano młodzież z działaniami podejmowanymi przez służby cel-



ne przeciwko „piratom" oraz zaprezentowano przykłady oryginalnych i podrabianych znaków towarowych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się powyższa tematyka, młodzi ludzie bardzo aktywnie uczestniczyli w dyskusji, jaka wywiązała się po wykładzie. Jednak największą atrakcją okazał się pokaz umiejętności psa służbowego rasy labrador. Sporym zaskoczeniem był fakt odnalezienia przez niego ukrytych wcześniej narkotyków. Zapowiedź pana Dyrektora Szkoły, że następnym razem pies przejrzy teczki uczniów wywołała salwy śmiechu, ale wyczuwało się też i objawy lekkiego strachu. Akcja ta nie była incydentalną, w przyszłości będzie powtórzona i to nie tylko w tej szkole. Zamierzamy również poszerzyć tematykę o sprawy związane z ochroną ginących gatunków zwierząt i roślin, ale tego typu problematyka prędzej zainteresować może uczniów szkoły podstawowej

.

Agata RADZIEJEWSKA
Rzecznik Prasowy IC w Toruniu





REWANŻ TAKŻE NA REMIS

W połowie kwietnia, w Olsztynie, spotkały się reprezentacje tenisa stołowego pań z olsztyńskiej Izby Celnej oraz Operacyjnego Urzędu Celnego w Kaliningradzie. Mecz, który rozegrano w sali IV LO zakończył się remisem. Po zawodach goście z Kaliningradu oglądali miasto. Ich szczególne zainteresowanie wzbudziła olsztyńska Starówka. W naszej drużynie wystąpiły: Anna Gromulska (OC Bezledy), Joanna Hnatiuk (IC Olsztyn) i Joanna Kłaczkowska (UC Olsztyn).

Sportowe kontakty pomiędzy polskimi i rosyjskimi celnikami mają już swoja tradycję. Najczęściej rozgrywane są, mecze piłkarskie, tak na hali jak i na dużym boisku. W najbliższym czasie planowane są, natomiast zawody pływackie.

Ryszard CHUDY
Rzecznik Prasowy IC w Olsztynie



Goście z Rosji otrzymali pamiątkowe kubki

GRAMY W TENISA

Dnia 09.03.2003r. w Siedlcach na kortach „MKS" Pogoń przy ul. Prusa 6 pod tzw. „balonem", odbył się I Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Dyrektora Izby Celnej w Warszawie.

Turniej odbył się dzięki uprzejmości Dyrektora Ośrodka „MKS" Pogoń Siedlce, P. Wojciecha Kisielińskiego.

Wśród zawodników turnieju byli: pracownicy UC Siedlce wraz z Kierownikiem Referatu Przyjmowania Zgłoszeń Celnych i Kontroli Celnej P. Maciejem Czeczko, przedstawiciel Izby Celnej – Port Lotniczy w Warszawie P. Maciej Zybertowicz, Dyrektor „MKS" Pogoń Siedlce P. Wojciech Kisieliński, oraz sympatycy tenisa ziemnego.

Zawody odbyły się zgodnie z regulaminem PZT. Zawodnikom kibicowały rodziny, grono koleżanek i kolegów UC Siedlce, OC Garwolin wraz z Kierownikiem Oddziału – p. Mariuszem Szutko, oraz liczni sympatycy tenisa ziemnego. W wyniku ostrej rywalizacji sportowej turniej wyłonił zwycięzców

- I miejsce – Eugeniusz Tomaszuk (UC Siedlce)
- II miejsce – Jarosław Salamon (UC Siedlce)
- III miejsce – Wojciech Kisieliński (Dyrektor „MKS" Pogoń Siedlce)



Puchary wraz z dyplomami wręczyła **P. Barbara Chromińska – Naczelnik UC w Siedlcach**. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali dyplomy uczestnictwa

Mamy nadzieję, iż turniej ten będzie początkiem dalszych spotkań sportowych, zarówno w dziedzinie tenisa ziemnego jak i innych dyscyplin sportowych.

Jarosław SALAMON
UC Siedlce

CELNICY – DZIECIOM

W dniu 1 czerwca br., w Konstancinie-Jeziorna, drużyna Izby Celnej w Warszawie rozegrała zwycięski mecz piłki nożnej z drużyną Korpusu Dyplomatycznego, z którego dochód przeznaczono na dofinansowanie wakacyjnego wyjazdu nad polskie morze, dzieci z Domu Dziecka Nr 7 w Konstancinie-Jeziornej. Organizatorem imprezy była Izba Celna w Warszawie wraz z Fundacją „Dyplomaci Dzieciom".

Honorowym trenerem drużyny Izby Celnej w Warszawie, w barwach której gościnnie zagrał Wojciech Pacholczak z TVN, został były selekcjoner reprezentacji Polski Andrzej Strejlau.

Drużynę przeciwną, w skład której weszli przedstawiciele 15 ambasad, wspierał na murawie Zastępca Burmistrza Konstancin-Jeziorna, Sławomir Stanisław Stoczyński. Uroczystość uświetnili swą obecnością m. in. wielokrotna mistrzyni Polski w łyżwiarstwie szybkim Erwina Ryś-Ferens oraz znana z popularnego Dziennika Telewizyjnego Jacka Fedorowicza Jolanta Mrotek. W trakcie meczu odbyła się loteria fantowa, z której dochód powiększył pieniądze, zebrane wcześniej wśród pracowników Izby Celnej w Warszawie.

W przerwie meczu zademonstrowano umiejętności psów służbowych pracujących w Izbie Celnej w Warszawie oraz w Izbie Celnej w Olsztynie, szkolonych m. in. do poszukiwania narkotyków oraz sprzęt specjalistyczny używany do ujawniania przemytu.

Powyższa impreza była kontynuacją działań funkcjonariuszy Izby Celnej w Warszawie, którzy wsparli również finansowo, akcję na rzecz odnowienia Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Mirosław BUZDYGAN
p.o. Rzecznika Prasowego
IC w Warszawie

JAK DOBRZE MIEĆ DWA PORTY I SPRAWNYCH CELNIKÓW



Sztormowa pogoda w dniu 6 kwietnia br. wywołała spore zamieszanie w rozkładzie rejsów promów kursujących na trasach: porty Skandynawskie – Gdańsk lub Gdynia. Szczególnie mocno „bujało" pasażerów przewoźnika duńskiego podróżujących z Kopenhagi do Gdańska. Prom oczekiwał na redzie na wejście do portu, jednak z powodu wysokiej fali i specyficznych warunków wejścia do portu Gdańsk, kapitanat skierował prom do portu Gdynia. Ostatecznie o godzinie 0.50 z 6/7 kwietnia statek zawinął do Gdyni. Z powodu tych samych złych warunków atmosferycznych przy terminalu promowym w Gdyni już cumowały dwa statki, które nie wyszły w morze, zatem zdecydowano zastępczo przyjąć prom na innym nabrzeżu znajdującym się na terenie Bałtyckiego Terminalu Kontenerowego. Naprędce zaimprowizowano przejazd (demontując jeden z elementów ogrodzenia BCT) z terenu Bazy Kontenerowej samochodom zjeżdżającym z promu. Funkcjonariusze celni z Oddziału „Terminal Promowy" w Gdyni doskonale się spisali pomimo nietypowych warunków odprawy. Większość pasażerów i samochodów opuściła prom, została niewielka ilość kierowców ciężarówek, którzy zdecydowali się czekać na przejście promu z Gdyni do Gdańska. To zdarzenie udowodniło jak „elastyczne" są nasze służby celne. Zareagowano adekwatnie do okoliczności – skoro ze względu na warunki zewnętrzne nie można było



przyjąć promu w Gdańsku, zatem umożliwiono odprawę celną w Gdyni. Jak widać z powyższego – nawet ekstremalne warunki pogodowe nie są w stanie zakłócić naszej pracy.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy IC w Gdyni



URZĄD CELNY W GĄDKACH NAJLEPSZY!

Podobnie j ak w ubiegłym roku, w Nowym Tomyślu, w dniu 29.03.2003 r. odbył się turniej piłki siatkowej. Tym razem celnicy z Wielkopolski walczyli o Puchar Dyrektora Izby Celnej w Poznaniu.
W zawodach wzięły cztery drużyny: Urząd Celny w Lesznie – gospodarz imprezy, Urząd Celny w Kaliszu, Urząd Celny w Gądkach oraz reprezentacja Izby Celnej w Poznaniu. Po uroczystym otwarciu turnieju przez zastępcę Dyrektora IC Poznań – dyr. Zbigniewa Różyckiego przez cztery godziny na hali sportowej słychać było niemilknący doping widzów, wśród których nie zabrakło także miejscowych władz – gościliśmy vice starostę nowotomyskiego oraz vice burmistrza Nowego Tomyśla. Po bardzo wyrównanej grze wynik był następujący:

I miejsce – UC Gądki, II miejsce – UC Kalisz, III miejsce – IC Poznań, IV miejsce – UC Leszno.

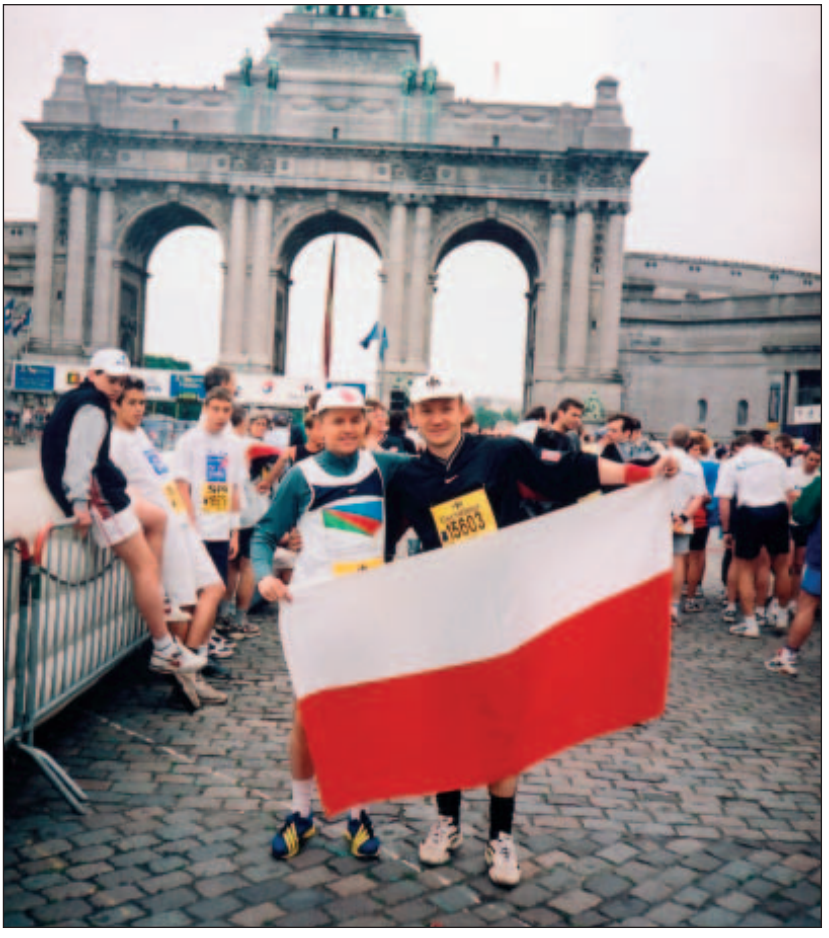
Po wręczeniu pucharów oraz nagród wszyscy uczestnicy sportowych zmagań zapowiedzieli swój udział w następnych podobnych imprezach i już nie mogą się doczekać rewanżu – szczególnie ci pokonani...

Bożena ADLER
Rzecznik Prasowy IC w Poznaniu

Biegiem do Europy

W dn. 24-26.05.2003 r. wraz z Wiesławem Kaczmarkiem pracownikiem Izby Celnej z Białej Podlaskiej brałem udział w półmaratonie, który odbył się w Brukseli, reprezentując Polską Administrację Celną.

Na samym początku – szok. Na starcie stawiło się 22 tys. ludzi, którym bieganie sprawia nie tylko przyjemność ale radość i chęć sprawdzenia własnych możliwości. Wśród tylu uczestników 35 osób to przedstawiciele Administracji Celnych z 8 państw. Szkoda, że dostaliśmy tak duże numery startowe, bo nr 15602, 15603 nie wróżyły dobrego końcowego wyniku. No może w moim przypadku nie stanowiło to większego znaczenia, ale dla Wieśka który jest w pełni „zawodowcem" i w dotychczasowej karierze przebiegł w sumie 33 tys. km, taki numer startowy to dramat. Jak sam początek pokazał, na pierwszych kilometrach nie był to normalny półmaraton, raczej slalom. Trasa jak i sama organizacja wspaniała aż miło było wziąć w tym udział. Jeśli chodzi o wyniki sportowe to „Mały" zajął 9, a ja 23 miejsce wśród startujących celników, a w ogólnej klasyfikacji 3298 i 10587 miejsce z czasami 1: 37: 01 i 1: 58: 02. Nie był to szczyt naszych możliwości i obiecaliśmy sobie, że za rok na pewno poprawimy swoje miejsca i czasy. I jeszcze jedno. Cała Europa biega. Więc bierzmy się do roboty i zacznijmy pomnażać własne zdrowie poprzez aktywność ruchową, żeby wchodząc do Europy nie być w tyle pod kątem sprawności fizycznej a wiedząc, że kultura fizyczna nie jest w koło nas, lecz tkwi w nas samych to właśnie od nas zależy proces przystosowania się do środowiska życia i warunków pracy zawodowej.



Tuż przed startem



To jest już koniec – na szczęście.

Adam ORZEŁ
Koordynator ds sportu
IC w Białymstoku



POLSKIE TARYFY CELNE

CZ. I. DO ROKU 1939

Średniowiecze

Taryfy średniowieczne różniły się tym od nowożytnych, że dotyczyły tylko poszczególnych komór celnych. Nie było taryf ogólnych, dotyczących całego księstwa czy państwa.

Taki sam system celny funkcjonował w średniowieczu na ziemiach polskich.

Wiek XII można w Polsce uznać za przełomowy w dziedzinie skarbowości, w tym i dla celnictwa. Rozdrobnienie dzielnicowe sprzyjało powstawaniu nowych komór celnych, wydawano liczne taryfy celne. Każde księstwo posiadało oddzielny skarb, a w dochodach księcia opłaty celne stanowiły bardzo znaczącą część.

Przy szlakach handlowych powstawały nowe komory celne, władcy wydawali taryfy i przywileje celne. Pod koniec XIII wieku funkcjonowało w Polsce ponad 100 komór celnych. Pierwsze informacje o taryfie celnej w Polsce pochodzą z XII wieku. Pierwsze taryfy celne pochodziły m. in. z Kołobrzegu – 1159 r., Płocka – 1203 r., Trzebnicy – 1224 r., Gdańska – 1226 r., Szczecina – 1255 r. W całości, zachowała się taryfa celna z XII wieku komory celnej w Pomnichowie nad Wisłą. Zgodnie z tą taryfą pobierano wówczas opłaty celne w wysokości – 1 denar od pustego wozu, 2 denary od sztuki bydła rogatego, 1 denar od dwóch sztuk nierogacizny, 6 denarów od niewolnika, 12 denarów od wozu z suknem. Zgodnie z taryfą celną Jaroczyńską z 1257 r. opłata celna wynosiła – od konia – 1 grosz i od 4 wozów – 1 grosz.

Przykładem przepisów celnych ustanawianych we wczesnym średniowieczu, może być podpisany w 1238 r. układ handlowy między księciem wielkopolskim Włodzimierzem Odoniczem i Zakonem Krzyżackim, który dotyczył wysokości cen pobieranych przez komory wielkopolskie. Według taryfy wydanej po podpisaniu tego układu ustanowiono, że cło może być pobierane jedynie w Poznaniu i Gnieźnie. Obowiązywało ono wyłącznie kupców pruskich.

Taryfa ta zawierała stawki wyrażone w towarze lub pieniądzu. Tak na przykład stawka od soli wynosiła od konia miarę soli (miara sito lub korczyk), od śledzi obowiązywała stawka w naturze, mianowicie 120 lub 180 śledzi od konia. Od sukna stawka była mieszana – częściowo w suknie, częściowo w pieprzu, zależnie od wielkości sukna.

Rzeczpospolita

Na początku XVI wieku, szlachta wykorzystując sytuację polityczną (w walce z magnaterią, królowie oparli się na szerokich masach szlacheckich) domagała się zwiększonych przywilejów ekonomicznych. Liberalizm handlowy szlachty przejawiał się najsilniej w polityce celnej. Cła miały charakter fiskalny, możemy mówić tu jedynie o przywilejach dla konsumentów. Tak na przykład wysokość cła za przywóz sukna wynosiła 1%, za przywóz kamieni szlachetnych – 1,5% podczas gdy cło na wywóz wołów wynosiło 59%, a na wywóz wosku – 10%.

Król Zygmunt I dążąc do zwiększenia dochodów państwowych zreformował system celny. Ustanowiono podział cła na nowe „ theloneum novum" i stare.

Początkowo cła nowe dotyczyły tylko nielicznych towarów głównie wołów i skór, konstytucja z 1507 r. rozszerzyła ilość towarów odprawianych wg. cła nowego. Zgodnie z taryfą celną piotrkowską z 17.12.1513 r. cła nowe obejmowały osiem towarów m. in. woły, skóry, wosk, mód, ryby i konie. Dochody z nowych ceł sięgały 1/4 części wszystkich wpływów skarbowych. Z czasem nowe cła połączyły się ze starymi w jedno cło królewskie.

Pod koniec XVI wieku w 1565 r. sejm uchwalił specjalne państwowe dodatki do ceł królewskich w wysokości 33,3% „czwarty grosz celny". Obowiązywał on początkowo na towary wywożone, a od 1593 r. i na towary przywożone. Kupcy zagraniczni płacili „czwarty grosz" w podwójnej wysokości. Opłata ta była pobierana w komorach celnych nie przez celników, ale przez specjalnych poborców celnych.

Celem ujednolicenia opłat celnych pobieranych w komorach celnych i zapobieganiu oszustwom w 1596 r. Sejm postanowił, że: „**Taryfa opłat celnych od wszelkich towarów, w miejscach gdzie cło opłacano wystawiana być miała**".

Do roku 1629 cła państwowe istniały w formie ustalonej pod koniec XVI wieku. W roku 1629 do dawnych ceł dodano nowe pod nazwą, „evecta". Pobierano je od wartości wywożonych z kraju towarów. Cudzoziemcy płacili 4 %, a krajowcy 2%.

Zasadniczą reformę celną, przeprowadzono w 1643 r. Oprócz czwartego grosza wprowadzono wówczas również do taryfy ceł królewskich obejmującej pozycje od ilości towarów, nowe cło tzw. wwozowe „inducta" w wysokości 4% od wartości towaru. Połowa z tego cła szła do skarbu królewskiego, a połowa do publicznego. Powołano wówczas także specjalną komisję do ustalania wartości cła.

Taryfa celna wprowadzona w 1629 r. na Litwie różniła się od polskiej. Zatrzymując opłaty od ilości towarów jako zasadnicze, wprowadzono dodatkowo opłaty od wartości towarów w taryfie nie wymienionych, jako posiadających mniejsze znaczenie dla handlu.

W roku 1677 sejm w deklaracji ceł koronnych ustanowił pobieranie cła w wysokości 2% zgodnie z taksą wydaną przez Podskarbiego Koronnego.

Na początku XVIII wieku pobierano cło głównie od wartości towarów. Taryfa celna składała się z 4 pozycji. Pobierano cło w wywozie w wysokości 8% od kupców krajowych i w wysokości 12% od kupców zagranicznych. Opłatę celną w przywozie pobierano w wysokości 2% wartości towaru. Cła z reguły były wydzierżawiane za kwotę ok. 350 tys. złotych rocznie, przy czym w latach 1717–1764 roczny dochód skarbu Rzeczypospolitej wynosił ok. 900 tys. złotych.

W latach sześćdziesiątych XVIII, za panowania króla Stanisława Augusta przeprowadzono reformę systemu skarbowego.

W 1764 r. sejm ustanowił cło generalne. Postanowiono wówczas, że cło ma być jednolitą opłatą celną dla wszystkich stanów. Uchylono je jednak już w 1766, pod wpływem króla pruskiego.

Ostatecznie cło generalne zostało ustanowione przez Sejm uniwersałem z 25.04.1775 r., a 21.03.1776 r. Komisja Skarbowa ustanowiła nową taryfę celną.

Księstwo Warszawskie

W Księstwie Warszawskim, cło obliczane było od wartości towarów i wynosiło 2% przy eksporcie, 6% przy imporcie i 2% przy tranzycie towarów. Wprowadzono również opłaty dodatkowe. Były to:

- **tantiema** przy imporcie (licząc od sumy cła) wynosiła 9 groszy od każdego złotego opłaty celnej, a przy eksporcie 3 grosze od każdego złotego opłaty celnej, wyjątkowo od towarów francuskich była 6 razy wyższa. Widać tutaj wpływ władz francuskich chroniących swoje rolnictwo i przemysł.
- **ubertag** – opłata przy imporcie, obliczano ją łącznie od cła i tantiemy i wynosiła po 12 groszy i 2 szelągi od każdego złotego. Pobierano ją, tylko wówczas gdy tantiema wynosiła ponad 3 złote,
- **impost** – opłata od importu towarów spożywczych dla krajowych konsumentów w wysokości 6% cła,
- **akcydens** – 2 grosze od impostu,
- **wagowe** – 3 grosze od centnara,
- **wiza** – 1 złoty od wydania kwitu celnego,
- **agio** – 3 złote od dukata, jeżeli kupiec nie stosował się do obowiązujących przepisów,
- **składowe od pak**.

Zabór rosyjski

Stosunki handlowe ziem polskich pozostających pod panowaniem Rosji i Prus regulowała umowa handlowa z 1818 r. Była to umowa liberalna, cło było bardzo niskie. Sytuacja ta była korzystna dla Prus. Podczas gdy Królestwo Polskie znalazło się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Na zboże ustalono cło tranzytowe w wysokości 1,5–3 % wartości, tak że zboże z Rosji mogło swobodnie przepływać do Prus. Królestwo było zalewane tanimi towarami przemysłowymi z Prus, a na polskie zboże Prusy naznaczyły wysokie cło.

Liberalna polityka handlowa Rosji skończyła się nagle w 1822 r. Rosja ogłosiła nową protekcyjną taryfę celną, której ogłoszenie miało być połączone z przywróceniem autonomii celnej Królestwu Polskiemu. W Królestwie przystąpiono do przygotowania nowej taryfy celnej, dotychczas funkcjonowała taryfa z 1811 r.

Polityczne argumenty Ministra Przychodów i Skarbu Ks. Druckiego-Lubeckiego, że granica celna między Królestwem a Rosją może zachwiać polityczne związki obu krajów, przekonały Cara Aleksandra I i ostatecznie zawarto umowę celną między Królestwem a Rosją na okres 20 lat (1822 – 1842).

Zgodnie z tą umową miała istnieć granica celna między Królestwem Polskim a Rosją. Pobierano jednak bardzo niskie opłaty celne, a mianowicie 1% od wyrobów przemysłowych z krajowego surowca, a 3% od wytworzonych z obcego surowca. Od surowców nie pobierano opłat celnych, jak również od tranzytu towarów przez Rosję. Na okres trzech lat zakazano wywozu do Rosji bawełny i cukru, podczas gdy przywóz tych towarów z Rosji był obłożony opłatą celną, w wysokości 1,5% od cukru i 25 % od bawełny.

Polska taryfa celna z 1.01.1823 roku ogłoszona przez ks. Druckiego-Lubeckiego była w zasadzie protekcyjna. Wszystkie towary objęto zakazem importu. Taryfa wymieniała te towary, które wolno było przywozić z cłem lub bez cła. Zakazem przywozu objęte były towary, których produkcja wewnętrzna całkowicie zaspokajała potrzeby krajowe, towary będące przedmiotem eksportu oraz artykuły luksusowe.

Towary zakazane mogły być sprowadzane po uzyskaniu specjalnych zezwoleń i po uiszczeniu opłaty licencyjnej wynoszącej od 60 do 100% wartości.

Opłaty celne podzielono na trzy grupy:

I. Towary wytwarzane w kraju w niedostatecznej jednak ilości 50–100% wartości,
II. Towary nie wytwarzane w ogóle w kraju 10–40 %,
III. Środki produkcji niezbędne dla przemysłu krajowego (np. barwniki dla przemysłu włókienniczego) 1–6%.

Taryfa preferencyjna dla Rosji objęła 60 % pozycji. Szczególnie uciążliwe było tutaj wprowadzenie 50% zniżki na cło od wołów i 23% zniżki na materiały bawełniane.

Po Powstaniu Listopadowym rząd carski uchylił korzystną dla Królestwa taryfę celną, wprowadzoną przez ministra Druckiego-Lubeckiego. Zgodnie z nową taryfą z 1832 r. zlikwidowano ulgi celne na eksport wyrobów włókienniczych, podwyższając na nie cło do 40 kopiejek od funta wagi, co miało dla grubszych i tańszych gatunków charakter wręcz prohibicyjny.

Po Powstaniu Styczniowym w Królestwie nie prowadzono już odrębnej polityki celnej. O kolejnych taryfach i przepisach celnych decydowano już bezpośrednio w Petersburgu. Ostatnia liberalna taryfa celna została wprowadzona na terenie Królestwa w 1868 r.

Po roku 1877 przeprowadzono w Rosji reformę systemu celnego. Zarządzono wówczas pobór cła w złocie, co równało się podniesieniu opłat celnych o 50 %. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku następował stopniowy wzrost ceł. W roku 1881 podniesiono cła prawie na wszystkie towary o 10%, w 1884 na towary włókiennicze, a w 1885 ponownie na wszystkie towary o 10-20%.

W roku 1891 wprowadzono nową taryfę celną. Nowa taryfa zachowała wszystkie poprzednie podwyższone cła, jednocześnie wprowadzając nowe. Była to typowa taryfa protekcyjna, mająca na celu ochronę krajowej produkcji

Zabór austriacki

Po pierwszym rozbiorze Polski w Galicji utrzymano dawne polskie cła. Ograniczono się jedynie do zniesienia szlacheckich przywilejów i do wprowadzenia kordonu celnego między Galicją, a Rzeczypospolitą. Próbowano nawet wpłynąć na rozwój handlu z Rzeczypospolitą obniżając cło wywozowe do 5/12%, a tranzytowe do 1/4% wartości towaru. Austriacka taryfa celna z 1775 r. nie obejmowała Galicji. Dopiero w 1784 r. ziemie zaboru austriackiego weszły w skład austriackiego obszaru celnego.

Na początku XIX wieku Austria coraz bardziej liberalizowała swoją taryfę celną. W latach 1810 – 1825 zlikwidowano ponad 100 przepisów prohibicyjnych, Ostatecznie zabroniony był przywóz jedynie ok. 70 towarów zbytkownych oraz ochraniających przemysł austriacki.

Po Kongresie Wiedeńskim, pomimo oficjalnego powrotu do granic celnych Rzeczypospolitej sprzed

1772 r. stawki celne między Austrią (Galicją) a Królestwem utrzymano na poprzedniej wysokości.

Po wydaniu przez rząd Królestwa prohibicyjnej taryfy celnej z roku 1822, rząd austriacki wydał podobną taryfę w roku 1824. Obroty handlowe uległy znacznemu ograniczeniu. Taka sytuacja utrzymała się do Powstania Listopadowego.

W stosunkach z Prusami, Austria dążąca do utrzymania hegemonii politycznej w krajach niemieckich prowadziła liberalną politykę handlową. W roku 1851 zmniejszono ilość towarów zakazanych w imporcie do 25, a w roku 1857 do 7. Zakaz dotyczył przeważnie towarów monopolowych. W tym samym roku obniżono cło importowe, przeciętnie do 13%. Na liberalny kierunek w handlu zagranicznym wskazywały również traktaty handlowe Austrii z Prusami w 1853 r. i z niemieckim związkiem celnym 1865 r. Wynikiem tych umów były kolejne obniżki opłat celnych.

Zabór Pruski

19 grudnia 1818 r. podpisano traktat handlowy między Rosją a Prusami oparty na ustaleniach Kongresu Wiedeńskiego. Traktat ten został zerwany po wydaniu w 1822 r. przez rząd Królestwa taryfy protekcyjnej, która praktycznie zablokowała rynek Królestwa i rosyjski dla przemysłowych towarów pruskich.

W wychodzącym w Poznaniu „Zbiorze Praw dla Państw Królestwa Pruskiego" ukazała się 10.04.1923 r. nowa taryfa celna dla prowincji Prus Zachodnich, Prus, Brandenburgii, Pomeranii, Śląska, Poznania i Saksonii. Nowa taryfa unieważniała dotychczas funkcjonującą liberalną, taryfę celną, z 25.10.1821 r.

Nowa taryfa była wyraźnie protekcyjna i zdecydowanie antypolska. Nakładała ona m. in. cło w wysokości 20 % na polskie ziemiopłody. Likwidowała również pojęcie tranzytu, uznając wszystkie towary z Królestwa i Litwy za import. Cło przywozowe ustanowione było w wysokości od 40 do 200%.

II Rzeczpospolita

Po uzyskaniu niepodległości przed nowym państwem polskim stanęło zadanie zorganizowania na terenie całej Rzeczypospolitej nowej, jednolitej administracji państwowej. Po okresie zaborów w każdej części Polski obowiązywały inne przepisy celne i oczywiście całkowicie różne taryfy celne.

W dniu 01.08.1919 Sejm przyjął ustawę przyznającą Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu prawo samodzielnego wydawania taryfy celnej. Na jej podstawie Ministrowie Skarbu oraz Przemysłu i Handlu wydali w dniu 04.11.1919 r. pierwsza Taryfę Celną w II Rzeczypospolitej.

Wzorowana na rosyjskiej taryfie z 1903 r. taryfa celna składała się z 217 pozycji. Ze względu na brak nowych rozporządzeń celnych, zgodnie z art. 17 taryfy postanowiono, iż na ziemiach byłych zaborów austriackiego i pruskiego obowiązuję, przepisy z roku 1914. W porównaniu z taryfą rosyjską z 1903 r. w polskiej z 1919 r. zniesiono cła na surowce, obniżono na półfabrykaty, a podniesiono cła na wyroby gotowe.

Celem uzupełnienia taryfy wydawano okresowe rozporządzenia o ulgach celnych (tzw. autonomicznych) dla przywozu towarów, które uznawano za pożądane dla gospodarki kraju. W związku z podpisaniem traktatu między mocarstwami a Polską, który zobowiązywał Polskę do stosowania najniższych stawek celnych w stosunku do eksportowanych przez te mocarstwa towarów, już 11.06.1920 r. wydano nowe rozporządzenie o taryfie celnej.

Należy jednak zwrócić uwagę na ograniczony wpływ przepisów taryfy na gospodarkę kraju, spowodowany olbrzymim przemytem. Według ówczesnych szacunków przemyt wynosił prawie 50% obrotu towarowego.

Ze względu na liczne wątpliwości wynikające ze stosowania taryfy celnej, 01.02.1923 r. rozporządzeniem Rady Ministrów powołano Radę Towaroznawczą jako organ doradczy przy Ministerstwie Skarbu d/s Celnych.

Po pięciu latach po licznych zmianach i uzupełnieniach dokonywanych w pierwszej taryfie celnej postanowiono wydać nową.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26.06.1924 r. w sprawie taryfy celnej, wprowadzało II taryfę celną II Rzeczypospolitej.

Nowa taryfa celna utrzymała system taryfy z 1919 roku. Pozostało 217 pozycji. Zwiększono ilość stawek celnych do 1600.

Podwyższono szereg stawek celnych, ale aby nie dopuścić do zaostrzenia napięć społecznych, utrzymano na niskim poziomie cła na towary pierwszej potrzeby.

Ochroną celną objęto nowe przemysły – gumowy, elektrotechniczny, chemiczny. Wprowadzono tu wysokie cła, gdyż nie dotyczyły one produktów pierwszej potrzeby. Wyjątkiem z przyczyn fiskalnych były tu wysokie cła na śledzie.

Trzecia i ostatnia w międzywojennej Polsce taryfa celna została ustanowiona Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23.08.1932 r. o ustanowieniu taryfy celnej przywozowej.

Taryfa ta posiadała nową nomenklaturę oraz zgodnie z art. 2 dwie kolumny stawek. Stawki wyższe dla krajów nie objętych umowami handlowymi i stawki niższe dla krajów objętych umowami handlowymi. Taryfa dzieliła się na 14 działów, 67 grup i 1085 pozycji. W nowej taryfie wprowadzono b. wysokie cła na towary pochodzenia rolniczego produkowane w Polsce. Zgodnie z art. 4 Taryfy podstawą zastosowania odpowiednich pozycji w taryfie, było:

a) materiał, z którego towar sporządzono z uwzględnieniem stopnia wykończenia jego,
b) przeznaczenie towaru.

Taryfa z 1932 obowiązywała do wybuchu II Wojny Światowej. Jednak ze względu na sytuację ekonomiczną kraju, a także międzynarodowe umowy handlowe ulegała ciągłym zmianom.

Jako przykład można tu podać podpisany w maju 1937 roku traktat handlowy z Francją. Obejmował on 622 zniżki celne na 4,5 tys. pozycje taryfy celnej. Także w latach 1938 i 1939 wprowadzono szereg zniżek celnych na surowce i nie produkowane w kraju produkty niezbędne dla rozwoju krajowego przemysłu i rolnictwa.

Taryfa z 1932 r. była wyraźnie protekcyjna. Po raz pierwszy zawarta w niej jest ochrona rolnictwa i przemysłu przetwórczego. Dotychczasowe taryfy brały pod ochronę głównie produkty przemysłowe.

W prasie gospodarczej tego okresu taryfa była krytykowana, jako zbyt wysoka, chociaż zwracano jednocześnie uwagę na pozytywne znaczenie licznych ulg i zniżek dla rozwoju gospodarki.

Marcin Woźniczko



Nowy budynek Izby i Urzędu Celnego w Przemyślu